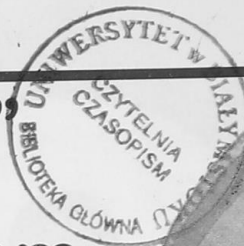




Podniebne „Kontakty”
w
Wysokiem Mazowieckiem
niedziela 17 października lotnisko

pokazy lotnicze • muzyka • sztuczne ognie

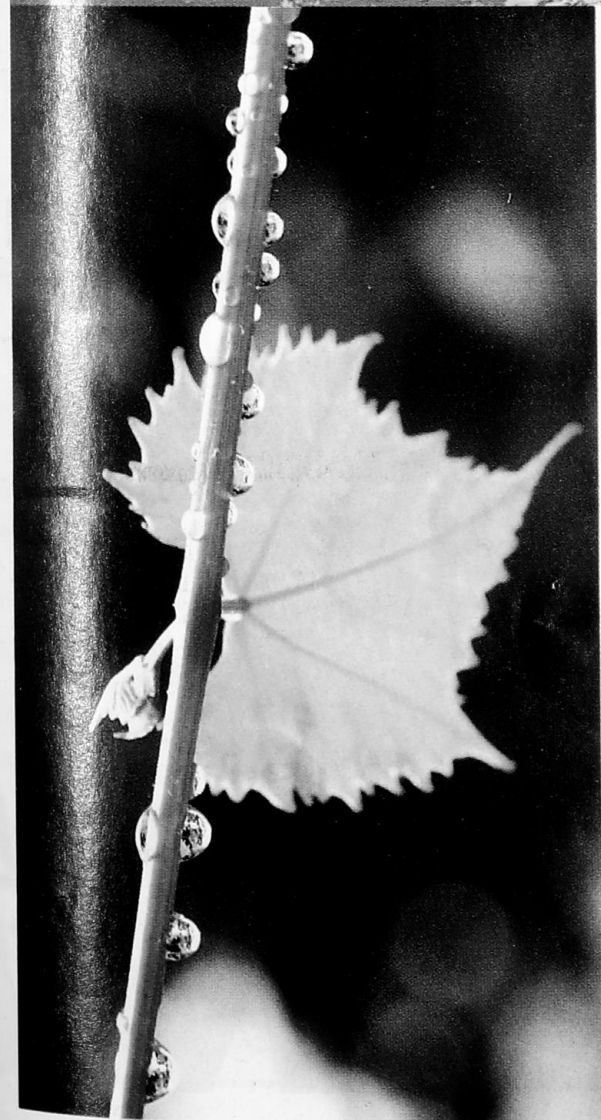


KONTAKTY

42 (989)

17 PAŹDZIERNIKA 1999

CENA 2 zł



— To jest wielki, podziemny biznes — mówi; jest nauczycielem języka polskiego i historii. — Sprzedaję swoją wiedzę. To bardzo cenny towar. Wszędzie na świecie się liczy. Sprzedaję to, co robię najlepiej. Mogę napisać na każdy temat. I różnie na ten sam temat. Na przykład: cztery wypracowania z „Dziadów” i każde inne, w innym stylu. Każdą pracę mądrzejszą. Na celująco i na dostatecznie. Według życzenia „szanownych klientek i klientów”.

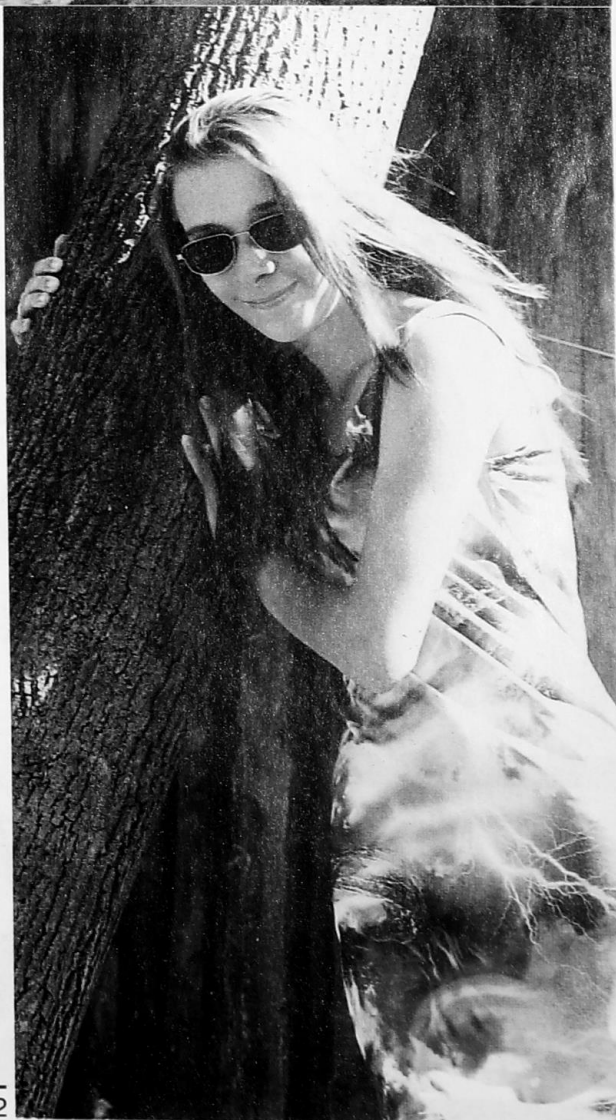
„Niech pan tylko nie pisze za mądrze, bo nam nie uwierzą”, prosiły dziewczyny, które przyszły z chłopem. Siadłem do komputera i napisałem. W tym czasie dwie śliczne „laski” (nogi do brody na koturnach, długie włosy w modnej czerni, w minisukienkach, paznokcie pod kolor ust koralu) śmiejąc się, obgadywały całą szkołę.

Skasował 50 złotych za dwie prace.

Firma „Ściąga”

ALICJA NIEDŹWIECKA

str. 12



Fot. Sławomir Stempczyński

KONTAKTY



podzie

a my pomnożymy

Możesz to zrobić, masz do tego prawo

Zadzwoń do nas
0 800 300 700



OTWARTY FUNDUSZ EMERYTALNY
KREDYT BANKU

W s z y s t k o w s w o i m c z a s i

Adres:

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel.: (0-86) 216-42-43, (0-86) 216-42-44,
(0-86) 216-40-22, fax: (0-86) 216-57-11
kontakty@polbox.com

Redaguje zespół:

Joanna Gospodarczyk, Alicja Niedźwiecka,
Gabriela Szczesna, Maria Tocka,
Władysław Tocki (redaktor naczelny)

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14
Janina Werpachowska, Andrzej Kozłara,
Janusz Nicyporowicz, Grzegorz Szerszenowicz,
Jan Oniszczyk
tel./fax (0-85) 744-65-61

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2B, I piętro
Sława Zamojska, Piotr Łaskowski,
Bożena Dunat
tel. (0-87) 566-60-66, tel./fax (087) 566-35-12

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam
Dobroński, Stanisław Kędziawski, Krystyna
Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szeligowska,
Wenandy Z. Kruk

Rysunki: Zdzisław Romanowski,
Jerzy Swoiński **Felieton:** Wiesław Wenderlich
Zdjęcia: Gabor Lörinczy

Wydawca:

Spółka Dziennikarska „Gratis” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki
Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43

Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa),
Jadwiga Jakubiak, tel. (0-86) 216-42-43
Maszynistka: Janina Gawrońska

Biuro ogłoszeń „Kontaktów”:

Kierownik: Alina Michałowska
18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43, fax (0-86) 216-57-11

Kolno:

Kolneński Dom Kultury
ul. Konopnickiej 1, tel. (278) 22-21

Ostrołęka:

Agencja „INFÖRMEDIA”
07-400 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 5 a
tel./fax (0-29) 764-32-51

Ostrów Mazowiecka:

„BORAM” Aldona Mierzejewska
07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Broniewskiego 56 a
tel. (0-217) 534-12

Suwałki:

„LOCUM” S.C.
ul. Utrata 2b
tel. (0-87) 566-35-12

Wysokie Mazowieckie:

Wypożyczalnia Kaset Video „VIDKIG”
ul. Długa 22, tel. (75) 24-08

Zambrów:

Agencja „Globtour”
al. Wojska Polskiego 22, tel. (271) 25-25

Kolportaż:

RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,
Goniec Podlaski, sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych:

Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

Skład:

STudio Maciejewscy
Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel./fax (0-85) 732-34-84
e-mail: maciek.maciejewski@pro.onet.pl

Druk:

SPPP „Pogon”, Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel. (0-85) 732-91-74
e-mail: pogon@csk.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca
nie ponosi odpowiedzialności.

Posłowie, którzy szli do wyborów z hasłami pomocy rodzinie i dziecku, uchwalili przepisy ograniczające możliwość korzystania z funduszu alimentacyjnego. Dzięki temu budżet państwa zaoszczędzi 30 mln zł. Dużo to, czy mało? Dla porównania: Ministerstwo Zdrowia, a imiennie wiceminister Jacek Wutzow roztrwonił 150 mln na bezsensowne kontrakty dla kolesiów, które w dodatku wywołały strajki anestezjologów i pielęgniarek. Minister Skarbu Emil Wąsacz sprzedał Domy Towarowe Centrum w Warszawie, „zapominając” wziąć od kupującego 80 mln złotych za teren, na którym stoją. I co? Wutzow jest szefem Rady Nadzorczej Kasy Chorych w Łodzi i bierze miesięcznie ponad 10 tys. złotych. Wąsacz jest nadal ministrem. Tylko obaj stracili 230 mln złotych budżetowych pieniędzy. Kto za to zapłaci? 14 tysięcy matek (najczęściej one wychowują dzieci) i kilkanaście tysięcy dzieci, bo tyle dotknie uchwalona właśnie ustawa „alimentacyjna”. Przypomnę raz jeszcze: chodzi o to, by państwo zaoszczędziło rocznie 30 mln zł. Podzielmy 230 mln zmarnowanych złotych przez zaoszczędzone 30 mln. Szok! Starczyłoby na fundusz alimentacyjny dla 14 tysięcy matek i kilkunastu tysięcy dzieci przez 7 i pół roku.

W tym momencie trzeba krzyczeć na cały głos: panowie posłowie Kamiński, Kaczyński, Jurgiel, Mozolewski (że wymienię tylko najgłośniejszych z podlaskiego), gdzie jesteście!

Bo te utopione pieniądze, zabierane teraz najbiedniejszym, to nie największa strata, do której dopuściliście, jaką poniósł nasz kraj. Obciąża Was odpowiedzialność za upadek elementarnego poczucia moralności i etyki w życiu publicznym.

To przez Was w Zambrowie mogą odbywać się niejasne przetargi, w których wygrywa swój, w Grajewie obsadza się swoimi stołki świetliczanek, a w Łomży nie tylko służbie zdrowia (czytaj str. 12-13).

Dlaczego twierdzę, że przez Was? Przypomnijcie sobie, co głosicie, a co robicie. Komu zapewnacie bezkarność, a kto ponosi karę.

WŁADYSŁAW TOCKI



Od redaktora

ZARZĄD MIASTA ŁOMŻY

ogłasza konkurs na stanowisko dyrektora Zespołu Szkół Nr 1 w Łomży

- Do udziału w konkursie na stanowisko dyrektora Zespołu Szkół Nr 1 w Łomży mogą przystąpić kandydaci, którzy spełniają warunki określone w Rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej z dnia 15 lutego 1999 roku w sprawie wymagań, jakim powinny odpowiadać osoby zajmujące stanowiska dyrektorów oraz inne stanowiska kierownicze w przedszkolach oraz w poszczególnych typach szkół i placówek (Dz. U. nr 14, poz. 126), a mianowicie:
 - posiadają wyższe wykształcenie magisterskie z przygotowaniem pedagogicznym oraz kwalifikacje wymagane do zajmowania stanowiska nauczyciela w tej szkole, albo posiadają wyższe wykształcenie zawodowe z przygotowaniem pedagogicznym lub ukończone kolegium nauczycielskie albo studium nauczycielskie oraz kwalifikacje wymagane do zajmowania stanowiska nauczyciela w tej szkole,
 - posiadają co najmniej pięcioletni staż pracy pedagogicznej na stanowisku nauczyciela lub pięcioletni staż pracy dydaktycznej na stanowisku nauczyciela akademickiego,
 - w okresie pięciu lat bezpośrednio przed powierzeniem stanowiska uzyskał co najmniej dobrą ocenę pracy w szkole (placówce) lub pozytywną ocenę pracy w okresie ostatnich czterech lat pracy w szkole wyższej, jeżeli stanowisko dyrektora obejmuje bezpośrednio po ustaniu zatrudnienia w szkole wyższej,
 - posiadają potwierdzone aktualnym świadectwem lekarskim warunki zdrowotne niezbędne do zajmowania stanowiska nauczyciela w szkole (placówce).
 - Od kandydatów oczekuje się podstawowych wiadomości i umiejętności z zakresu zarządzania i kierowania szkołą.
 - Oferty kandydatów powinny zawierać:
 1. podanie wraz z motywacją ubiegania się o powierzenie funkcji kierowniczej,
 2. ogólną koncepcję funkcjonowania szkoły,
 3. życiorys z opisem dotychczasowej pracy zawodowej,
 4. aktualną ocenę pracy,
 5. kwestionariusz osobowy,
 6. odpis dyplomu i inne dokumenty potwierdzające posiadane kwalifikacje,
 7. świadectwo lekarskie.
- Oferty z dokumentami kandydaci powinni składać w zamkniętych kopertach z napisem „KONKURS NA STANOWISKO DYREKTORA ZESPOŁU SZKÓŁ NR 1 W ŁOMŻY” w Zakładzie Obsługi Szkół i Przedszkoli, 18-400 Łomża, ul. Farna 1, Sekretariat Dyrektora — w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia. O terminie, sposobie i miejscu przeprowadzenia konkursu kandydaci zostaną powiadomieni odrębnym pismem.

Ru-3887

INSPEKCJA WETERYNARYJNA MIEJSKI INSPEKTORAT WETERYNARII 18-400 ŁOMŻA, UL. NOWOGRODZKA 160 tel./fax (0-86) 216-34-54

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie robót remontowo-budowlanych klatki schodowej i sanitariatów
w budynku Miejskiego Inspektoratu Weterynarii w Łomży ul. Nowogrodzka 160

1. Termin realizacji zamówienia: 1999.11.30
2. Wymogi wobec oferentów, treść oferty oraz warunki realizacji umowy i kryteria wyboru najkorzystniejszej oferty są określone w „Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia”, którą można otrzymać w siedzibie IW MIWet. w Łomży ul. Nowogrodzka 160
3. Termin składania ofert upływa: 1999.10.26 godz. 12.00
4. Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie zamawiającego 1999.10.26 o godz. 12.30
5. Do kontaktów z oferentami upoważnieni są: Jan Witkowski i Waldemar Zyskowski tel. (0-86) 216-34-54 w godz. 8.00–15.00

R-3874



1000 NUMER „KONTAKTÓW” na 2000 rok!

DWA TYSIĄCE DOLARÓW OD OJCA ŚWIĘTEGO Jana Pawła II otrzymało Polskie Stowarzyszenie Ludzi Cierpiących na Padaczkę. Pieniądze przeznaczone zostały na kupno elektroencefalografu dla kliniki dziecięcej w Białymstoku.

ROZWINIĘCIU WSPÓŁPRACY PRZYGRANICZNEJ i stosunków handlowych poświęcone jest polsko-białoruskie seminarium pt. „Dobrosąsiedztwo”, w którym udział biorą członkowie Podlaskiej Izby Rolniczej.

KATEDRA TEOLOGII KATOLICKIEJ ROZPOCZĘŁA DZIAŁALNOŚĆ NA UNIWERSYTECIE w Białymstoku. Jej kierownikiem został biskup Edward Ozorowski, wikariusz generalny archidiecezji białostockiej. Uniwersytet na razie nie uruchamia naboru na studia teologiczne. Pracownicy katedry będą zajmować się badaniami naukowymi i prowadzeniem zajęć na innych wydziałach. Wcześniej w białostockim Uniwersytecie powstała Katedra Teologii Prawosławnej.

25 MILIONÓW ZŁOTYCH MNIEJ niż w tym roku będzie miała w roku przyszłym Podlaska Regionalna Kasa Chorych. Oznacza to, że szpitale i poradnie otrzymają mniej pieniędzy za swoje usługi.

DO WALKI O TYTUŁ MISTRZA POLSKIEJ ORTOGRAFII ZGŁOSIŁO SIĘ PRAWIE 30 MIESZKAŃCÓW Białegostoku, Augustowa, Łomży i Suwałk. W pierwszym etapie tegorocznej rywalizacji udział wzięło około 4 tysięcy osób, które musiały przebrnąć przez niezwykle trudne dyktando, przygotowane przez profesora Jerzego Podrackiego z Uniwersytetu Warszawskiego.

WŚRÓD MIESZKAŃCÓW GRAJEWY KRAŻY LISTA z podpisami osób, które opowiadają się za przeprowadzeniem referendum w sprawie odwołania Rady Miejskiej. Aby referendum było ważne, musi w nim wziąć udział co najmniej 30 proc. uprawnionych do głosowania.

O PROBLEMACH ZAKAŻENIA DZIECI WIRUSEM HIV dyskutowali lekarze i naukowcy w Nowogrodzie. Najważniejsza jest opieka nad matkami — nosicielkami, ponieważ do 90 procent zakażeń dzieci dochodzi właśnie podczas życia płciowego, karmienia piersią, pielęgnacji niemowląt. Punkt konsultacyjny, zajmujący się kwestią dzieci z wirusem HIV, działa przy Akademii Medycznej w Białymstoku.

Z REWIZYTĄ DO BAWARII WYRUSZYŁA EKIPA ŁOMŻYŃSKIEGO POWIATU ziemskiego, wzmocniona burmistrzami i wójtami tworzących go gmin. Przedstawiciel, powiatu Dingolfing —

Landau gościli w Łomży w maju. Doszło wówczas do podpisania oświadczenia o współpracy. Łomżyńscy samorządowcy zabrali do Niemiec listy intencyjne szkół w Jedwabnem i Marianowie oraz straży pożarnej i policji, którzy chcieliby współpracować z Bawarczykami.

REJESTRACJĘ SPÓŁKI MLEKOVITA-BIELMLEK, założonej przez spółdzielnie mleczarskie w Wysokiem Mazowieckiem i Bielsku Podlaskim, uchylił Okręgowy Sąd Gospodarczy w Białymstoku, przekazując sprawę do ponownego rozpoznania sądowi rejonowemu. Przeciwno rejestracji spółki wystąpili członkowie rady nadzorczej Spółdzielni Bielmlek z Bielska Podlaskiego. Spółdzielcy nie zgadzali się z faktem, że bez ich wiedzy i zgody udziałowcami spółki, obok dwóch spółdzielni, został także prezes Bielmluku. Sąd Okręgowy uznał, że występowanie prezesa w podwójnej roli jest niezgodne z prawem spółdzielczym.

NA WYBRANIE 387 ŁAWNİKÓW I 270 CZŁONKÓW KOLEGIÓW DO SPRAW WYKROCZEŃ MAJĄ CZAS do końca października samorządy z terenu działania Sądu Okręgowego w Łomży. Większość gmin już się z tym obowiązkiem uporała. Tylko w nielicznych przypadkach brakuje chętnych do pełnienia funkcji „społecznych sędziów”.

ANKIETĘ NA TEMAT JAKOŚCI WŁASNYCH USŁUG MEDYCZNYCH przeprowadziły łomżyńskie przychodnie rejonowe wśród wylosowanej grupy pacjentów (52 osoby). Prawie połowa uważa, że na przyjęcie przez lekarza czeka się obecnie krótko. Ogromna większość nie miała kłopotów z zarejestrowaniem się oraz dostaniem do lekarza. Bardzo dobre oceny zyskała również praca lekarzy i pielęgniarek oraz ich stosunek do pacjentów.

STO ZŁOTYCH WYNOSI MIESIĘCZNA STAWKA ŻYWIENIOWA na jedną osobę w 1999 r. w Dziennym Ośrodku Stymulacji i Rozwoju Dzieci Specjalnej Troski w Łomży, zdecydowała Rada Miejska w Łomży. Decyzję o skierowaniu dziecka do Dziennego Ośrodka wydaje Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Łomży na podstawie orzeczenia kwalifikacyjnego do kształcenia specjalnego poradni psychologiczno-pedagogicznej, wywiadu środowiskowego, zaświadczenia o stanie zdrowia.

SAMORZĄD ZAMBROWA PROTESTUJE w związku z pominięciem miasta na liście tworzonych zespołów ratownictwa medycznego. Zdaniem starosty Marka Komorowskiego oraz senatora Lecha Feszlera Zambrów położony przy ruchliwej trasie

Warszawa-Białystok, potrzebuje szybkiej i fachowej pomocy, by karetki mogły szybko dotrzeć do szpitala. Zespoły ratownictwa, według dotychczasowych planów, mają powstać w Bielsku Podlaskim, Łomży, Sokółce i Suwałkach.

DOBRA OCENĘ SAMORZĄDU ZYSKAŁY łomżyńskie przedsiębiorstwa, zajmujące się usługami komunalnymi (komunikacja, zaopatrzenie w wodę i ciepło, wywóz nieczystości itd.) Radni stwierdzili jednak, że w niektórych działach wskazana byłaby prywatyzacja, a przynajmniej wprowadzenie konkurencji ze strony prywatnych podmiotów.

SPOTKANIE WSPIERAJĄCYCH DZIAŁALNOŚĆ Oddziału Wojewódzko-Miejskiego Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Łomży odbędzie się w poniedziałek, 15 października o godz. 12.00 w sali Urzędu Gminy przy ul. Dmowskiego 10 a.

KWESTĘ ULICZNĄ NA WSPARCIE HOSPICIUM pod wezwaniem Świętego Ducha w Łomży przeprowadzą w niedzielę, 17 października, pracownicy placówki i wolontariusze.

TRZECIA NAGRODĘ NA MIĘDZYNARODOWYM FESTIWALU Telewizyjnym Filmów i Programów Etnicznych w Krakowie otrzymał film „Śniła mi się Chana” autorstwa Mikołaja Wawrzeńki z białostockiego oddziału TVP.

„ROLA DYREKTORA SZKOŁY w zreformowanym systemie oświaty” to tytuł wykładu dyrektora Biura Nadzoru Pedagogicznego MEN Cezarego Kocona (16 października, godz. 10.00), inaugurującego działalność studiów podyplomowych w Wyższej Szkole Agrobiznesu w Łomży. W WSA można podnosić podyplomowo kwalifikacje na kierunkach marketing i zarządzanie w oświacie oraz nauczanie przyrody w zreformowanej szkole.

Znaki czasu

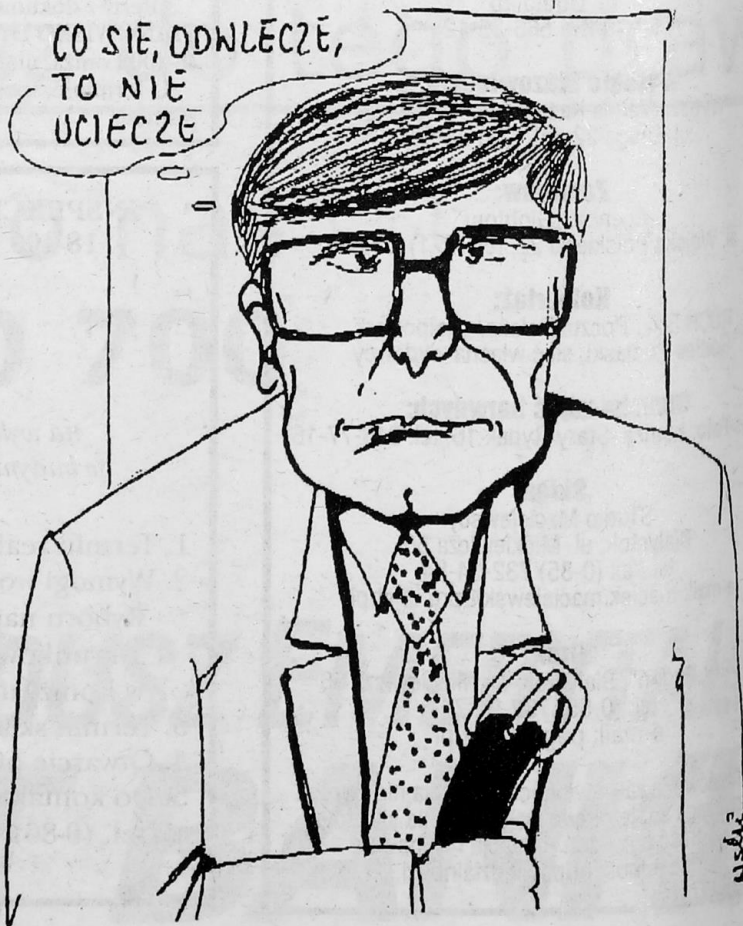
- Tylko ci, których dochód na osobę w rodzinie nie przekracza 60 proc. przeciętnego wynagrodzenia, będą mogli korzystać z funduszu alimentacyjnego, uchwalili posłowie. Nowelizacja ustawy przyniesie około 30 mln zł rocznie oszczędności dla budżetu, a ponad 14 tys. rodzin straci prawo do korzystania z funduszu.

- Ojcowie Pijarzy z Krakowa prowadzą ewangelizację przez Internet; można skorzystać z kursu biblijnego, znaleźć pomoc w problemach z modlitwą, rozwijać swoje wątpliwości, dotyczące historii Kościoła.

- Trzy telefonistki, które naraziły na stratę 643 tys. zł Akademię Medyczną, bo dzwoniły ze służbowych telefonów pod numery audiotele, zostały uznane winne przez sąd gdański. Według sądu ich działanie nie było kradzieżą.

- „Szalety naszym wspólnym dobrem”, przekonywał jeden z posłów SLD w czasie posiedzenia sejmowej komisji finansów, występując przeciwko propozycji nałożenia 22 proc. stawki VAT na usługi szaletów publicznych. Komisja opowiedziała się za zwolnieniem usług szaletowych z VAT.

- SLD przystępuje do zbierania podpisów pod wnioskiem o referendum w sprawie reprivatyzacji, poinformowali liderzy Sojuszu. SLD uważa, iż rządowy projekt reprivatyzacji będzie zbyt dużym obciążeniem dla budżetu. Za referendum jest też PSL.



PODLASKIE JEST SMACZNE!

Złote Medale najważniejszej krajowej prezentacji wyrobów spożywczych Polagra 99 w Poznaniu zdobyło Okręgowe Przedsiębiorstwo Przemysłu Mięsnego w Białymstoku za wędzoną polędwicę wieprzową wiejską oraz zakłady firmy FarmFood w Czyżewie za szynki z ciętą. Puchar ministra rolnictwa przypadł grajewskiemu „Mlekolowi” za „laciata” prezentację.

GRZEJĄ!

Chłodna i deszczowa pogoda sprawiła, że administratorzy budynków mieszkalnych w Białymstoku, Suwałkach, Łomży i innych miastach województwa zdecydowali się wystąpić do przedsiębiorstw ciepłowniczych o rozpoczęcie sezonu grzewczego. Już pod koniec ubiegłego tygodnia w mieszkaniach zrobiło się cieplej. Sporadycznie zdarzają się problemy instytucjom, które zalegały ciepłownikom z opłatami; w Suwałkach chłodno było jeszcze w kilku przedszkolach.

„KONTAKTY” W MOŃKACH

W każdą sobotę, poczynając od 2 października, dyżur pełnił będzie (od 10.00 do 12.00) red. Wenant Zbigniew Kruk. Czynne też będzie Biuro Ogłoszeń. Adres: Mońki, Aleja Niepodległości 3.

RÓB KARIERĘ!

Centrum Informacji i Planowania Kariery Zawodowej otwarte zostało w Łomży przy filii Wojewódzkiego Urzędu Pracy. W kraju podobnych placówek jest 50, a utworzone zostały przy współpracy niemieckiego resortu pracy. Głównym zadaniem Centrum będzie edukowanie poszukujących pracy o różnych zawodach, wymaganych umiejętnościach, zasadach poruszania się na rynku pracy.

Już wkrótce łomżyńskie Centrum rozpocznie realizację specjalnego programu, mającego pomóc w rozpoczęciu kariery zawodowej absolwentom różnych typów szkół.

ZGWAŁCIŁ DZIECKO!

Dramat rozegrał się we wsi Faszce koło Wysokiego Mazowieckiego: 50-letni mężczyzna, zatrudniony do pomocy w jednym z gospodarstw, uprowadził i prawdopodobnie zgwałcił sześciolletnią córkę mieszkającą po sąsiedzku rodziny. Dziecko znalazło się po blisko dobie, a napastnik zniknął.

Do początku tygodnia nie został jeszcze ujęty. Zszokowana dziewczynka trafiła do szpitala w Wysokim Mazowieckim. W obecności psychologa była tam przesłuchiwana przez prokuratora. Rodzaj czynu, jakiego dopuścił się poszukiwany mężczyzna, określony będzie po uzyskaniu laboratoryjnych wyników badania dziecka.

PIROMAN

Tajemniczy piroman grasuje w Łomży. W ubiegłym tygodniu doszło w mieście do dwóch wybuchów bomb na osiedlu Południe. Jeden ładunek eksplodował pod witryną sklepu odzieżowego przy ul. Małachowskiego, drugi koło kiosku przy ul. Reymonta.

Oba spowodowały wiele huków, trochę strat materialnych, ale nie przyniosły ofiar. Według wstępnych ustaleń policji ładunki miały podobną konstrukcję i odpalane były w ten sam sposób: przy użyciu kabla elektrycznego.

REKORDOWE TARGI

Pod honorowym patronatem prezydenta Polski Aleksandra Kwaśniewskiego oraz prezydenta republiki Litwy Valdas Adamkusa odbywały się (13-15 października) VI Międzynarodowe Targi Kowieńskie Polska Wystawa Narodowa POLEXPORT Kowno '99.

Targi w Kownie są największą coroczną polską ekspozycją na Litwie. Od sześciu lat organizuje je Polsko-Litewska Izba Gospodarcza z siedzibą w Suwałkach. W pierwszej edycji, która odbyła się jesienią 1994 r., uczestniczyło 201 polskich firm. Już wówczas uzyskały miano największej polskiej wystawy w regionie Morza Bałtyckiego.

VI Międzynarodowe Targi Kowieńskie poprzedziły szkolenia, w których wzięło udział ponad tysiąc firm oraz cykl studyjnych misji handlowo-gospodarczych do Wilna i Kowna. W misjach udział wzięło pięćdziesięciu właścicieli i menedżerów polskich firm. Mieli możliwość bezpośrednich kontaktów z przedstawicielami stu firm litewskich, zainteresowanych współpracą z Polską. Takie osobiste kontakty pozwoliły na poznanie własnych oczekiwań i możliwości, ewentualnych problemów, które mogą się pojawić, realiów rynku.

Tegoroczne Targi Kowieńskie, profesjonalnie przygotowane, były pod każdym względem rekordowe. Wzięło w nich udział 347 wystawców, którzy prezentowali towary w pięciu halach o powierzchni ponad 10 tys. m kw.

Prawie osiemdziesiąt procent wystawców z Polski, biorących udział w Targach, ma kontakty handlowe z Litwą. Wielu z nich wystąpiło na wystawie ze swoimi litewskimi partnerami.

Obok licznych firm polskich były także firmy litewskie. Natomiast wśród klientów, co jest niezmiernie ważne dla promocyjnego efektu imprezy, byli przedsiębiorcy z Ukrainy, Białorusi, Łotwy, Estonii i obwodu kaliningradzkiego.

— Nadrzędnym celem tegorocznych Targów jest pomoc polskim małym i średnim przedsiębiorstwom w wykorzystaniu nowych możliwości rynku litewskiego. A jest to szczególnie ważne przy widocznym wzroście zainteresowania miejscowych firm współpracą z Polską. Wystawa jest ważnym elementem podtrzymywania i rozwijania kontaktów gospodarczych pomiędzy obu krajami i wpływa znacząco na rozwój stosunków gospodarczych — twierdzą organizatorzy Targów z Polsko-Litewskiej Izby Gospodarczej w Suwałkach.

PIERWSZY W ZDROWIU ODWOŁANY

Jerzy Tchórzewski został odwołany ze stanowiska dyrektora Samodzielnego Publicznego Szpitala Wojewódzkiego w Suwałkach. Zarząd Sejmiku Samorządowego województwa podlaskiego, który jest dla szpitala organem prowadzącym, uznał, że dalsze kierowanie przez Jerzego Tchórzewskiego placówką spowoduje wzrost jej zadłużenia. Jerzemu Tchórzewskiemu zarzucono ponadto, że zbyt wolno wprowadzał w szpitalu oszczędnościowe zmiany, za którymi siłą rzeczy musiałyby pójść zwolnienia.

CIĘCIE PEDAGOGÓW

Redukcje zatrudnienia nauczycieli stały się jednym z efektów reformy oświatowej w powiecie łomżyńskim. W tym roku szkolnym z zawodu w różnej formie (emerytury, przejścia w stan nieczynny, wypowiedzenia) odeszło ich prawie 40, a dla kolejnych 20 brak jest możliwości zatrudnienia w pełnym zakresie.

Około 40 pedagogów straci pracę w następnym roku szkolnym, głównie w gminach Łomża i Piątnica. Utworzenie gimnazjów i rok bez naboru uczniów powoduje także poważne perturbacje w obu szkołach ponadpodstawowych powiatu: w Jedwabnem i Marianowie. Sytuacja w innych rejonach województwa jest dla nauczycieli jeszcze mniej pomyślna.

ZAPROSILI NAS

• Rada Pedagogiczna, rodzice i uczniowie klas pierwszych Szkoły Podstawowej nr 2 w Łomży — na uroczystość ślubowania pierwszaków.

• Kierownik Biura Porad Obywatelskich w Łomży — na uroczyste spotkanie z okazji 3. rocznicy powstania Biura.

• Łomżyński Oddział Wojewódzkiej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej w Białymstoku — na konferencję prasową poświęconą grypie; zagrożeniom, profilaktyce, aspektom zdrowotnym i ekonomicznym choroby.

• Przewodniczący Komisji Kultury, Oświaty, Zdrowia, Promocji Rodziny i Porządku Publicznego Rady Powiatu Łomżyńskiego — na prezentację gimnastyki.

• Komitet Organizacyjny oraz Łomżyńskie Towarzystwo Przyjaciół Rehabilitacji przy Szpitalu Wojewódzkim w Łomży — na konferencję „Rehabilitacja w praktyce lekarza”.

• Dom Kultury w Łapach i Narwiański Park Narodowy — na otwarcie pokonkursowej wystawy fotografii „Narzew dziedzic krainy”.

• Rektor i Senat Wyższej Szkoły Agrobiznesu w Łomży — na uroczystą inaugurację nowego roku akademickiego.

• Miejski Dom Kultury w Szczuczynie — na festyn „Bulwa 99”.

• Łomżyński Oddział Podlaskiej Izby Rolniczej — na spotkanie producentów trzody chlewnej z udziałem dyrektora Białostockich Zakładów Mięsnych.

• Polski Komitet Pomocy Społecznej w Łomży — na wojewódzki zjazd delegatów.

• Rzecznik prasowy wojewody podlaskiego — na konferencję prasową, poświęconą systemowi zintegrowanego ratownictwa medycznego w województwie.

• Starosta wysokomazowiecki — na spotkanie dotyczące kampanii cukrowniczej w Cukrowni Łapy.

• Dyrektor Wojewódzkiej Poradni Okulistycznej i Sanepid w Łomży — na inaugurację akcji „Polaku nie ślepij!” oraz konferencję prasową.

• Zarząd Towarzystwa Miłośników Ziemi Trzciańskiej — na spotkanie sprawozdawcze z rocznej działalności Towarzystwa.

• Marszałek województwa podlaskiego — do uczestnictwa w konferencji pt. „Media audiowizualne w zwierciadle społecznym”.

• Przewodniczący Komisji do spraw Rodziny Rady Miejskiej Łomży — na konferencję prasową, poświęconą problemom seniorów.

• Regionalny Ośrodek Kultury i Klub Garnizonowy w Łomży — na wernisaż wystawy poplenerowej „Oso-wiec 99”.

• Dyrektor Rejonowego Urzędu Poczt w Łomży — na akademię z okazji Dnia Łącznościowca.

• Łomżyńskie Towarzystwo Naukowe im. Wagów oraz Instytut Historii Uniwersytetu w Białymstoku — na konferencję naukową „Region łomżyński w latach II wojny światowej”.

• Sekcja Emerytów i Rencistów przy Zarządzie Oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego w Łomży — na spotkanie z okazji Dnia Edukacji Narodowej.

• Prezydent Łomży i prezes Zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej „Perspektywa” — na uroczyste otwarcie kompleksu sportowo-rekreacyjnego Spółdzielni.

• Dyrekcja, Rada Pedagogiczna, uczniowie Publicznego Gimnazjum nr 3 w Łomży oraz rodzice — na uroczystość ślubowania pierwszaków.

Dziękujemy.



Kapitału jak na lekarstwo

Lata dziewięćdziesiąte nie były łaskawe dla naszych ziem. Kapitał, i to nie tylko zagraniczny, omijał nas szerokim łukiem. Inwestycje zagraniczne nie przekroczyły kilkuset milionów dolarów. Najwięcej wyłożył koncern tytoniowy British-American Tobacco, który kupił za 88 milionów dolarów jedną trzecią akcji Zakładów Przemysłu Tytoniowego w Augustowie. Zobowiązał się także zainwestować w ciągu trzech lat dalsze 80 milionów. PepsiCo uruchomiło wytwórnię napojów w Browarze Dojlidy.

nie potwierdzają tych obaw. Oczywiście, są różne spółki pracownicze, nie brak jednak budujących przykładów.

Najlepszym jest bodaj browar w Suwałkach. W 1992 roku został przekazany załodze na 10 lat za 950 tys. złotych. Na początku mogło się wydawać, że nie jest to dobry interes. Suwalskie piwo zawsze miało w województwie podłą opinię. Wydawało się, że suwalski zakład, pozbawiony za-

szczęście, w tym roku przewozy wzrosły, z powodu pięknego lata i przejażdżki papieża po mazurskich jeziorach.

Być może szansę na powodzenie ma także Towarzystwo Inwestycyjne „Jantar”, skupiające pracowników Przedsiębiorstwa Przemysłu Spożywczego. Towarzystwo, przy pomocy okolicznych plantatorów ziemniaków, chce wykupić od III Narodowego Funduszu Inwestycyjnego pa-

Przedsiębiorstwo Przemysłu Zbożowo-Młynarskiego „PZZ” w Białymstoku zostanie prawdopodobnie wniesione do spółki utworzonej z „Agrocentrum” w Kolnie.

Na prywatyzację czeka także kilka łakomych kasków. Można do nich zaliczyć białostockie Przedsiębiorstwo Państwowe „Polmozyt Plus”, Białostockie Zakłady Graficzne oraz Przedsiębiorstwo Handlu Sprzętem Rolniczym „Agroma” w Czarnej Białostockiej. Ale prawdziwe rytasy to Okręgowe Przedsiębiorstwo Przemysłu Mięsnego w Białymstoku i białostocki Pol-

Ziarna i plewy

Na prywatyzację czeka w województwie podlaskim kilka łakomych kasków

Pam-Gas B.V z Holandii otworzył fabrykę butli gazowych w Łomży. Kanadyjska firma UNP Holdings Ltd. kupiła białostocki Biawar, specjalizujący się w produkcji podgrzewaczy do wody.

Całkiem niedawno francuski holding Altrad Technologies kupił 60 procent udziałów Spomazs Białystok, największego w kraju wytwórcy betoniarek. Zapłacił wprawdzie tylko 1,5 miliona złotych, ale zobowiązał się do zainwestowania w przedsiębiorstwo tyle, ile będzie trzeba, aby wyprowadzić je na szerokie wody europejskiego rynku.

Największą inwestycją państwową w naszym województwie jest, oczywiście, budowa szpitala zespólnego w Łomży warta w sumie około 130 milionów złotych. I to z grubsza wszystko, jeśli chodzi o inwestycje kapitałowe.

Pracownicy i kapitaliści

Aż 38 spośród 63 przedsiębiorstw państwowych województwa podlaskiego zostało przekazanych spółkom pracowniczym. Oznacza to, że dotychczasowi pracownicy dostali swoje firmy w odpłatne użytkowanie. Należność wobec skarbu państwa regulowana jest z dochodów spółek. Tak duży udział spółek pracowniczych jest wynikiem obiektywnych warunków: najczęściej nikt inny nie chciał tych firm kupić. Ta metoda prywatyzacji traktowana jest przez ekonomistów z nieskrywaną pogardą. Przejęcie zakładu przez pracowników niczego bowiem do firmy nie wnosi: ani kapitału na inwestycje, ani nowej myśli menedżerskiej, ani nowoczesnej sieci marketingowej. Poza tym istnieje obawa, że załoga „przeje” swoje przedsiębiorstwo, że ważniejsze dla niej będą szybkie zyski, a nie długofalowy rozwój. Doświadczenia podlaskie

stryku kapitału i nowoczesnego marketingu, skazany jest na porażkę w konkurencji z dużymi browarami z zagranicznym wkładem. Tymczasem spółka pracownicza ostro wzięła się do roboty. W 1995 roku gruntownie zmodernizowała linię produkcyjną, znacząco poprawiła jakość piwa i... ostro poszła w górę. W pierwszych siedmiu miesiącach tego roku osiągnęła największy przyrost produkcji w kraju. Sprzedaż Dojlid spada, a Suwałk rośnie. Od chwili usamodzielnienia się suwalski browar co roku osiąga coraz to większe zyski.

Załoga Przedsiębiorstwa Produkcji Silikatów w Białymstoku podchodziła do prywatyzacji z dużą nieufnością. Negocjacje w sprawie przekazania firmy spółce pracowniczej trwały prawie cztery lata — do października 1997 roku. Wkrótce okazało się, że spółka doskonale radzi sobie na rynku. Włożyła dużo pieniędzy w modernizację zakładu, budowę nowych hal i dziś należy do ścisłej krajowej czołówki producentów wyrobów silikatowych (np. kolorowych cegieł) dla budownictwa. Zysk rośnie z roku na rok, zaś średnia płaca (1950 zł) znacznie przekracza średnią wojewódzką. Tylko w 1999 roku Urząd Patentowy przyznał „Silikatom” prawa ochronne na dwa nowe wyroby.

Rzecz jasna, nie wszyscy dobrze wychodzą na spółkach pracowniczych. Dziewięciosobowa załoga przejęła na 10 lat przedsiębiorstwo „Żegluga Augustowska” w 1997 roku. Już w następnym roku pogoda sprawiła, iż przewozy spadły o jedną piątą. Mimo to spółka spłaca raty kapitałowe w terminie (ma do zapłacenia 730 tys.). Poza tym zobowiązała się zainwestować w firmę 400 tys. zł, z tego 100 tys. w ciągu pierwszych trzech lat. Na

kiet 30 proc. akcji swojego zakładu, w skład którego wchodzi browar i przetwórnia kartofli. Na razie obie strony nie mogą porozumieć się co do ceny. TI „Jantar” powstało, można rzec, ze strachu. Po tym jak NFI chciał sprzedać swój kontrolny pakiet PEPEESU niewielkiemu i mało znanemu małopolskiemu browarowi „Strzelec”.

Piękne ostatki

Dziś Województwo Podlaskie podlega jeszcze 50 państwowych przedsiębiorstw. Z tego zaledwie połowa przynosi zyski. Służby wojewody szukają dla nich nowych właścicieli. Jak dotąd udało się znaleźć nabywcę „Centrali Nasiennej” w Bielsku Podlaskim. Kupi ją firma „Farm Agro Planta” S.A. z Bielska. Okręgowe

mos. Obie firmy już teraz przynoszą ogromne dochody, a zasłone kapitałem mogłyby znacząco sporo w kraju i za granicą. Bój o przejęcie tych przedsiębiorstw będzie długi i krwawy.

Wciąż wazą się losy prywatyzacji przemysłu cukrowniczego, czyli — w naszym przypadku — Cukrowni „Łapy”. Żaden z zakładów, zrzeszonych w koncernie Polski Cukier SA., nie osiągnął w tym roku zysku. Dziś nie sposób przewidzieć losów łapskiej firmy. Być może będzie musiała zaprzestać produkcji cukru i zająć się czymś innym. Wynika to stąd, że od lat mamy w kraju sporą nadprodukcję cukru, który trzeba sprzedawać grubo poniżej kosztów produkcji.

JAN ONISZCZUK

HURTOWNIA MATERIAŁÓW S.C. BUDOWLANYCH

FLORIAN

ŁOMŻA, ul. Sikorskiego 166A (stacja PKP)

Zamówienia tel. (0-86) 2160-128

Dostawa do odbiorcy tel./fax (0-86) 2188-295

Cement „Chełm”
Wapno hydratyzowane
Pustaki (beton komórkowy)
Cegły, bloczki silikatowe
Cegły ceramiczne (pełna gama)
Bloczki betonowe M-6, M-4, M-2
Stal zbrojeniowa
Styropian, styrosuprema
Wełna mineralna
Lepik na zimno i gorąco
Papy izolacyjne i nawierzchniowe
Eternit (bezazbestowy)
Żwir
Piasek do murowania i tynkowania
Plastyfikatory do betonu
Usługi transportowe
Inne materiały budowlane

UPUSTY
DLA STAŁYCH
ODBIORCÓW

Zapraszamy

Solidna Firma!

Naprawdę warto!



KONTAKTY

Bieda poszerza swoje granice.
W wielkiej desperacji ludzie szukając
pomocy, piszą także do „Kontaktów”
Kolejny list tym razem otrzymaliśmy
od mieszkanki Nowogrodu

Piekło

Elżbieta odeszła z dzieckiem od męża alkoholika i psychicznie. Miała w nią fizycznie i psychicznie. Miała w nieszczęściu trochę szczęścia, czyli możliwość zamieszkania u matki. Matka jest inwalidką pod dwóch operacjach; jej miesięczna renta wynosi około 480 złotych. Chory brat został przyjęty do pracy na krótki okres z pensją 470 złotych. Dochód Elżbiety to jedynie 100 złotych alimentów. Roczna córka jest alergikiem i wymaga natychmiastowego leczenia.

Po opłaceniu wszystkich świadczeń zostaje im na życie 200 złotych! Mieszkają w komunalnym mieszkaniu z piecami. Już trzeba kupić węgiel. I to kolejny problem.

— Bez przerwy mamusia bierze zakupy na kreskę — mówi Elżbieta. — Minie miesiąc, trzeba wszystko uregulować i znów nasza bieda zaczyna się od początku.

Elżbieta, absolwentka ogólniaka, chciałaby pracować, ale w Nowogrodzie to niemożliwe. Nie ma szans nawet na sprzątanie. Nie może wyjechać za chlebem, bo matka nie jest w stanie zaopiekować się wnuczką.

Dotychczas Elżbieta otrzymała z Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Nowogrodzie zaledwie 300 złotych. Wszystko wskazuje na to, że na tym się skończyło.

— Żeby rodzina mogła otrzymać zasiłek jednorazowy lub okresowy, jej miesięczny dochód nie może przekroczyć 1013 złotych — wyjaśnia Irena Polonis, kierownik M-GOPS. — Dochód w tej rodzinie wynosi 1072 złote.

Co prawda, przepisy przewidują specjalny zasiłek nawet, gdy dochód przewyższa graniczną kwotę, ale muszą być spełnione dodatkowe kryteria, na przykład brak jakiegokolwiek źródła

utrzymania. Elżbieta nie może również otrzymać zasiłku gwarantowanego dla osób wychowujących samotnie dziecko do lat 15, które utraciły prawo do zasiłku dla bezrobotnych, ponieważ nie pracowała. Nie pracowała, ponieważ miała nadzieję na udane życie przez małżeństwo z rolnikiem. Niestety, okazało się wielką pomyłką. Już w dwa miesiące po ślubie pewnej nocy wyruszyła pieszo z męzowskiego domu do matki. Przeszła 30 kilometrów... Ostatecznie, w asyście policji, wyprowadziła się z dzieckiem. Na pożegnanie usłyszała od teściowej: „Żebyś nigdy nie zaznała szczęścia!” Potem do Nowogrodu zaczęła zjeżdżać siostra męża, wyzywając ją od dziadówek, zapowiadając żebraczy los pod kościołem i pozbawienie dziecka.

Sąd zezwolił mężowi Elżbiety na odwiedzanie córki. Odwiedza; ostatnio był kilka miesięcy temu z kilkoma butelkami soku.

— Nie mam żadnej nadziei na polepszenie losu mojego i dziecka — mówi zrozpaczona Elżbieta. — Miałam ojca alkoholika. Nigdy nie myślałam, że i ja będę musiała iść przez takie piekło, jak moja matka. Błagam o pomoc!

My apelujemy o nią także!

Czytelnicy „Kontaktów” niejednokrotnie udowodnili swoją wrażliwość na ludzkie nieszczęście. Wierzmy, że i tym razem nie pozostawiają apelu Elżbiety bez odpowiedzi. Potrzebna jest zarówno pomoc finansowa, jak i rzeczowa (odzież, żywność); wszystko, co potrzebne do życia.

Chcących ratować naszą Czytelniczkę i jej córeczkę prosimy o kontakt z naszą redakcją: „Kontakty”, Łomża, al. Legionów 7 (tel. 216-42-43).

SOS!

Państwo zapomniało o młodzieży,
której popłatał się los

— Nasza sytuacja jest rozpaczliwa. Nie ma pieniędzy na pobyty, żywność, opał, środki czystości. Stan konta zerowy. Myślę, że ktoś się w końcu ocknie i dostrzeże błąd w naliczaniu pieniędzy na utrzymanie naszego Ośrodka — mówi Sławomir Moczydłowski, dyrektor Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego w Goniądzu.

Ośrodkowi brakuje 250 tys. zł. W budżecie zaplanowano pieniądze, które pokrywają tylko nieco ponad sześćdziesiąt procent wydatków. Dyrektor Ośrodka już w marcu zaczął interweniować i szukać pomocy. Sprawą na serio przejęło się tylko starostwo monieckie, które także zaangażowało się w pomoc. Wspólne wyjazdy, przekonywania i prośby dyrektora i wicestarosty kończyły się obietnicami. Było ich wiele, bo od wojewody poczynawszy na ministerialnych gabinetach zakończywszy, z pukaniem do drzwi parlamentarzystów.

— W czasie ostatniej wizyty w Ministerstwie Edukacji Narodowej dowiedzieliśmy się, że nie ma już nic w rezerwie oświatowej. Nasz Ośrodek został potraktowany wyjątkowo, jako interwencyjne działanie. Mamy zapowiedź uzyskania pieniędzy z rezerwy skarbu państwa. Jest to jakaś nadzieja, a jednocześnie wiemy, że tych obietnic było już tak dużo i zawsze coś się stało, coś wypadło — mówi Joanna Kulikowska wicestarosta powiatu monieckiego.

Młodzieżowy Ośrodek Wychowawczy pełni rolę ponadlokalną. Przebywa w nim pięćdziesiąt dziewcząt z całej Polski. Jest to jedna z lepszych placówek tego typu w kraju. Pracownicy Ośrodka prowadzą badania naukowe, wprowadzają nowatorskie programy dydaktyczno-wychowawcze.

— To nie jest tak, że jak ktoś dobrze pracuje, jest nagradzany przynajmniej, ma pieniądze. W wakacje wynajmowaliśmy internat, organizowaliśmy kolonie letnie, a w nagrodę za dodatkową pracę pozbawiono nas dodatku motywacyjnego — mówi dyrektor MOW.

By ratować Ośrodek, pracownicy i ludzie z nim związani powołali stowarzyszenie „Rodzina” (Goniądz, ul. Plac 11 Listopada 38).

— Nie poddajemy się, ale też prosimy o pomoc hurtownie spożywcze, chemiczne i inne, bo potrzebne jest nam wszystko — mówi dyrektor.

Wicestarosta Joanna Kulikowska zapewnia, iż dziewczęta, którym życie się popłatało, nie zostaną wyrzucone na bruk. W ostateczności Zarząd powiatu zrezygnuje z jakichś własnych zadań i pieniądze skieruje na utrzymanie Ośrodka. To ostateczność przy dużej skromności budżetów powiatowych. (m)

Uwaga! Chamstwo!

mon Cwalina, oburzony treścią umowy, którą do podpisania otrzymał w łomżyńskim Rejonie Energetycznym. Pracownik zażądał od niego kserokopii wszystkich dokumentów, choć miał możliwość spisania ich z dowodu. Starszy człowiek musiał więc dodatkowo zapłacić za zrobienie kilku kopii w punkcie usługowym.

Już na pierwszej stronie umowy klient Zakładu Energetycznego napotyka na niemiłą niespodziankę. W pierwszym punkcie w sześciu wierszach zapisana jest nazwa przepisów prawnych: „... ustawa z dnia 10 kwietnia 1997 r. Prawo Energetyczne (Dz. U. nr. 54 poz. 348 z późn. zmianami), przepisami rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 21 października 1998 r. w sprawie szczegółowych warunków przyłączenia do sieci podmiotów elektroenergetycznych, pokrywania kosztów przyłączenia, obrotu energią elektryczną, świadczenia usług przesyłowych, ruchu sieciowego i eksploatacji sieci oraz standardów jakościowych obsługi odbiorców (Dz. U. nr 135 poz. 881), innymi aktami prawnymi wydanymi na podstawie ww. ustawy oraz zgodnie z niniejszą umową”.

Następny paragraf umowy brzmi: „Odbiorca oświadcza, iż znane mu są prawa i obowiązki określone przepisami prawa, o których mowa w pkt.1”. Niemal każdy, kto podpisze umowę z Rejonem Energetycznym, poświadczy nieprawdę i złoży fałszywe oświadczenie, bo nie zna tych przepisów.

Umowa wylicza przede wszystkim obowiązki odbiorcy, praw ma on zaś niewiele. Bo nawet prawo do reklamacji wysokości rachunku nie zwalnia od obowiązku płacenia kwestionowanej sumy.

Balagan jest jeszcze większy, bowiem Rejon nie powiadomił klientów, co powinni zrobić z kserokopiami dokumentów. Zdenerwowana mieszkanka z Łomży, która przyszła spytać o cel zbierania danych, usłyszała od kierownika Rejonu w Łomży, że „on nie ma nic do tego”.

— Klienci, zwłaszcza ci starsi, za mocno wzięli sobie sprawę do serca. Niepotrzebnie do nas przychodzą, bo nasi pracownicy odwiedzają wszystkich w domach — powiedział pracownik Rejonu, który nie chciał się publicznie przedstawić.

Po raz kolejny monopolista pokazał, że nie szanuje swoich klientów, traktując ich niepoważnie.



PRZECIW GOLIŹNIE ZA RADIEM MARYJA

W czasie ostatniej sesji Rady Miejskiej Łomży radny Jan Kleczyński, przewodniczący Komisji do Spraw Rodziny, zgłosił dwa apele. Pierwszy do sprzedawców i właścicieli księgarni, kiosków i sklepów, by na wystawach nie ekspozowali gazet, biuletynów i widokówek o treści pornograficznej. Apel poparło 25 radnych, siedmiu wstrzymało się od głosowania, nikt nie był przeciwny.

Dyskusja radnych dotyczyła apelu drugiego: „Rada Miejska w Łomży wyraża poparcie dla rozgłośni katolickiej Radio Maryja w staraniach o przyznanie częstotliwości nadawczych. Rada Miejska w Łomży docenia ogromne znaczenie Radia Maryja w dziele wychowania narodu. W dzisiejszych czasach, gdy tak wiele środków przekazu jest narzędziem destrukcji moralnej, Radio Maryja jawi się jako opoka wartości najtrwalszych: miłości Boga i ojczyzny. Rada Miejska, wyrażając wolę mieszkańców Łomży, słuchaczy Radia Maryja, apeluje do władz Rzeczypospolitej o wypełnienie zobowiązań względem Radia Maryja”.

„To sprawa polityczna, jestem przeciwny temu apelowi”, rozpoczął dyskusję Stanisław Marchwicki.

Radny Jerzy Brodziuk stwierdził, iż popieranie przez Radę Miejską jednego medium, w sytuacji, gdy o przyznanie częstotliwości ubiegają się także inne rozgłoszenia, jest nieetyczne. Przypomniał też, iż Radio Maryja nie składa sprawozdań finansowych w Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji. Każde inne radio z tego powodu już straciłoby koncesję.

— Jestem przeciwnikiem głosowania apeli, które nic nikomu nie dają — powiedziała Alicja Konopka.

Przeciwnikiem był także Tadeusz Zaremba.

Stanisław Łapiński, współpracujący z Radiem Maryja, odwołał się do katolicyzmu mieszkańców Łomży. Przypomniał, że tutaj kształcił się Prymas Tysiąclecia, że rada ubiegłej kadencji nadała Ojcu Świętemu tytuł honorowego obywatela miasta. Teraz potrzebne jest poparcie dla Radia Maryja. Od 1 stycznia 2000 roku Radio będzie mogło nadawać na wysokich częstotliwościach, będzie słyszalne w obszarze 47 proc. powierzchni kraju. Dlatego powstał Komitet Ratowania Radia Maryja SOS.

— Katolicy nie powinni być dyskryminowani — powiedział na zakończenie Stanisław Łapiński.

Za poparciem apelu o przyznanie częstotliwości nadawczych Radiu Maryja głosowało 18 radnych, 11 było przeciwnych, a 3 wstrzymało się od głosu.

OŚRODEK SZLACHETNYCH SERC

— Ten Ośrodek jest owocem wielu szlachetnych serc. Tu będą się spotykać ludzie dotknięci przez krzyż. Ze swoim cierpieniem nie będą już sami. Tu będą korzystać z radości, jaką niesie obecność drugiej osoby — mówił ks. Zdzisław Orna w czasie uroczystego otwarcia Ośrodka Wsparcia Społecznego dla Osób Niepełnosprawnych i Ich Rodzin w Grajewie.

Ośrodek powstał dzięki wielkiemu zaangażowaniu Anny Zielińskiej, która potrafiła wyjść sama i innych niepełnosprawnych wyrwać z domów. Najpierw mała grupka spotykała się w mieszkaniu Anny. Potem przybywało coraz więcej ludzi. Niepełnosprawni z Grajewa nawiązywali kontakty ze swoimi kolegami, także z różnymi niepełnosprawnościami, z innych miast. Jeździli na sportowe rozgrywki, sympozja, spotkania. Nie były to tylko towarzyskie pikniki. To także nauka przekazy-

wana przez tych, którzy w swoich dążeniach byli już dalej. Wkrótce, a było to trzy lata temu, w Grajewie powstało Stowarzyszenie Wspierania Inicjatyw Społecznych na Rzecz Osób Niepełnosprawnych. Wtedy najbardziej im pomógł Stanisław Korycki, prezes spółdzielni mieszkaniowej, który przekazał niepełnosprawnym piwniczne pomieszczenia na siedzibę Stowarzyszenia.

— Tu wszystko przystosowane jest dla niepełnosprawnych; stół, krzesła, zaplecze kuchenne. Wiele prac wykonywaliśmy sami, ale najważniejsze były pieniądze z projektu — mówi Anna Zielińska, prezes Stowarzyszenia.

W ubiegłym roku Stowarzyszenie napisało projekt Ośrodka Wsparcia Społecznego. Wysłali go, zgodnie z regulaminem do Lublina, a dla pewności także do Holandii. Z holenderskiej fundacji w lutym przyszła odpowiedź, że projekt został przyjęty. W maju

dotarły pieniądze: 50 tys. zł. Starczyło na meble, przystosowane dla niepełnosprawnych, komputer, wyposażenie biura i kuchni.

Do Ośrodka może przyjść każdy niepełnosprawny, by porozmawiać, wypić herbatę, oderwać się od własnych problemów. Tu także będzie można dowiedzieć się, do jakiej szkoły skierować niepełnosprawne dziecko, jakie przysługują uprawnienia, gdzie nabyć sprzęt ortopedyczny, gdzie skorzystać z rehabilitacji. W Ośrodku będzie dyżurował psycholog i radca prawny; poradnictwo będzie bezpłatne.

W czasie uroczystości otwarcia Ośrodka prezes spółdzielni mieszkaniowej Stanisław Korycki został honorowym członkiem Stowarzyszenia.

— Nie wierzyłem, że będzie taki efekt. Okazuje się, że przy małych nakładach, a wielkich chęciach można osiągnąć wiele. To była dobra decyzja i cieszę się, że Stowarzyszenie tak wykorzystuje te pomieszczenia — powiedział.

O POWIAT ZA DUŻO

lował o wspólne szukanie rozwiązań, bo kondycja finansowa powiatu jest dramatyczna. Brakuje na pomoc społeczną, oświatę, kulturę, drogi.

W dyskusji często pojawiała się kwestia utworzenia jednego powiatu łomżyńskiego. Starosta Wojciech Kubrak zwrócił uwagę, iż powołanie powiatu grodzkiego i

ziemskiego doprowadziło do podziału naturalnego regionu łomżyńskiego na miasto i wieś oraz do rozproszenia kompetencji, bazy materialnej i pieniędzy, co w efekcie nie jest korzystne dla mieszkańców obu powiatów. Korzystne dla regionu byłoby powołanie jednego silnego powiatu. Ale do tego potrzebna jest wola obu samorządów.

GRYPA RUSZA W ŚWIAT

Grypa nadchodzi z jesienią. Największe nasilenie choroby w Polsce przypada od stycznia do kwietnia. W 1998 roku w kraju grypa zmoła około miliona ludzi. W styczniu 1999 roku w Podlaskiem zanotowano aż 60 tysięcy przypadków zachorowań. Zagrożeniom, profilaktyce, aspektom zdrowotnym i ekonomicznym grypy poświęcona była konferencja prasowa, zorganizowana przez Sekcję Oświaty Zdrowotnej łomżyńskiego Oddziału Wojewódzkiej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej w Białymstoku.

Wbrew pozorom grypa jest bardzo niebezpieczna. Do najgroźniejszych w skutkach powikłań należą między innymi zapalenie mózgu i opon mózgowych oraz mięśnia sercowego; bakteryjne zapalenie oskrzeli, płuc, ucha; uszkodzenie układu oddechowego; pogorszenie wcześniejszego schorzenia u cierpiących na cukrzycę, astmę. Najbardziej narażeni na zachorowanie są przede wszystkim ludzie powyżej 65 roku życia, pacjenci szpitali, osoby przebywające w dużych skupiskach, dzieci i dorośli z przewlekłymi chorobami układu oddechowego, krążenia, nerek, cukrzycą, zaburzeniami odporności.

Niestety, nauka nie znalazła jeszcze medykamentu przeciwko wirusowi grypy. Wciąż pozostaje więc leczenie objawowe. Ale istnieje skuteczna szczepionka,

zabezpieczająca przed zachorowaniem. I to najlepszy sposób profilaktyki. Badania przeprowadzone przez firmę Pasteur Merieux Connaught w puławskich Zakładach Azotowych wykazały, że koszty zachorowania na grypę są czterokrotnie wyższe od kosztów szczepienia!

Szczepienie musi być poprzedzone badaniem lekarskim, by wykluczyć ewentualne przeciwwskazania. Za szczepionkę trzeba zapłacić, zaś sama iniekcja jest bezpłatna; można ją wykonać w gabinecie zabiegowym przychodni. Trzeba pamiętać, by po zakupie szczepionki w aptece lub hurtowni natychmiast zgłosić się na

szczepienie, bowiem zawartość ampulki, która musi być przechowywana w odpowiedniej temperaturze, noszona w kieszeni nawet przez kilka godzin, może stracić swoje właściwości. Szczepionka uodpornia na rok. Ponieważ wirus grypy wciąż się zmienia, w kolejnym sezonie jest odpowiednio „modyfikowana”.

Niestety, szczepionka w Polsce jest jeszcze rzadko stosowanym sposobem skutecznej walki z grypą. W Stanach Zjednoczonych co roku szczepi się około 25 proc. mieszkańców, u nas — zaledwie 2 proc.! Ale coś się zmienia!

Grypa jest często mylona z przeziębieniem. Warto więc zapoznać się z różnicami, zaprezentowanymi w tabelce z materiałów przygotowanych na konferencję.

OBJAWY	PRZEZIĘBIENIE	GRYPA
gorączka	rzadko	wysoka, często powyżej 39°C
ból głowy	rzadko	często
bóle mięśni i stawów	w niewielkim stopniu	często
zmęczenie, osłabienie	łagodne	często, może się utrzymywać tygodniami
krańcowe wyczerpanie	—	często
dokuczliwy katar	często	w niewielkim stopniu
kichanie	często	często
kaszel	łagodny do średniego, rwący	łagodny, często przy zapaleniu gardła
powikłania	zastój w zatokach, ból ucha	poważne!



ys. zł. Star-
ystosowane
h, kompu-
i kuchni.
przejść ka-
y porozma-
derwać się
w. Tu także
cieć się, do
niepełno-
przysłu-
nie nabyć
gdzie sko-
W Ośrodku
nalog i rad-
wo będzie
ci otwarcia
zieleni mie-
Korycki zo-
kiem Sto-
będzie ta-
przy ma-
kich che-
wiele. To
eszę się, że
korzystuje
powiedział.
(m)

ilo do po-
jonu łom-
wieć oraz
etencji, ba-
edzy, co w
e dla mie-
ów. Korzy-
y powola-
wiatu. Ale
wola obu

zawartość
przecho-
tempera-
ni nawet
że stracić
czepionka
nieważ wi-
enia, w ko-
powiednio

a w Polsce
osowanym
alki z gry-
zonych co
25 proc.
zaledwie 2
ia!

mylona z
więc za-
zaprezen-
materiałów
ferencje.

zesto
y C

że się
oć
i

kim

zesto
eniu

— Tyle bólu, tyle szarpaniny z sobą. Wszystko na granicy ludzkich możliwości. Nieraz myślę: jeszcze jeden chwyt i już nie dam rady. A tu trzeba się ścigać. To jest nie tylko kwestia siły. Trzeba uwielbiać rywalizację — mówi Elżbieta Kuncewicz, wioślarka, łomżyńska, od trzech lat w kadrze żytnianka. Jest studentką Akademii Medycznej w Poznaniu (studiuje fizjoterapię).

Właśnie wróciła z Australii, z Sydney; była na obozie przygotowującym zawodników do nowych warunków klimatycznych. Ze swoimi partnerką Iwoną Mokronowską, trenowały na rzece w głębokim kanionie wśród drzew i białych papug. W Australii jest teraz wiosna.

— Sydney to piękne miasto, choć rozkopane, w olimpijskiej rozbudowie. Zachwyciło mnie połączeniem nowoczesności ze stylem kolonialnym — mówi Elżbieta. — Szanse na zdobycie medalu to kwestia pokonania dwóch, trzech sekund. W „dwójkach” są trzy osady, które na 2000 metrów osiągają czas 6,58–6,59 minut. I jest około dziesięciu osad, w tym nasza, z czasem 7 minut.

Zważywszy, że dwa lata temu trzy najlepsze osady na świecie miały właśnie taki wynik, Elżbieta i Iwona są w samej czołówce. Ale są i tacy, którzy w ciągu roku poprawili wynik o 20 sekund.

— Jak to możliwe? — zastanawia się Elżbieta. — To nie jest normalne. My u kresu sił, zdrowia, wszelkich zasobów energii, odrobiliśmy połowę tego czasu. Uważam, że badania na doping powinni przechodzić wszyscy, a nie tylko losowo wybrani.

W sierpniu 1999 startowały na Mistrzostwach Świata w Kanadzie, w Saint Katharines i zajęły IX miejsce. Właśnie podczas tych zawodów padł ich życiowy rekord: 2000 metrów przepląnęły w ciągu 7 minut. Na finiszu w jednej sekundzie wpadły wraz z trzema osadami.

— To był straszny wysiłek. Na mecie moja koleżanka straciła przytomność. Zabrała ją karetka pogotowia — mówi o rzadko ujawnianej cenie sportu wyczynowego Elżbieta.

Kanada nie podobała się jej. Plastikowy świat. Wszystko tam ładne, słodkie, a z lotu ptaka niczym makieta: domy, kawiarnie, sklepy prawie takie same. Za to kanadyjska Polonia serdeczna, życzliwa, przyjazna.

Elżbieta Kuncewicz jest wychowaną trenera wioślarskiego Marka Zenczewskiego z Łomży. Wysoka, 13-letnią dziewczynę wypatrzył w SP nr 6 i zaprosił na trening. Była najmłodsza wśród 15-latków. Szybko też zaczęła startować na jedynkach z najlepszymi.

— Trener Zenczewski był niesamowity. Klub już nie istniał; ostatnie dwa lata był tylko on i ja. Cały swój plan zajęć dopasował do mojej nauki, za własne pieniądze kupił mi łódkę. Wierzył we mnie. Dopingował, wyróżniał. Wiele mu zawdzięczam. — Elżbieta wspomina początek swej wioślarskiej pasji, dodając gorące podziękowania. Choć może prawdziwego początku należałoby szukać gdzie indziej: jej pradziadek był współza-

łożycielem Łomżyńskiego Towarzystwa Wioślarskiego.

Uczyła się w Liceum na Bernatowicza (nie wszystkich mile wspomina) i dwa razy dziennie chodziła na treningi: pierwszy o szóstej, przed lekcjami. Nauka nie spra-

wała. Ale na wodzie czuła się akceptowana, doceniana.

Każdy wysiłek był zauważany, chwalony. To wyzwalało jeszcze większe siły, jeszcze większe ambicje. Zapominała o bólu. W trzeciej klasie została mistrzynią Polski ju-

Olimpijka

Chcę być coraz lepsza!

wiała jej żadnych trudności, ale stało się coś, z czym nie dawała sobie rady. Ból głowy tak straszny, iż nie pozwalał się skupić.

Budziła się z krzykiem po nocach. Chodziła zmęczona, cierpiąca do szkoły albo zostawała w domu. Narastały nieobecności. W dodatku niektórzy nie wierzyli w to, co się z nią działo. Nie pomagały żadne leki, lekarze byli bezradni. Na niektórych lekcjach siedziała w szczególnym napięciu. Niektórzy nauczyciele nie wierzyli jej, bo pomimo bólu wciąż treno-

nierek. I... nie otrzymała promocji do czwartej klasy. Przeszła do szkoły wieczorowej i natychmiast ustał ból głowy. Czuła się szczęśliwa, wyzwolona. Bez trudu zdała maturę. Zaczęła studiować w Poznaniu.

Gdy przesiadła się na „dwójkę”, z Gabrysią Kociołek wystartowała w Grecji o Puchar Narodów. Zemdląła zaraz na starcie: udar słoneczny. Pożyczyła koledze czapkę, nie oddał, zgubił. Lepiej było na mistrzostwach w Paryżu, zajęły V miejsce. W Holandii startowała z

bolesną kontuzją barku, na śródkach znieczulających. I znów V miejsce. Kosztowało ją to pół roku przerwy, leczenia się, szukania dobrego lekarza. I kolejne zawody, mistrzostwa.

— „Tobie nic nie przychodzi łatwo. Wszystko musisz wyszarpać”, mówił tato. „Ale jednak zawsze dostaję to, co chcę. Nie od razu. Ale mam!”, odpowiadałam. Bo najważniejsza jest motywacja, cel — uważa Elżbieta — a ja bardzo chciałam wciąż startować. Być coraz lepszą.

W roku ubiegłym na Mistrzostwach Świata w Kolonii (już z Iwoną Mokronowską) zajęły IV miejsce (Gabrysia, osłabiona, wyeksploatowana, sama zrezygnowała ze startów).

— Tylko czwarte miejsce... strasznie płakałam — wspomina.

Zwiedziła wiele krajów, ale mówi, że nigdzie poza Polską nie mogłaby żyć.

Na obóz do Sydney pojechało z Polski czworo wioślarzy (trzy dziewczyny i jeden chłopak). Sami najlepsi. (an)



Dwupokojowe mieszkanie na 19. ulicy Brooklynu urządzone surowo, dużo książek, w rogu przedpokoju przygotowane walizki. Stanisław Pienzykowski uśmiecha się: — Zawsze byłem gotowy do wyjazdu, ale najpierw musiałem pracować, wychować i wykształcić dzieci, umożliwić im start, teraz jestem na emeryturze. Ameryka nie jest moją ojczyzną. Nie mogłem wrócić, by żyć, to chcę wrócić, by umrzeć w Polsce.

Droga do nowego domu wiodła przez ocean. Można było tam dostać się w jeden sposób: „Batorym”. Stanisław Pienzykowski rodzinne Zacieczki opuścił w roku 1961. Z nim wsiadła na pokład żona Marianna i piątka dzieci: Stanisław, Wojciech, Eugenia, Zofia, Anna Magda (najstarsza, Sabina, dołączyła później z mężem). Zostawił za sobą drewniany dom i 16 ha ziemi (przeważnie V i VI klasy), las. Przed sobą miał nieznaną świat i zapewnienia brata Piotra (który wyjechał dwa lata wcześniej), że tam też można żyć. Nie sprzedał ziemi, bo jest to jego ojcowizna: — Ziemia to największy skarb, którego nie zniszczy ni ogień, ni woda, ani zły człowiek. Była to ziemia mojego ojca i dziada, teraz jest moja, a będzie moich dzieci. W Polsce zostały też groby na cmentarzach: matki w Grajewie, ojca, 4-letniej siostry Sabiny (przeżyła się biedaczka

przy pasieniu gęsi i umarła) i małego Rysia w Szczuczynie.

Nigdy nie zaakceptował Ameryki. Przepracował całe życie w Brooklinie przy zieleni miejskiej (praca lekka i na świeżym powietrzu, ale to nie praca na własnej ziemi), wykształcił w miarę swoich finansów dzieci. Trzy razy był w Polsce i zawsze marzył, by pozostać, chociaż dom rozebrali mu złi ludzie (muruwany Piotra zdewastowali, aż serce boli patrzeć). Dzieci usamodzielniały się, rozjechały po Ameryce, zmarła żona, później

Trzy pokolenia

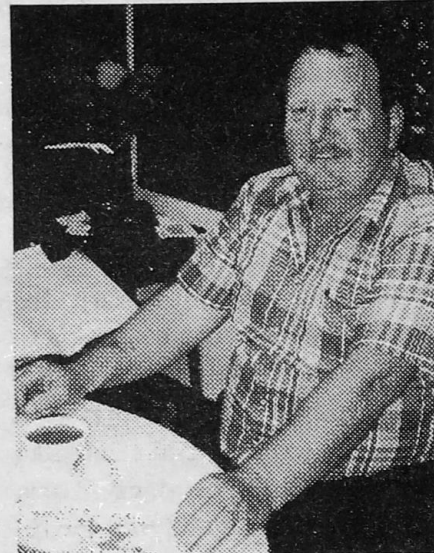
ukochana córka Sabina. Pochowane są obie w amerykańskiej Częstochowie: Sabina z mężem, Marianna sama. W Brooklinie o trzy przecznice mieszka syn Wojciech z rodziną.

— Chcę wrócić do Polski. Wiem, że w Ameryce zostaje cała rodzina, ale ja muszę wrócić. W Polsce inaczej pachnie trawa i inaczej śpiewają ptaki. Ziemię przepisałem na synów. Ja muszę wrócić, w Szczuczynie jest mój kościół parafialny i grób ojca Antoniego, który bardzo mnie kochał. Chcę spocząć przy nim, pod wielkim kasztanem i spać na wieki w polskiej ziemi.

— O, tu jest Jola, tam tańczy Ela, a ta to Małgosia — Wojciech Pienzykowski pokazuje wirujące w tańcu uroczę krakowianki. Mężowie Małgosi i Eli też tańczą w zespole, Jola na razie jest jeszcze panną.

Dom Saturniny i Wojciecha Pienzykowskich w nowojorskim Brooklinie jest typowym polskim domem, z polską gościnnością, polskim jedzeniem, nawet z polskimi meblami. W domu urządzonym z wielkim smakiem mnóstwo elementów świadczących o polskości. W ramach zdjęcia ślubne dziewcząt.

— Dwie córki studiowały w Polsce, w Krakowie, jedna ma męża z Polski. Drugi zięć jest Polakiem



przez wejście do naszej rodziny. Mieszkają naprzeciw — Wojciech pokazuje z ogródka okna następnego domu.

Ogródek też jest „polski” z kwiatami, pomidorami i rechoczącą żabą. Piętro domu zajmuje Jola. W pokoju komputer i obrazy olejne, stworzone przez uzdolnioną plastycznie Jolę.

— Miałem trochę inny start. Miałem 17 lat, gdy opuszczałem Zacieczki. Pamiętam chwilę, gdy przypłynęliśmy do Nowego Jorku. Zafascynowały mnie wieżowce na Manhattanie. Podjąłem pracę przy myciu szyb w wieżowcach. Obecnie pracuję w biurze tej firmy, jestem dyspozytorem. Moja żona jest bankowcem. Pochodzi z Polski, z okolic Łomży. Wszystko, co posiadamy, zdobyliśmy własną pracą. O ukończeniu studiów nie mogłem marzyć. Teraz moje marzenia realizują moje córki. Wszystkie ukończyły studia. W ubiegłym roku w Polsce była moja żona u rodziny w Łomży, córka wypozywała w Zakopanem. W tym roku Jola była w Grecji i Turcji, Małgosia w Hiszpanii. A w przyszłym roku przyjedziemy do Polski z żoną. Przecież jesteśmy Polakami, chociaż mieszkamy w Ameryce! — kończy Wojciech.

BARBARA PASZKOWSKA

Na zdjęciach: Stanisław Pienzykowski i jego syn Wojciech.



W czwartek rano (21 XII)

Ciocia otrzymała list z Kolna, od p. Zalewskiej z Łomży z wiadomościami o Kaziku i prosiła, by Ciocia napisała do Niego i przez nią miał być wysłany list. Po napisaniu listu Ciocia powiedziała, że się czuje źle i jest w wielkiej rozterce z powodu odnowienia pamięci i tęsknoty za dziećmi. Jak nie miała żadnych wiadomości, zgodziła się z Wolą Bożą, że już nigdy się nie zobaczy z Marysią i ze wszystkimi, a teraz znów porwała ją tęsknota i jakaś nadzieja. Mówiła, że chciałaby wyrobić sobie całkowite oderwanie się od wszystkiego i przekonanie, że musi być tak, że już się nie zobaczy, a jednak biedaczka wciąż się martwiła, że nie ma całkowitego poddania Woli Bożej.

Po południu tego dnia powiedziała, że strasznie trzęsie zimnem, więc się położyła, a ja daję butelkę z gorącą wodą do nóg. Przespała noc, lecz o wstaniu nie było mowy. Ja byłam bardzo zajęta, nigdy nie przypuszczałam, że będzie to choroba ostatnia w życiu. Zostawiłam Ciocię na 2 godziny, zostawiając Pełę, p. Dmochowską, a sama pojechałam do chorej. Przyjechałam, mierzę gorączkę Cioci, a tu ma 39°, to już nie żarty, zaraz dałam aspiryny i akurat przyszedł doktor Rabe z Motyki i dał kilka pastylek na serce, lecz Ciocia ich nie chciała wziąć mówiąc, że są niedobre.

W piątek (22 XII)

Całą noc nie spałam, gdyż piekłam ciasto, które pierwszy raz nie udało się, gdyż była mąka wyrośnięta, więc był straszny zakalec. Ciocię drażniło światło i ruch jak to w ciasnocie. Prosiła o zgaszenie lampki, że w oczy świeci, ja jak zwykle prędką jestem, więc nie mogłam zrozumieć, że taki kopciuszek przeszkadza, a po ciemku trudno przechodzić. Prosiła spokoju, a tu ciągle ruch i ludzi gromada.

W sobotę (23 XII)

Rano mierzę temperaturę, a tu 40°, strasznie wygląda, cierpiąca, usta drgają i żyły na skroniach. Całą głowę wysmarowałam wata, obłożyłam i była zadowolona, że będzie dobrze i przejdzie, tylko powiedziała, że wyzdrowieje wtedy, jak będzie luźno w łóżku i mniej ludzi (łóżko było bardzo obszerne, gdyż wzięłam z bunkra z lasu zrobione z desek). Znowu nawał roboty, siaką taką ugotować trzeba wilje. Chorych było 7, a nas p. Dmochowska z Leną, chora Peła z Białegostoku, która nie mia-

ła przytulenia jak wyzdrowiała, p. Irena Imielitówna z Łomży, która po wysiedleniu z Jeziora również do mnie przyszła, więc zdaje mi się, że na mojej głowie dużo osób było do życia, więc dobrze trzeba nałamać głowę o drewno i żywność i wszystko. Na wilji był barszczyk i uszka z grzy-

nii św. ksiądz proboszcz Majewski podzielił się z chorymi i z nami opłatkiem i przyniósł kawałek bułki dla chorych. Po podzieleniu się opłatkiem zaprosiłam na śniadanie tuż przy łóżku Cioci. Postawiłam kawałek ciasta dobrego, co dostałam od Niemca za leczenie go i trochę her-

pytam; zarzucam pytaniami, a Ciocia półsłówkami odpowiada mówiąc, że będzie wszystko dobrze, ale jęczy jak śpi. Tak siedzę przy łóżku, słyszę, że Ciocia mówi wciąż, ale zrozumieć nie można, nadsluchuję: coś wspomina o Piątnicy, że już nie ma. Prosi później papieru i ołówka, daję, lecz później nie chce pisać. Mówię, żeby napisała list do Marysi, ale mówi „Co będę pisać” i znów wpada w gorączkę i osłabienie. Wspominam o Marysi, o wszystkim, lecz mówi: nie wspominaj i nie mów tak dużo, więc zrozumiałam, że nie chce rozmawiać.

W niedzielę w nocy już jest w malignie, nieprzytomna. Pytam pojedynczymi słowami to odpowiada nie lub tak. Mówi, że nie boli, a strasznie bez przerwy jęczy, aż z oczu łzy lecą przez ból w głowie. Ja boleję i płaczę, że ten list o Kaziku życie jej odebrał i zdrowie, że tak się przejęła.

W poniedziałek (25 XII)

Cały czas nieprzytomna. Idę do księdza, boleje nad stanem zdrowia Cioci, proszę przez Dmochowską konia, że w Dobrzyńskowie są lepsi doktorzy, lecz wciąż są przeszkody; konia to się boi dać, że zabiorą mówiąc, że sam pojedzie. Wprost zła jestem i rozżalona na księdza, ale Ciocia nigdy nie narzekała, zawsze aż do przesady ujmuję się za wszystkimi i nie da na nikogo szemrać i zawsze wytłumaczy.

(Na tym kończą się zapiski Siostry Rafaeli. Mama zmarła 27 grudnia 1944 r. i została pochowana w Poniecie. Natychmiast po ustaniu działań wojennych na tym terenie, Marysia przeprowadziła ekshumację, przewiozła do Łomży i pochowała śp. Mamę w naszym rodzinnym grobie na cmentarzu w Łomży. Notatki przepisał z rękopisów Kazimierz Kraszewski).

Kronika okrutnego czasu

EPILOG

(zapiski siostry Rafaeli)

bami, kluski z makiem i z cukrem, kapusta kiszona z kartoflami i kawa czarna z bułką. Ciocia już nic w usta nie wzięła, tylko lubiła kawę mleczną więc latałam, by zdobyć mleka, to cały posiłek był.

Podzielił się opłatkiem, ja Ciotuni ucałowałam rączki z prośbą o przebaczenie wszystkiego, w czym mogłam dokuczyć lub przykrość uczynić, jak to bywa przy wspólnym pożyciu, ale Ciocia jak zwykle machnęła ręką. Życzymy, jak zwykle, przedkiego zakończenia wojny i zobaczenia się z rodziną. Biedaczce łzy pociekły i niedługo zasnęła.

Niedziela (24 XII)

Chciałam, by wszyscy chorzy byli u spowiedzi, a jedna dziewczynka 14-letnia do olei świętych i powiedziałam Cioci, że jednocześnie i może Ciocia skorzysta ze spowiedzi i komunii świętej, na co Ciocia powiedziała, że wiadomo, że z tej łaski skorzysta. Z rana, to jest o godz. 11.00, przyszedł wypowiadać 6 chorych i jednocześnie w drugim pokoju, gdzie się z ledwością 3 łóżka zmieściły, Ciocię i Lenę D. wypowiadał. Po komu-

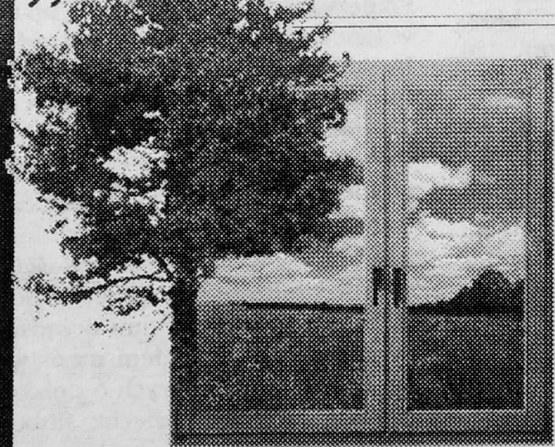
batników swojej roboty, cielęciny i klops. Wypił półtorej filiżanki kawy z ciastem, a mięsa nie chciał jeść. Porozmawiał serdecznie o polityce, o rodzinie itp. i poszedł do domu.

Znów głowę Cioci smaruję, bandażuję, ale wciąż są straszne drgawki i strasznie słaba. Mając zastrzyki kamfory, zaczęłam robić. Jeszcze przedtem z Pełą przeniosłyśmy Ciocię na drugie łóżko, przesłałam, ubrałam w swoją bieliznę, nie miała swej, bo brudna była. Już od tej pory widzę, że to źle jest, nie odstępuję od łóżka Cioci i nie przyjmuję opatrunków. Już mnie nie obchodzą drudzy, choć trochę utyskują, że ich nie ratuję. Nie śpię w nocy, bo muszę pilnować Ciocię. Dziewczynka w tym czasie umiera, nic już nie mówię Cioci.

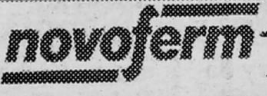
Zalewam się łzami, co mogę różne lekarstwa daję, zastrzyki robię, a Ciocia jęczy i to mnie serce rozrywa. Pytam, Ciotuniu, co boli, mówi o głowę, głowa, a ciało tak ma delikatne, że człowiek jest bezradny. Dziwnie ciężka, we dwie z trudnością dajemy radę. Nie chce mówić, nie

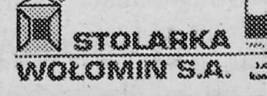


Łomża, Aleja Piłsudskiego 115 tel./fax (0 86) 218-54-77
Elk, ul. Mickiewicza 42 tel. (0 87) 610-98-12



stolarka okienna i drzwiowa
okna PCV Panorama
bramy garażowe
okna dachowe
szwedzkie blachy pokryciowe






KONTAKTY

— Tokarczuka chyba coś tam mieliśmy, ale w ogóle to książki mamy z rozdzielnika. Dzisiaj towar będzie, to może coś dać. Jeszcze nie wiem, co tam będzie — informuje sprzedawczyni księgarni „Dom Książki” w Kolnie.

Nie kojarzy Olgi Tokarczuk ani nazwisk sześciu pozostałych autorów, nominowanych do najważniejszej nagrody literackiej w kraju, Nike. Nie ona jedna. Na twarzy ekspedientki prywatnej księgarni w Łomży maluje się zdziwienie: „Nike? A co to za autorzy? Nie, chyba nic nie mamy”.

Inny właściciel łomżyńskiej księgarni wyznaje: „We wrześniu i październiku sprzedaję podręczniki. Na literaturę nie ma czasu i klientów”.

W krótkich rozmowach z pracownikami księgarni łatwo odróżnić pasjonatów od ludzi, którzy z łatwością mogliby zamiast książek łatwością mogliby ładę mięsa. I robić z tego podobnym zaangażowaniem i „wiedzą”. Czym wytłumaczyć, że księgarz nie orientuje się, kto zdobył najbardziej prestiżową w Polsce nagrodę literacką? Jak zrozumieć księgarza, który nie wie, co sprzedaje, nie orientuje się w modnych tytułach, nazwiskach czytanych autorów? Wszystkie nominowane do Nagrody Nike książki zaopatrzone są w obwoluty w informację o tym wyróżnieniu. Łatwo więc byłoby nawet ustawić książki na półki. Tak jak to robią w większych miastach. Niestety, tylko nieliczne księgarnie w Podlaskim mogą pochwalić się swoją ofertą.

Tłumaczenie, że ludzie nie są zainteresowani dobrą literaturą, nie usprawiedliwia zenującego poziomu wiedzy o książkach.

Na szczęście, zdarzają się tacy zapaleńcy jak Eugeniusz Kowalski z Siemiatycz, właściciel księgarni „Pod Kasztanami” i księgarni „Wolumen” w Hajnówce.

— Z wykształcenia jestem rolnikiem, ale od dziesięciu lat mam szansę spełniać życiową pasję, pracować z książkami — mówi prawdziwy księgarz. — W mojej księgarni znajduje się ponad pięć tysięcy tytułów, to sporo jak na nasze miasto.

Oferuje tomiki poezji Stanisława Barańczaka, Tadeusza Różewicza. Są utwory dramatyczne Jerzego Pilcha i książki Olgi Tokarczuk. Na półkach stoją trzy tytuły tegorocznego laureata Nagrody Nobla, niemieckiego pisarza Guntera Grassa.

— Staram się szybko reagować. Już następnego dnia po ogłoszeniu nazwiska laureata Nagrody Nobla, przywożem jego książki. Jeżdżę do hurtowni w Warszawie, odwiedzam wydawnictwa. Mam stałych klientów, którym przywożę tytuły na zamówienie — opowiada Eugeniusz Kowalski.

Podobnym pasjonatem jest Andrzej Czaplewicz, właściciel księgarni w Sokółce.

— Jeszcze nic nie mam z nominowanych książek, ale już niedługo będą w sprzedaży. Sam czekam z utęsknieniem, bo chcę je przeczytać — mówi.

Cieszy się, że udało mu się przywieźć tanie lektury szkolne („Quo vadis” za 9,80 złotych, a „Moralność Pani Dulskiej” za 3,50 zł). Sprzedaż lektur i podręczników to jedyny pewny zysk. Andrzej Czaplewicz zdecydował się dodać do książek artykuły papiernicze i zabawki.

— Książki są tak drogie, że nie ma sposobu na utrzymanie się jedynie z ich sprzedaży. Sam sporo czytam, namawiam na kupno,

.... NALEŻĘ DO OBSZARU KULTURY EUROPEJSKIEJ. NALEŻĘ DO OBSZARU KULTURY EUROPEJSKIEJ. NALEŻĘ DO OBSZARU.....



Podlaska Nike

ale ceny odstrasza klientów — mówi księgarz.

Jego sąsiad, Mirosław Malewicz, zastępca kierownika „Domu Książki” jest doświadczonym księgarzem. Lata pracy w księgarni nauczyły go trafnie oceniać klientów, ich potrzeby, zainteresowania.

— Niestety, coraz częściej widzę, że klient przegląda książkę i rozdrażniony, w nerwach wychodzi na ulicę. Ludzie nie mają pieniędzy na zakup nowych tytułów — opowiada Mirosław Malewicz. — Na palcach jednej ręki zliczę tych, którzy systematycznie kupują nowości. Na początku roku biblioteka miejska zrobiła u nas większe zakupy, na kolejne nie ma już pieniędzy.

W „Domu Książki” w Sokółce są utwory nominowanych autorów (choć nie najnowsze). W księgarni tej samej firmy, ale w Wysokiem Mazowieckiem, nie ma żadnej książki cenionych autorów. Urszula Lipka twierdzi, że tych tytułów nie ma, „bo nikt się o nie pyta”. W rodzinnej miejscowości znanej pisarki Hanny Kowalewskiej nie można kupić książki Guntera Grassa, nie ma też pozycji Olgi Tokarczuk czy Małgorzaty Tulli.

— Nie za bardzo idą te ambitniejsze rzeczy. Czasem coś przywozimy z rozdzielnika, ale po jednej sztuce — tłumaczy sprzedawczyni.

Podobnie jest w księgarni „Domu Książki” w Bielsku Podlaskim.

— Ani jedna osoba nie pytała o te rzeczy. Może będą książki w magazynach w Białymstoku, to przywieziemy — informuje Elżbieta Kalinowska.

Widać czytający klienci przyzwyczaili się, że po dobrej książce trzeba udać się po sąsiedzku do prywatnej księgarni. Iwona Szezeń informuje, że sprzedają trzy tytuły Guntera Grassa, jest najnowszy, nagrodzony Nagrodą Nike tomik poezji Stanisława Barańczaka „Chirurgiczna precyzja”.

— Właśnie sprzedaliśmy do Biblioteki Miejskiej Grassa. Staramy się być na bieżąco, jeździmy na Giełdę Książki do Warszawy, przywozimy nowości z Targów Książki — opowiada Iwona Szezeń.

Mówi, że dorobili się grupy stałych klientów, którzy systematycznie przychodzą do księgarni. Z wieloma umawia się na przywóznie wybranej pozycji.

— Poznajemy gusta klientów,

wiemy, że panie lubią czytać lżejsze powieści, przywozimy dobrą literaturę sensacyjną — twierdzi Iwona Szezeń.

Bożena Panasiuk z prywatnej księgarni w Kolnie mówi, że cały wrzesień zajmowali się sprzedażą podręczników szkolnych. Od kilku dni paru klientów wykazało niewielkie zainteresowanie ambitnymi pozycjami, ktoś spytał o Grassa.

— Coś pewnie przywieziemy, ale nie będzie to duża ilość, bo klienci nie chcą kupować i książki leżą — twierdzi sprzedawczyni z Kolna.

— Trudno się nam dziwić, że nie zamawiamy literatury pięknej. Do tego potrzeba serca i zasobnej kieszeni. Niewielu klientów ma tak poważne zainteresowania, a jeszcze mniej pieniędzy na książki — twierdzi Filomena Pieńkowska z „Domu Książki” w Augustowie.

W jej księgarni nie ma pozycji nominowanych autorów, nie ma też książek noblisty. Pani Filomena wysłała zapotrzebowanie do magazynów „Domu Książki”.

Podobnie zrobiła Zofia Rydzewska z „Domu Książki” w Sejnach, choć do tej pory nikt nie spytał o noblistę. Rzadkie tytuły sprowadza na wyraźną prośbę klienta (w księgarni pojawia jeden lub dwa egzemplarze).

Bożena Krajewska z tej samej firmy w Zambrowie oglądała poprzedniego dnia tomik wierszy Barańczaka na dworcu autobusowym w Białymstoku. Wie więc, że książka już wyszła. Zamówiła w hurtowni i czeka. Wcześniej sprzedała powieść Olgi Tokarczuk „Dom dzienny, dom nocny”, rozeszły się też inne książki tej lubianej autorki. Innych pozycji w Zambrowie nie ma.

Podobnie jest w księgarni „Domu Książki” w Łomży. Pani ekspedientka, która wstydziła się swojego nazwiska, powiedziała że zamówiła tytuły i czekają.

Elwira Hermanowska z prywatnej księgarni Eulalii Haponik w Grajewie przyrzeka, że właścicielka postara się przywieźć egzemplarze Guntera Grassa i Barańczaka, bo o te dwa nazwiska pytają czytelnicy. Nowe dostawy książek przywożone są raz na tydzień, zazwyczaj z Warszawy.

Ambitny czytelnik w Podlaskim ma więc do wyboru jeden sposób na uzupełnianie domowej biblioteki: zaprzyjaźnić się z miejscowym, prywatnym księgarzem i zamawiać indywidualnie. Szkoda tylko, że już nie można godzinami przeglądać książek, dotykać nowości, zachwycać się sztuką wydawniczą. Bo nowe książki nie leżą w księgarniach. Chyba, że przywożą z rozdzielnika.

PAULINA KORYBUT

KONTAKTY

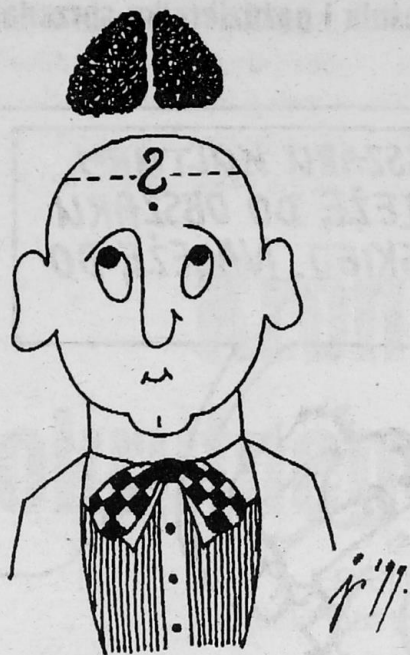


Nauczycielki wymyślają „mundre” tematy, których same nie potrafiłyby ugryźć. Wiem, bo znam je dobrze. Sam wielu pisałem przecież prace magisterskie

W cenie są prace miernawe. Wie, jak takie napisać. „Proszę pana, żeby się tylko nie wychylić”, słyszy prośbę i stara się dostosować styl do gustu nauczycielki. Ma uczennicę, która przez cały rok nie napisała samodzielnie ani jednego wypracowania. „Po co mi to? Chcę iść na medycynę. Nienawidzę wypracowań”, uzasadnia. Ojciec (hurto-wnia) płaci za wszystko.

Jeszcze nigdy nie dostał pały. Nie udziela korepetycji swoim uczniom. „Moi nie potrzebują”, mówi.

Są i prawdziwe satysfakcje. Dziewczyna po powtórce materiału u niego dostała się do elitarnej szkoły średniej. Uczeń ze słabą trójką na początku roku, przeszedł do



„Proszę pana, mam napisać esej. Co to jest esej?” Nikt tego z nimi nie omówił. Nauczycielki biorą strasznie „mundre” tematy z książek, same by nie wiedziały, jak je ugryźć. Wie, bo dobrze je zna. Przecież napisał im tyle prac magisterskich. I to nie tylko tym pod 50., którym ka-żą robić dyplom, ale i dużo młodszym.

Te przed emeryturą tylko się męczyły: „Bez sensu, do czego mi to potrzebne?”, mówiły sobie, słuchając specjalistycznych wykładów. Ale musiały, bo bez papierka zostałyby zwolnione. Bez względu na wiek. Młodsze często mają bogatych mężów. Są zdolne, zdają egzaminy, ale

Firma „Ściągąga”

następnej klasy jako czwórkowy. I już sobie sam radzi. Takich ma sporo.

Przed chwilą zatelefonował chłopak z liceum. „Siedzę i myślę, i nic. Zero mózgu. Czy mogę przyjść?” Przyszedł. W ciągu piętnastu minut omówili wypracowanie: co ma być we wstępie, rozwinięciu i zakończeniu. „Teraz napiszesz?” „Jasne!” (15 zł).

— Nikt mu nie powiedział, jak to zrobić. Wystarczyło piętnaście minut. Powinien się o tym dowiedzieć na lekcji. A nie za pieniądze. Jego było na to stać. A innych?

Przez „klientów” widzi szkołę. I wniosek jest jeden: nauczyciele

wykładają teorię, uszczegółowiają, a potem nie mają już czasu na praktyczne działanie. Analizę lektury przerzucają na uczniów. A oni nie wiedzą, jak się do tego zabrać. „Wciel się w rolę mecenasa Kreona”. Czy każdy jest taki twórczy, żeby się umieć wcielić?

Jeden potrafi, drugi nie. Wymyślają farmazony! A czy nauczyciele są twórczy? Dają temat i idą na herbatę. I to w szanującej się szkole średniej. Albo piszemy tutaj pracę: „Co dostałeś?”, pytam. „Jeszcze nie sprawdzona”. A już zadana następna. I jeszcze. A tamte leżą.

A pod koniec roku uczeń ma tylko jedną ocenę! To jest nauka!?

nie chce im się już pisać pracy. A on napisze każdą w ciągu dwóch tygodni. Cena: 2500-3500 zł. Praca semestralna (jeden wieczór) 200 złotych. To są umiarkowane ceny.

— Nie mam tu twórczej satysfakcji. Ale jest za co kupić drukarkę, pięć par butów na zimę, jest na chleb.

Pochodzi z biednej, wielodzietnej rodziny. Nikt mu nie pomagał. Nie pyta, skąd mają na opłacenie lekcji, czy wypracowania.

— Czuję się w porządku. Niech się martwią ci, którym piszę. To ich problem.

ALICJA NIEDŹWIECKA

SAMOCCHODY DAEWOO!

MATIZ, TICO, POLONEZ, LANOS, NUBIRA
DO 20-go PAŹDZIERNIKA NAWET 10000 ZŁ TANIEJ
NIŻ W INNYCH OFERTACH RATALNYCH INNYCH MAREK
3% WPŁATY, RESZTA NA RATY:

- wystarczy dowód osobisty
- miesięczna rata od 336 zł
- pomijamy procedurę bankową

SYLWESTER 1999/2000
DLA DWÓCH OSÓB NA WYPIE BALI
Pierwszych 10 klientów otrzyma
GRATIS
wartościowy prezent,
bon rabatowy do 1300 zł

ZAPRASZAMY DO SALONÓW
AUTORYZOWANY SALON DAEWOO
ŁOMŻA, UL. SENATORSKA 1
tel. (0-86) 216-62-66

Pazerność władzy najlepiej widać gdzie biednie i beznadziejnie. Na podlaskiej służbie zdrowia. Oczekiwania, które nie było o nowej pracownicy Podlaskiej Kasy Chorych, emerytowanej siedemdziesiątce, nie dą się zarabiające od niej kilkadziesiąt procent mniej pielęgniarce czy pacjentom nie stać na drogie leki. Chociaż awansach „swoich” w łomżyńskim szpitalu.

W połowie września nowym kierownikiem polikliniki została dr Ewa...

Władza nie pogardziła
stały niedawno
Urzędu Miasta
posiedzeniu kolegów
(Maria Tocka)

Swojsop

ska, żona posła AWS. Zastąpiła Sulkowskiego, który prowadził przez półtora miesiąca. Za tym skim wstawili się pracownicy i prosząc, by zostawiono kierownika wprowadził korzystne zmiany. Przewodniczącemu z Białegostoku nie wzięli pod uwagę opinii i nie przedłużyli kontraktu kilkunastu dniach poliklinice dr Jaszewska, ginekolog łomżyński, tala.

— Ktoś rzucił propozycję, czy cydowałabym się na poliklinice pierwej potraktowałam to jako późniejszą zastanowiłam się, czy spróbować czegoś nowego w opowiada dr Jaszewska. — Nie jest, że mój poprzednik przeszedł z mojego powodu. Poliklinice ży do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, które rządzi się specyficznymi...

W Zambrowie grywa s...

Ktoje

— W pół do ósmej rano wiede-już, że znów przegraliśmy. Ode-telefon ze Spółdzielni z informac-pan Biały, członek Rady Nadzorc-przebił naszą ofertę o 50 groszy-Zdzisław Bączyk, współwłaściciel „Amex”.

— Wszystko odbyło się zgodnie-wem. Nie ma zakazu udziału w przetargach Spółdzielni — Henryk Kosieradzki, prezes Zaskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, trze na cenę oferty, a nie na osobi-Te argumenty nie przekonują-wa Bączyka i Kazimierza Złotkow-Po dwukrotnej przegranej mają-sje do władz Spółdzielni o trak-towanie oferentów.

Rok temu, tuż po wprowadze-wego prawa budowlanego, Spół-Mieszkaniowa ogłosiła przetarg-skontrolowanie instalacji gazow-mieszkaniach. Obowiązek prze-glądu wniosły właśnie nowe-sy. Do przetargu stanęły trzy fir-gra „Argas” Artura Białego. Pe-nikiem firmy jest Remigiusz Biał-Artura i jednocześnie członek R-dzorczej Spółdzielni.

— Różnica między naszymi-była groszowa, choć i tak zapro-liśmy ceny niższe o wiele od ow-dowiedziałem cych w Łomży — mówi Kazim-kowski. — Ponieważ w zeszłym-Białą zaproponował 7 złotych za



KONTAKTY

Wszyscy żołnierze, uczestniczący w walkach o wolność i niepodległość Polski podczas II wojny światowej i w okresie powojennym, zgodnie z ustawą z 24 lipca, zostaną mianowani na wyższe stopnie wojskowe. Sejm podjął uchwałę w celu szczególnego wyróżnienia obrońców Ojczyzny, zadośćuczynienia za wieloletnie przemilczanie ich zasług i za doznane w okresie wojennym i powojennym represje i prześladowania.

Ustawa dotyczy żołnierzy Sił Zbrojnych RP, działających w kraju i za granicą, podległych rządowi RP w kraju i na uchodźstwie, I i II Armii LWP oraz innych polskich formacji wojskowych przy armiach sojuszników. Żołnierze (chorążowie, podoficerowie i szeregowi) będą mianowani na pierwszy stopień oficerski. Oficerowie mianowani zostaną o jeden stopień wyżej, do stopnia pułkownika włącznie. Oficerowie, którzy w okresie powojennym nie byli mianowani na wyższe stopnie wojskowe, teraz awansują o dwa stopnie.

Mianowanie żołnierza następuje na wniosek władz naczelných związków i stowarzyszeń kombatanckich. Jeśli były żołnierz nie należy do żadnej organizacji kombatanckiej, wniosek może złożyć wojskowy komendant uzupełnień. W przypadku posiadających obywatelstwo polskie, a mieszkających za granicą o mianowanie wnioskują attachés wojskowy polskich przedstawicielstw dyplomatycznych.

Związki i stowarzyszenia kombatanckie oraz wojskowe komendy uzupełnień posiadają wzory wniosków, które należy wypełnić.

Pierwsze uroczyste mianowanie byłych żołnierzy na stopnie oficerskie nastąpi w Białymstoku w listopadzie, w czasie obchodów Święta Niepodległości. Przewiduje się, iż w województwie podlaskim nominacje oficerskie otrzyma piętnaście tysięcy kombatanatów.

Festiwal przyrody

Dziewiętnaście filmów z Australii, Szwecji, Niemiec, Holandii, Rosji, Białorusi i Polski nadesłano już na I Międzynarodowy Festiwal Filmów Przyrodniczych im. Braci Wagów w Wiźnie.

Festiwal organizuje powołane i zarejestrowane stowarzyszenie „Grupa Festiwalowa Narew”. Do współpracy włączyło się szesnaście instytucji i organizacji, m.in. Biebrzański i Narwiański Park Narodowy, Nadleśnictwo Knyszyn, Urząd Gminy w Wiźnie i Trzciannem, Agencja Filmowa Malwa, Regionalny Ośrodek Kultury w Zbójnej, Starostwo powiatu łomżyńskiego.

Patronat nad Festiwalem, który odbędzie się 5-9 kwietnia 2000 r., sprawuje Sławomir Zgrzywa, marszałek województwa podlaskiego.

Zaproszenie do udziału w Festiwalu organizatorzy wysłali do filmowców sześćdziesięciu krajów. Została też przygotowana strona internetowa w polskiej i angielskiej wersji językowej oraz pakiet informacyjny. Gorzej wygląda zdobywanie pieniędzy na zorganizowanie Festiwalu. Samorząd Wizny przeznaczył 10 tys. zł na remont sali gimnastycznej, w której odbędzie się przegląd filmów. Kilka tysięcy złotych zebrano łącznie od marszałka, starosty łomżyńskiego, urzędów gminnych w Wiźnie i Trzciannem, Osowieckiego Towarzystwa Fortyfikacyjnego. Organizatorzy ubiegają się o dotacje w Fundacji Inicjatyw Proeuropejskich, Narodowym i Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz w Ministerstwie Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa.

Seniorzy żyją wśród nas

Konferencję prasową poświęconą problemom ludzi starszych w ONZ-owskim Międzynarodowym Roku Seniorów zorganizowała Komisja do spraw Rodziny Rady Miejskiej Łomży. Przedstawiciele organizacji zrzeszających emerytów i rencistów, pracownicy Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej mówili o sytuacji seniorów i formach pomocy.

Ze stołówek w Klubie Seniora korzysta 118 osób, w tym 45 bezpłatnie. Usługami opiekuńczymi objętych jest 87 seniorów samotnych lub tych, którym rodzina nie może zapewnić opieki. Ludzie starsi, cierpiący na zaburzenia psychiczne, spotykają się w doskonale prowadzonym Środowiskowym Domu Samopomocy, gdzie nie tylko mają opiekę, ale także mogą rozwijać swoje zainteresowania.

Kofi Annan, sekretarz generalny Organizacji Narodów Zjednoczonych, w swym przesłaniu stwierdził: „Dobrze się stało, że ostatni rok naszego tysiąclecia stał się Międzynarodowym Rokiem Seniorów, obchodzonym pod hasłem «Ku społeczeństwu dla ludzi w każdym wieku». Takie społeczeństwo nie postrzega osób starszych wyłącznie jako pacjentów czy emerytów, ale widzi w nich zarówno agentów, jak i beneficjentów rozwoju. Społeczeństwo dla ludzi w każdym wieku to społeczeństwo wielopokoleniowe. To również społeczeństwo, które z poświęceniem tworzy warunki sprzyjające zdrowym warunkom życia dla seniorów”.

Miejmy nadzieję, że to dopiero początek; że tak będzie nie tylko w dobiegającym końca Międzynarodowym Roku Seniorów.

czno-eksploatacyjnych jest jego szwagrem. Jako zastępca dyrektora zarabia więcej niż urzędnik w zakładzie budżetowym w Łomży.

— Początkowo miałem opory przed zatrudnieniem szwagra. Tworzyłem placówkę od podstaw i chciałem mieć kogoś zaufanego, z kim można podyskutować, kogo można się poradzić — mówi dyr. Danielski.

Tym ideałem okazał się Stanisław Studnicki, inżynier budowlany i urzędnik mianowany z doświadczeniem pracy w urzędzie skarbowym. Miał, według dyr.

W Grajewie rozchwytały go żądanie groszem. O tym, jak prowadząca sekretariat interesantów „zarabiała” 36 złotych na wykroczeń pisaliśmy w zeszłym tygodniu „Kontakty” 41/99).

Awans awansowy

W. Zastąpił go do kilku lekarzy. Myśląc o sobie radę na tym stanowisku, uważa kierownik J. Pracownicy i kierownik nie zyskała finansowo na zmianie. Przewodniczący za 3 tysiące miesięcznych obowiązków i podatku zostaje zarabiała w szpitalu (z nocnymi), czyli około 1900 złotych. Nie można łączyć jej małżeństwa (zwanego „kadrowym” byłym (znanego), a nową pracą. O tym się, czy nie zdecydowała luźno rzucona pracy i brak innych chętnych. — Nie przednik przeszedł Bogu-wodu. Polikliniki, dyrektor Podstawowej i Spraw Wewnętrznych w Łomży. Stanisław dyrektor do spraw ekono-

Danielskiego, wprowadzić jednostkę budżetową na wolny rynek gospodarki. Po kilku miesiącach skrupuły dyrektora Danielskiego rozwały się niemal do końca. Jednostka, jako jedna z nielicznych, nie ma długów, w podległych przychodniach prowadzone są remonty, udało się zarobić na specjalistyczną aparaturę. Zdaniem dyr. Danielskiego to właśnie zasługa szwagra, który znalazł się w nowej pracy. Być może wybór dyrektora był słuszny, szkoda jednak, że po męsku nie zdecydowali się być poza wszelkimi podejrzeniami o prywatę rodzinną i nie zrezygnowali ze wspólnej pracy.

To tylko dwa przykłady z Łomży, o których głośno. Ciekawe, czy zainteresowani przeliczą kiedyś, czy warto było decydować się na wątpliwe moralnie awanse. Ale grosz do grosza...

ZUZANNA PROROK

W grywa syn członka Rady Nadzorczej

Ktoje w gaz?

smiej rano wiedeńskiego lokalu, my w tym roku zegraliśmy. Odebraliśmy z informacji, że „Amexu” chcieli, by cały podzielił między siebie ich pięćdziesiąt pięć tysięcy. Zaproponowali ponad 2500 mieszkań, sprawdzili po godzinach, że źródłem zarobku jest ewentualne zapłaty za usunięcie usterek. — Mieszkańcy nie miałyby żadnych, za to nasi fachowcy doradzili kilka tygodni. Uważaliśmy, że kilka tygodni, która wygrała w konkursie, daje nam pewną szansę. — opowiada Zdzisław

Prezes Henryk Kosieradzki uważa, że wszystko zostało przeprowadzone zgodnie z prawem. W przetargach mogą brać udział firmy członków Zarządu. Nie wolno im jedynie zlecać robót z tzw. wolnej ręki. Nie ma także obowiązku otwierania kopert w obecności oferentów.

— Jeśli przedstawiciele firm tak bardzo interesowali się wynikiem przetargu, powinni zadzwonić i zapytać się, o której godzinie rozstrzygniemy przetarg — tłumaczy Henryk Kosieradzki. — Nie zrobili tego, a myśmy spojrzeli na cenę.

— Jestem pełnomocnikiem firmy syna, ale nie widzę nic złego w tym, że wygrała ona przetarg. Jestem przedsiębiorcą i muszę brać udział w różnych przetargach, bo w końcu się z tego utrzymuję. O wyniku konkursu ofert dowiedziałem się po rozstrzygnięciu, byłem wtedy chory — mówi Remigiusz Biały.

Nie ma więc nic niepokojącego w tym, że każdego roku wygrywa firma syna członka Rady Nadzorczej Spółdzielni? Nie ma nic dziwnego, że firmie opłaca się obniżyć koszt usługi o niemal jedną czwartą i dalej wygrać? Dlaczego władze Spółdzielni nie zdecydowały się na prowadzenie jasnej gry i otwarcie kopert w obecności przedstawicieli obu firm?

Czasami, choć wszystko zdaje się być zgodne z prawem, to z daleka nie najlepiej pachnie. I to nie tylko gazem.

KAROLINA TOMCZYK



Mamy pracę i głowę

MIKOŁAJ PAWILCZ, wójt gminy Narewka (trzecia kadencja): — Żyjemy inwestycjami. Kontynuowana jest budowa wodociągu do wsi Bernacki Most. Już wkrótce wszyscy mieszkańcy gminy będą korzystać z bieżącej wody. W samej Narewce trwają prace kanalizacyjne. Został ogłoszony przetarg na kanalizację ulicy Cichej.

Znaczna część gminy leży w granicach Białowieskiego Parku Narodowego. Posiadamy liczne pomniki przyrody i cztery rezerваты. Dlatego też robimy wszystko, by nie zakłócać i nie niszczyć naturalnego środowiska. Planujemy budowę oczyszczalni ścieków w Siemianówce. Jeśli zdobędziemy pieniądze, a będziemy się o nie starać głównie w Narodowym i Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska, to skończymy ją w połowie 2001 roku.

Znaczną powierzchnię gminy zajmują grunty orne, jednak jest to ziemia w większości V i VI klasy. Nasze dochody tworzą głównie podatki z przedsiębiorstw, które tu powstają i działają. To ważne dla mieszkańców gminy, którzy na miejscu znajdują pracę. Liczące się jest Przedsiębiorstwo Ceramiki Budowlanej, które zatrudnia dwieście osób. U nas produkowane są nawozy, są stacje paliw, prywatne punkty usługowe.

Rozwój przedsiębiorczości hamuje odpływ ludzi do miasta. Wielu z nich znalazło tutaj mieszkania w blokach, bo z inicjatywy samorządu powstała w Narewce spółdzielnia mieszkaniowa.

Jeśli chodzi o stan naszych dróg, to chyba nigdy nie jest tak dobrze, by nie mogło być lepiej. Mamy wiele asfaltowanych dróg i ogólnie nie jest źle.

W pierwszej kadencji zaczęliśmy budowę Gminnego Ośrodka Kultury z kinem. Ośrodek cieszy się dużym powodzeniem, prowadzona jest bogata i różnorodna działalność kulturalna, a w samorządowej kasie też zawsze na ten cel znajdują się jakieś pieniądze.

Latem gminę odwiedza wielu turystów, którzy wypoczywają nad zalewem w Siemianówce. Jednakże ciekawą roślinność i zwyczaje mieszkańców Białowieskiego Parku Narodowego można podglądać przez cały rok. Tu także nie będą się nudzić miłośnicy myślistwa i wędkarstwa.

— Dlaczego w kraju rośnie przestępczość i spada wykrywalność sprawców?

— Po pierwszej stronie zapisuje poważne luki w prawie polskim, zbyt daleko idącą jego liberalizację oraz „polityki” aresztowań. Faktem jest, że podejrzany ma więcej praw niż obowiązki, co stawia go w sytuacji uprzywilejowanej wobec świadka lub ofiary. Dopóki sprawcom przestępstw, szczególnie przeciwko mieniu, będzie opłacał się ten proceder, dopóty wzrost przestępczości jest nieunikniony. Czerpanie krociowych zysków z nieuczciwej działalności wobec stosowania symbolicznych kar przez sądy rodzi poczucie bezkarności i zachęca do dalszego kroczenia przestępczą drogą. Często zdarza się, że nawet po zatrzymaniu przez policję sprawcy na gorącym uczynku przestępstwa, wniosek o wystąpienie do sądu o zastosowanie tymczasowego aresztowania kończy się jedynie dozorem policji. A jeżeli już podejrzany trafi do aresztu śledczego, czuje się tutaj jak na wczasach. Szczególnie młodzi przestępcy traktują pobyt za kratami jak przygodę. Więzienny mur nie jest dla nich symbolem kary, lecz czegoś emocjonującego, niczym z kryminalnego filmu. Wzrostowi przestępczości sprzyja także bezrobocie w kraju. Po drugiej stronie problemu zapisuje niedofinansowanie policji zarówno pod względem wyposażenia, jak i płac, co wpływa na braki kadrowe. Naszym problemem jest także niestabilna sytuacja w rządzie, a szczególnie w naszym resorcie, gdzie trwają nieustanne zmiany ministrów. Nie wpływa to na właściwą atmosferę pracy w samej policji, której i tak nie ubywa codziennych kłopotów ot, choćby związanych z biurokracją. Docho-

dzi to tego również przenikanie świata przestępczego do świata polityki i biznesu, co jest bardzo trudne do wytopienia.

— Czy w tej sytuacji nie ma Pan poczucia bezradności policji?

— Z natury jestem optymistą i wierzę, że uda nam się w końcu przełamać wszelkie znamiona tego stanu. Gdybym uważał, że to nie ma sensu, nie podejmowałbym się tworzenia komendy powiatowej z komisariatu, w którym dotychczas pracowaliśmy. Robimy to, co do nas należy i chyba nie najgorzej, skoro w ciągu 9 miesięcy istnienia w powiatowej strukturze mamy ponad sześćdziesięcio-

pięcioprocentowy wskaźnik wykrywalności sprawców przestępstw. Uważam, że panujemy nad sytuacją.

— Jakie ma Pan pomysły na skuteczniejszą walkę z przestępczością?

— To przede wszystkim profilaktyka. A ta skuteczna jest w ciągłej, dobrej współpracy z samorządami. W naszym powiecie nie musiałem usilnie przekonywać radnych, że bezpieczeństwo kosztuje; że wymaga niższych kosztów niż skutki przestępczości. Właśnie samorząd miasta i gminy Mońki sfinansował nam zakup forda transita. Moim marzeniem jest za-

Prawda bywa nieprzyjemna

Przypomnijmy sobie, jak przed laty oficjalna propaganda „ustawiała” polską wojnę obronną 1939 roku. Hitlerowskie Niemcy napadły zdradziecko (temu nikt zaprzeczyć nie może) na Polskę, która za sprawą sanacji nie została przygotowana do wojny. Winą największą Mościckich, Śmigłych-Rydzów i Becków było odsunięcie się od lubiącego pokój Związku Radzieckiego. Armia Czerwona zmuszona była wkroczyć 17 września na tereny polskie, by obronić masy pracujące przed faszyzmem. Nastąpiło to po haniebnej ucieczce rządu polskiego przez Zaleszczyki (w rzeczywistości kolejność była odwrotna). A na polach bitewnych nasi żołnierze bohaterko stawiali czoła Niemcom, choć generałowie okazali się nieudolnymi, oficerowie w części tchórzliwi.

W tej wersji propagandowej były wprowadzone elementy prawdy, całość jednak została tak spreparowana, by nie osłabić przyjaźni z „wielkim bratem”, zaś oczernić rodzime sfery pańskie i burżuazyjne, sojuszników zachodnich, „polski Londyn”. Z takiego punktu widzenia wynikało, że, na przykład, należy pisać jak najgorzej o polskich generałach z armii przedwrześniowej.

Na szczęście, nie jesteśmy już tak dalece terroryzowani, co wcale nie znaczy, że w pełni wyzwoliliśmy się spod presji tzw. opinii publicznej i wydarzeń bieżących. Często wpadamy bowiem w manierę przeciwną, przesuwamy się od jednej ściany pod drugą.

Znana jest i ceniona w Łomży postać gen. dywizji Czesława Młota-Fijałkowskiego.

Pochodził z powiatu łomżyńskiego, walczył dzielnie w Legionie Józefa Piłsudskiego, a potem w latach 1918–1921. Był związany mocno i lozockim 42 pułkiem piechoty. W 1920 roku objął dowództwo 18 Dywizji Piechoty w Łomży, tu zamieszkał, awansował na generała, brał udział w życiu publicznym, był podziwiany. Starsi nie zapomnieli, gdzie miał dom, jak prezentował. To jest ta jasna część biografii dowódcy z miasta nad Narwią.

Płk Stefan Rowecki (późniejszy generał „Grot”, komendant główny Armii Krajowej) napisał w maju 1939 roku w Czesławie Młocie-Fijałkowskim, że „gen. Młota-Fijałkowski, który nie potrafił realnie i szczerze ocenić sytuacji, z jego to w dużej mierze winy 18 Dywizja Piechoty znalazła się w okrażeniu, z którego nie mogła się wydostać. Generał zaś nie miał niepowodzenia frontowego przekazać 12 września dowództwo gen. Zygmuntowi Podhorskiemu.

Gdybym napisał te uwagi o generałach Czesławie Młocie-Fijałkowskim w „niewygodnej epoce”, zyskałbym pochwałę i przychylność, dziś pewnie wywołałbym niezadowolenia na twarzy co najmniej kilku patriotów lokalnych. Prawda bywa nieprzyjemna.

ADAM DOBRONIA

Rozmowa z podinspektorem
ANDRZEJEM GRYGORUKIEM,
komendantem powiatowym
policji w Mońkach

Na karuzeli z ministrami

instalowanie systemu monitoringu w mieście. Rozmawiałem z nim o tym, że lokalni władze nie mogą sobie pozwolić na ten temat z lokalnymi władzami. Wniosek: nie jest to niemożliwe. Mam nadzieję, że wspólnie uda nam się do tego doprowadzić. W związku z tym, że z powodu braków policyjnej kadry zwróciłem się do burmistrza i starosty o sfinansowanie dwóch etatów dzielnicowych. Niestety, brakuje pieniędzy w samorządowej kasie. Wstrzymuje tę decyzję, ale moim zdaniem na koniec się uda. Od ponad roku chcemy mieszkańców do znalezienia wartościowych przedmiotów i rowerów, co wykonujemy bezpłatnie. Wiele osób już z tego skorzystało, a w kilku przypadkach dzięki tej metodzie odzyskali skradzione pojazdy. Kontynuujemy cykl spotkań z dziećmi, młodzieżą i rodzicami na temat zagrożeń. Staramy się, by wszyscy wiedzieli, że bezpieczeństwo zależy od wszystkich, nie tylko od policji.

instalowanie systemu monitoringu w mieście. Rozmawiałem z nim o tym, że lokalni władze nie mogą sobie pozwolić na ten temat z lokalnymi władzami. Wniosek: nie jest to niemożliwe. Mam nadzieję, że wspólnie uda nam się do tego doprowadzić. W związku z tym, że z powodu braków policyjnej kadry zwróciłem się do burmistrza i starosty o sfinansowanie dwóch etatów dzielnicowych. Niestety, brakuje pieniędzy w samorządowej kasie. Wstrzymuje tę decyzję, ale moim zdaniem na koniec się uda. Od ponad roku chcemy mieszkańców do znalezienia wartościowych przedmiotów i rowerów, co wykonujemy bezpłatnie. Wiele osób już z tego skorzystało, a w kilku przypadkach dzięki tej metodzie odzyskali skradzione pojazdy. Kontynuujemy cykl spotkań z dziećmi, młodzieżą i rodzicami na temat zagrożeń. Staramy się, by wszyscy wiedzieli, że bezpieczeństwo zależy od wszystkich, nie tylko od policji.

ANDRZEJ GRYGORUK, lat 49. W policyjnym mundurze od 1972 roku. Pracę zaczynał jako milicjant Posterunku MO w Brańsku, a ostatnio był komendantem monieckiego komisariatu. Absolwent Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie i Akademii Spraw Wewnętrznych w Warszawie.

Stan rodzinny: żona, 22-letni syn Radosław, student, i 15-letnia córka Eliza, licealistka. Hobby: kolekcjonowanie starych ci. Najchętniej wypoczywa na działce, szczególnie przy uprawie ulubionych róż. Lubi także pobić na stadionie. Nie pali papierosów. Jeździ cinquecento.

Życiowa zasada: nie dać się zwariować, być sobą i uczciwie dążyć do celu.

Świat Drzwi
PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWE S.C.

SALON DRZWI ZEWNĘTRZNYCH
zaprasza

codziennie 9.00 – 17.00
w soboty 9.00 – 14.00

BOGATA OFERTA WZORÓW
ATRAKCYJNE CENY!

ŁOMŻA, UL. WYSZYŃSKIEGO 2/6 TEL./FAX (0-86) 219-85-00



KONTAKTY

Świat malowany, świat tkany

Obrazy Teresy Adamowskiej i tkaniny Ivaity Świtajewskiej prezentuje Galeria Sztuki Współczesnej Muzeum Północno-Mazowieckiego w Łomży.

Pierwsza jest artystką znaną, uznaną i lubianą; druga debiutuje w Galerii. Odmienne z pozoru dziedziny sztuki, które uprawiają, bardzo dobrze się uzupełniają.

Teresa Adamowska w swych obrazach przedstawia nury tematyczne; uliczki w perspektywie z atmosferyczną zapamiętaną z dzieciństwa, podróży i ulice wymagane oraz tryptyk „Królowie” i malarstwo figuratywne, gdzie można dopatrzeć się postaci, wpisanych w określone tło, czasem przywołujące na myśl pejzaż przestrzeni czysto abstrakcyjne. Teresa znana jest przede wszystkim jako świetna portrecistka. Teraz ukazuje cykl nowy, równie znakomicie.

— Nigdy przedtem nie interesowały mnie takie tematy — jak pejzaż. Widocznie nadszedł czas mojej metamorfozy — mówi. — Rzecz zdarzyła się całkiem przypadkowo, kiedy nie miałam pomysłu i zaczęłam bawić się kolorem. I nagle powstał klimat miejsca, które miałam w pamięci. Przypominałam sobie szczegóły architektury, które w zestawieniu z ulicą, światłem i cieniem. I całkiem niechcący powstał obraz tej ulicy. Pierwszy pociąg z sobą kolejne wizje, które gdzieś do tej pory we mnie drzemały. I tak ruszyłam moimi ulicami. Ale porządku na zawsze pozostała moja fascynacja. Od pewnego czasu stała się dla mnie ważna także rama. Malatura, czyżby obrazu tworzy całość z ramą. Ruszyłam więc ręką i w zupełnie nową uliczkę.

Artystyczne ulice Teresy Adamowskiej łatwo dają się poznać. Jej twórczość charakteryzuje pewien określony sposób kompozycji, kolorystyka; to wszystko, co tworzy klimat obrazu. Nie każdemu udaje się dokonać tej sztuki.

Ivaity Świtajewska, Bułgarka z Sofii, łomżanka z wyboru, absolwentka Szkoły Sztuk Pięknych, początkowo zajmowała się projektowaniem odzieży, prezentując własne kolekcje. W Polsce zadebiutowała latem tego roku na indywidualnej wystawie rysunku na tkaninie w Galerii Wioski Żeglarskiej w Mikołajkach. W łomżyńskiej Galerii prezentuje tkaninę w trzech grupach tematycznych. Pierwsza to malowane na tkaninie między innymi wizerunki Madonny i Chrystusa, przypominające ikony, bułgarskie cerkwie i pejzaż; drugą grupę stanowią tkaniny zdobione zabawnymi zwierzętami i innymi motywami, niczym dziecięce rysunki; trzecia to tkaniny dekoracyjne, wykonane szydełkiem. W ten sposób artystka udowadnia różnorodne zastosowanie wybranego przez siebie tworzywa, pokazuje możliwości łączenia technik (malowanie, naszywanie, grafika). Prace Ivaity świadczą nie tylko o jej talentie malarskim i opanowaniu warsztatu; odzwierciedlają także jej wrażliwość, otwarcie na świat, radość życia i tworzenia.

— Raz moja dusza płacze, raz się śmieje. Jestem człowiekiem z krwi, kości i duszy — mówi Ivaity. — Jestem sobą.

Tak się składa, że Teresę znam od czasu naszego wspólnego dzieciństwa, zaś Ivaity od niedawna. Wspólna wystawa ich prac, różnorodnych w tematyce, technice i tworzywie pozwala jednak dostrzec coś, co je łączy: osobowość twórczą.

GABRIELA SZCZĘSNA

(Ekspozycję można zwiedzać do 31 października 1999 r.)

KAMERA DLA MNIEJSZOŚCI

W Sejnach zakończyły się III Spotkania Filmowe „Camera pro minoritate” (Kamera dla mniejszości). W trakcie trzech dni (od piątku do niedzieli) uczestnicy Spotkań obejrżeli kilkanaście filmów o życiu mniejszości narodowych w Polsce, na Litwie i Białorusi oraz wysłuchali kilku interesujących dyskusji na ten temat. Jeden cały blok imprezy poświęcony był wielokulturowej Białostocczyźnie.

SZTUKA POMAGA DUSZY

Adam Łazowski, Paweł Ert, Piotr Kupiecki, Tomasz Romanowski i Milena Kulesza z Zespołu Szkół Specjalnych w Grajewie zdobyli nagrody na ogólnopolskim festiwalu niepełnosprawnych w Brodnicy. Nagrodzeni zostali za piosenkę, spektakl muzyczny według „Kwiatów polskich” Juliana Tuwima oraz za całą prezentację. Opiekunami młodych wykonawców są Luiza Chmura, Jolanta Ciechanowicz, Maria Jasionowska i Tadeusz Frydrych.

Łamie w kościach — będzie lato!

Stary góral pyta o pogodę zwykły mówić: „Pogoda albo będzie, albo nie”. To właściwie wyjaśnia wszystko, co idzie o trafność przewidywań synoptyków, obojętnie czy synoptycy dysponują najnowszym sprzętem elektrycznym, czy krową McAdamsa. Zorientowanym spiesze wyjaśnić, że w USA wygrała konkurs na przepowiadanie pogody z wszystkimi amerykańskimi meteorologami, przepowiadając z pomocą ogona podnoszonego w zależności od zmiany wiatru. McAdams interpretując kąt wychylenia ogona, znacznie trafniej przepowiada pogodę niż całe sztaby uczonych meteorologów.

Synopticy bronią się jak mogą, opierając na anomalie, do jakich może być aura. Mówią: kto u licha mógł przewidzieć, że na Kaukazie spadnie grad wielkości kurzego jajka, który pogłowie owiec, kto mógł przewidzieć, że latem 1961 roku w USA spadnie z nieba trzykilogramowa bryła, która zabiła słonia? Kto w 1972 roku spodziewał się, że w Zakopanem spadnie pomarańczowy śnieg, to dlatego, że w wyższych warstwach

atmosfery znalazł się pył pochodzący z Sahary?

A jednak telewizyjne prognozy pogody mają najwyższą z możliwych oglądalność — wyższą niż brazylijskie seriale, choć meteorolodzy przyznają, że żaden, nawet najbardziej doświadczony synoptyk nie jest w stanie przygotować sprawdzalnej prognozy długoterminowej, a pogodę da się w 90 proc. przewidzieć ledwie na najbliższe 12 godzin, przy czym wielkość opadów atmosferycznych jest mniej więcej do przewidzenia nawet na 48 godzin.

Mimo to prognozy przyciągają uwagę nawet polityków, bo jak wspomina jeden z radiowych prezenterów, władze PRL-u zdjęły mu prognozowanie z anteny, kiedy zapowiedział: „Od wschodu nadciąga zimny, rosyjski wyż”.

O tym, jaka jest oglądalność prognoz pogody, świadczą wymownie ceny reklam nadawanych w „Jedynce” przed prognozą; za 30 sekund w dzień roboczy płaci się 80,8 tys. zł, w niedzielę — 84,2 tys. zł. Mimo, że najlepiej sprawdza się prognoza reumatyka — łamie w kościach, będzie lato.

ANDRZEJ KOZIARA

Pamiętka z kozą

Około 40 tysięcy zwiedzających przybyło w tym roku do Skansenu Kurpiowskiego im. Adama Chętnika w Nowogrodzie; ta liczba systematycznie rośnie. Blisko 30 proc. to cudzoziemcy. Nad Narew zjechali między innymi goście z Izraela, Japonii, Stanów Zjednoczonych, Belgii, Szwecji, Włoch, Francji, Hiszpanii, Grecji, Niemiec, Czech, a także z różnych stron Afryki.

Okazuje się, że źródłem wiedzy o skansenie dla cudzoziemców w grupach zorganizowanych są biura podróży, zaś dla zwiedzających Polskę indywidualnie znany i za granicą przewodnik po polskich muzeach autorstwa prof. Stanisława Lorenza.

Zagraniczni goście nie kryją zachwytu nowogrodzkim skansenem. Są pod wrażeniem zarówno eksponatów, jak i krajobrazu. Znamy twierdzą, że muzeum nad Narwią należy do najpiękniejszych tego typu w Europie.

Dodatkową i niezapomnianą atrakcją dla cudzoziemców są dwie skansenowekozy. To z nimi fotografują się i filmują równie często, jak na tle zabytkowych kurpiowskich chat, uli, czy wiatraka.

ZATRUDNIMY! ZATRUDNIMY! ZATRUDNIMY!



TERRAZYT
FABRYKA OKIEN I DRZWI

Firma TERRAZYT lider
w regionie północno-wschodnim
z 16-letnim doświadczeniem
zatrudni w ŁOMŻY
pracowników do działu:

Handlu i Dystrybucji

NASZE WYMAGANIA - OCZEKIWANIA:

- WYKSZTAŁCENIE WYŻSZE LUB ŚREDNIE
- DOŚWIADCZENIE W HANDLU - MIN. 5 LAT
- ZNAJOMOŚĆ OBSŁUGI KOMPUTERA
- DYSPOZYCYJNOŚĆ
- ZAANGAŻOWANIE
- PRAWO JAZDY - NIEZBĘDNE (MIN. 3 LATA)
- UREGULOWANY STOSUNEK DO SŁUŻBY WOJSKOWEJ
- MILE WIDZIANA ZNAJOMOŚĆ JĘZYKÓW OBCYCH

ZAPEWNIAMY:

- MOTYWACYJNY SYSTEM PŁAC
- SYSTEM SZKOLEŃ
- STAŁĄ I ATRAKCYJNĄ PRACĘ

ZAINTERESOWANE OSOBY Z ŁOMŻY I OKOLIC (do 20 km)
PROSIMY O SKŁADANIE PODAŃ, LISTU MOTYWACYJNEGO
ORAZ CV ZE ZDJĘCIEM (pocztą lub osobiście) do 30. 10. 99 r
W DZIALE KADR SIEDZIBY FIRMY:

18-400 ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210

Wybranych kandydatów poinformujemy
o spotkaniu informacyjnym, po komisyjnym
rozpatrzeniu ofert.

TA PRACA TO SZANSA DLA CIEBIE * NIE PRZEGAP JEJ!

NA CZAS! NA MIEJSCE! NA PEWNO!

TYLKO U NAS

TRANSPORT SAMOCHODAMI
(ŁADOWOŚĆ 1-12 TON)

TRANSPORT SPECJALISTYCZNYMI
SAMOCHODAMI-MROŻNIAMI
(ŁADOWOŚĆ 5-12 TON)



MY stawiamy na solidność
MY dbamy o swoich klientów
MY zapewniamy przystępne ceny
MY dla Państwa pojedziemy na drugi koniec świata

ZAPRASZAMY

Hurtownia Art. Spożywczych, Lodów i Mrożonek
Łomża, ul. Nowogrodzka 151 A
☎ (0-86) 216-22-59, 216-56-56



Fak. 1248

KONTAKTY





ZNOWU O DOJENIU. NIEZMIERNIE CIEKAWIE!

Chciałbym ustosunkować się do listu w „Kontaktach” (nr 37/99) w sprawie mleka, o którym wypowiedziała się dr Anna Kłossowska: „Każdy chce kogoś wydoić”. Najprościej chciałoby się powiedzieć, że jak mleko dobrze się sprzedawało, to i te niezbyt eleganckie szło, a jeśli nie ma dziś na niego koniunktury, to i najczystsze, mimo najszerszych chęci, nie zadowala konsumenta i trudno je gdzieś sprzedać. Problem jest jednak szerszy. Autorytatywnie mogę stwierdzić, wbrew opinii Pani doktor, że mleko nawet z ląnem krowim jest 100 razy zdrowsze, niż z czystym cyjankiem, w postaci konserwantów i chemikali różnej maści, jakie serwują dziś nam w sklepach. Na przestarzałych technologiach produkcji mleka wychowywały się całe nasze pokolenia i też dożywały sędziwych 100 lat życia. Im bardziej mleko było niedoskonałe, tym mniej było raka, pryszczycy i wściekłych krów. Mleko modyfikowane genetycznie po udoju, jak i krowy doskonałe, przerosły „doskonałość”: teraz te wszystkie mutacje i hybrydy sprawiają, że traci ono swój smak i zapach, a z czasem pewnie kolor i konsystencję. Przyroda udoskonaliła je tak, że musi mieć bakterie i inne szczepy, aby po pewnym czasie cukry zamieniać na kwasy w procesie kwaszenia. Człowiek doskonali je antybiotykami, metabolitami, nawozami, opryskami jeszcze przed spożyciem przez krowy siana czy trawy, że zanim trafi do sklepów, mimo wysiłków nie udaje się z niego zrobić dziś mleka zsiadłego, nawet po miesiącu staje się gorzką cieczą, z pływającymi kilkoma fargalami czegoś białego. Śmietanka może leżeć latami i prędzej zgorzknienie, niż skwaśnienie. Masło solone, chłodnicze też jest tylko tłuszczem nie przypominającym kolorem i smakiem masła. Podobnie sery z dodatkami przypominają wszystko oprócz sera, gdyż mleko kwaszone jest proszkami, a nie naturalnymi bakteriami. Homogenizacja i pasteryzacja, po doprowadzeniu wszystkiego chłodem, który ja wyczuwam w smaku i zapachu z 1 kilometra, też pozostawia wiele do życzenia. Zgadza się, że można udoskonalić zegarek, komputer, odmiany ziemniaka,

ale czy można udoskonalić smak, kolor, zapach świeżego mleka, masła, sera, śmietanki? Czy można poprawić naturę, Boga?

Dawniej może i nie było coś najlepsze lub w ogóle czasem nie było w sklepie produktów mleczarskich, ale jeśli już były, to były świeże, bez konserwantów i polepszaczy. Być może jakiś geniusz wpadnie na pomysł, aby udoskonalić mleko swojej matki, bo mu nie smakowało w dzieciństwie.

Znam trzy białe śmierci, oprócz czystego mleka i rafinowanego oleju. Są to sól, cukier i mąka, pozbawione w wyniku obróbki i rafinacji całej szaty cennych składników, oddziałujących na metabolikę naszego organizmu i zdrowie. Z braku tych cennych okruszków trzeba potem niedobory i tak uzupełniać w aptece, ale z tym najczęściej bywa za późno, bo już trapią nas choroby.

Bakterie są w naszym układzie pokarmowym i spełniają ważne funkcje życiowe. Oddałbym królestwo, wracając do młodości lat, za ośkę babcinego masła, które w drewnianej tłucze ubijała ze śmietanki. Za rożek sera przyrządzonego z mleka zsiadłego, który nie podchodził wodą i można było go kroić jak galaretkę. Także i śmietankę można było kroić nożem, gdy się zsiadła. Masła nie trzeba było barwić sokiem marchwiowym, żeby było naprawdę żółte, a nie jak dzisiejsze, co jest blade. Kęsa swojskiego chleba babci, omaszczanego swoim masłem i plasterkiem swego sera, nie odda dziś żaden postęp, żadna czystość ani technologia, o której tak pochlebnie wypowiada się Pani doktor Kłossowska.

Łączę wyrazy szacunku

Józef Mieczkowski
Rajgród

„TANIEJ SIĘ NIE DA?”

Serdecznie dziękuję Redakcji za poważne potraktowanie mego listu, który dotyczył możliwości opłat czynszu za mieszkanie komunalne z innymi opłatami na pocztę. Byłam bardzo mile zaskoczona odpowiedzią Państwa w tygodniku.

Nie skorzystam jednak z fachowej porady dyrektora MPGKiM, bo on potraktował sprawę „aby zbyć”.

Po pierwsze: moja renta wynosi 468 zł 27 groszy miesięcznie. Śmieszne byłoby otwieranie konta z takim dochodem. A ja musiałabym dodatkowo „począpać” do banku, żeby natychmiast po wpłynięciu przelewu z ZUS zabrać resztę pieniędzy. Więc wolę, gdy sama pobiorę na pocztę, przy okazji opłacając czynsz i światło.

Po drugie: jestem pewna, że umowa między firmą MPGKiM a Poczta pozwala na pobranie niższych opłat (hurtowo), niż od każdej prywatnej osoby oddzielnie. My, lokatorzy, mamy dwie książeczki: „Książeczkę wpłat na fundusz remontowy” i „Książeczkę opłat z tytułu najmu lokalu”, więc trzeba byłoby płacić dwa razy.

Szanowna Redakcjo: nie każdy rencista ma ubytek na zdrowiu ze względu na głowę. Niektórzy z

nas psychicznie nie odbiegają od normy.

Może by dyrekcja MPGKiM znalazła inne wytłumaczenie, dlaczego robi inaczej niż Spółdzielnia Mieszkaniowa. My wcale nie jesteśmy gorsi od lokatorów Spółdzielni. Aż ciarki mnie przechodzą na zbliżające się deszcze, pluchy, a potem śnieg i ślizgawice. Droga do kasy na Polowej jest wtedy okropna!

Serdecznie pozdrawiam całą Redakcję. Zyskaliście jeszcze je-

dnego przyjaciela w mojej osobie bez względu na wszystko. Mam nadzieję, że o utworzeniu nowego orzekania, ale podobno „lepiej mieć jednego przyjaciela niż dwóch wrogów”.

P. S. Myślę, że większość z rencistów, ma podobne docho-

Z PRAWA NA LEWO

Pełnomocnicy powiatowi SLD w województwie podlaskim

AUGUSTÓW

• 16-300 Augustów, ul. Kopernika 4, tel. (087) 643 47 40

BIAŁYSTOK

• 15-427 Białystok, ul. Lipowa 4/6, pokój nr 7, tel. (085) 741 59 57

od poniedziałku do piątku — w godz. 8.00-15.00

• 15-062 Białystok, ul. Warszawska 9 (OPZZ) — tel. (085) 633 76 11

• 15-062 Białystok, ul. Warszawska 11 (BTSK) — tel. (085) 743 51 18

Białystok, Św. Rocha 11/1, II piętro, pokój nr 2, tel. (085) 746 05 43

BIELSK PODLASKI

• 17-100 Bielsk Podlaski, ul. Poświętna 5, tel. (085) 833 20 60

poniedziałek, środa, czwartek — w godz. 9.00-13.00

GRAJEWÓ

• tel. (086) 272 88 81

HAJNÓWKA

• 17-200 Hajnówka, ul. 3 Maja 42, tel. (085) 682 59 50

wtorek, środa — w godz. 9.00-13.00

czwartek — w godz. 14.00-17.00

KOLNO

• 18-500 Kolno, ul. Wojska Polskiego 31, pokój 104, tel. (086) 278 24 11

poniedziałek, środa, piątek — w godz. 9.00-11.00

ŁOMŻA

• 18-400 Łomża, ul. Wojska Polskiego 2, tel. (086) 216 28 81

od poniedziałku do piątku — w godz. 8.00-15.30

• 18-400 Łomża, ul. Sadowa 2 (OPZZ), tel. (086) 216 57 13

MOŃKI

• 19-100 Mońki, ul. Białostocka 33, tel. (085) 716 57 72

od poniedziałku do piątku w godz. 15.00-18.00

SEJNY

• 16-500 Sejny, ul. Piłsudskiego 25, (087) 516 20 75

SIEMIATYCZE

• 17-300 Siemiatycze, ul. Krótka 7, tel. (085) 656 08 38

poniedziałek, środa — w godz. 9.00-15.00

czwartek — w godz. 9.00-17.00

SOKÓŁKA

• 16-100 Sokółka, ul. Lelewela 1a, tel. (085) 711 89 82

SUWAŁKI

• 16-400 Suwałki, ul. Mickiewicza 15, tel. (087) 566 20 49

od poniedziałku do piątku — w godz. 8.00-14.00

• 16-400 Suwałki, ul. Kościuszki 96 (OPZZ), tel. (087) 566 28 61

od poniedziałku do piątku — w godz. 7.00-10.00

WYSOKIE MAZOWIECKIE

• 18-200 Wysokie Mazowieckie, ul. Mickiewicza 1

poniedziałek — w godz. 17.00-19.00

wtorek — w godz. 17.00-19.00

środa, czwartek — w godz. 11.00-13.00

ZAMBRÓW

• 18-300 Zambrów, ul. Sikorskiego 8, tel. (086) 271 02 58

poniedziałek, wtorek, środa, czwartek — w godz. 16.00-18.00

(W rubryce „Z prawa na lewo” bezpłatnie zamieszczamy materiały partii politycznych, organizacji społecznych i zawodowych. Jedyny wyjątek: tekst nie może przekraczać półtorej strony maszynopisu).

WYNAJME — TANIO

Wynajmiemy hale produkcyjno-magazynowe o powierzchni 1300 m² w Łomży (byłe zakłady NAREW) — obecnie centrum biznesu.

Wszystkie media.

Doskonała infrastruktura: kanalizacja, woda miejska, drogi dojazdowe, nowy transformator.

Cena 10 zł za metr kwadratowy plus VAT

Informacja: tel. (022) 619-12-08

(022) 619-68-94

fax (022) 618-22-25

BIELSK PODLASKI

Od lutego Zarząd Powiatu za-
od utworzenie zespołu do
orzekania o stopniu niepeł-
sprawności, który swym działa-
obejmowałby także powiaty
i siemiatycki. Inicjatywę
parlamentarzyści, wojewo-
pełnomocnik do spraw osób
pełnosprawnych w Ministerstwie
i Polityki Socjalnej. Tymcza-
Rada Powiatu Bielskiego zgo-
się na zawarcie porozumienia
Zarządem Miasta Białegostoku,
Zespołu do
orzekania o stopniu niepeł-
sprawności, co oznacza, że cho-
będą musieli jeździć do stolicy
wódnictwa.

Ze względu na bardzo duże za-
Bielska Podlaskiego w
grzewczym, Zarząd Powiatu
starania o przyspieszenie ga-
racji. Główną przyczyną wstrzy-
działań przy realizacji inwe-
jest nie uzyskanie przez inwe-
pozwolen budowlanych.

W mieście nie ma lokali socjal-
i brakuje mieszkań komunal-
W ubiegłym roku sąd orzekł
miejscowości, a w obecnym już 23.
Urzędu Miasta trafiło ostatnio
podają z prośbą o
mieszkania złożonych
przez osoby samotnie wy-
żające dzieci, inwalidów, bez-
nych.

CZARNA BIAŁOSTOCKA

60 tysięcy złotych otrzymał sa-
miasta i gminy na realizację
Unii Europejskiej „Mio-
dla Europy”. Wniosek lokal-
władz, złożony za pośredni-
Ministerstwa Edukacji Naro-
zyskał uznanie zagranic-
ekspertów. Na przełomie
listopada do fran-
miejscowości Axere wyje-
18 młodych ludzi. Będą mie-
uczyć się jak turysty-
„sprzedawca” swoje strony. W
Białowieży. Rewizyta francus-
wódnictwa w gminie plano-
jest w przyszłym roku.

DUBICZE CERKIEWNE

Tylko do końca roku samo-
może skorzystać z 50-procen-
dopłaty do budowy oczy-
ścić i kanalizacji w ra-
Kontraktu dla Puszczy Biało-
Władze gminy nie chcą
takiej okazji i już zabie-
do pracy.

GRAJEWÓ

Zespół Pieśni i Tańca Graje-
został zaproszony do odtai-
poloneza na premierze „Pa-
deusza” w kinie Pokój w Bia-
oku. Zespół musi przygotować
tańca do muzyki filmowej.

W każdy piątek w siedzibie
wskiego Klubu Zdrowie i
żność (ul. Konstytucji 3 Maja
odbywają się spotkania grupy
Na spotkania mogą przy-
żać kobiety, w rodzinach któ-
występują kłopoty alkoholowe.

JUCHNOWIEC KOŚCIELNY

Już 753 tysięcy złotych wydano
budowę hali
wymiarami 21 x 36 m,
dla uczniów Gimnaz-
i Szkoły Podstawowej w Kleosi-
Konstrukcja gotowa i na tym
kończyło. Samorząd szuka pie-
na pokrycie i wstawienie
by zabezpieczyć budynek
fatalnymi w skutkach dla su-
stanu jesienią i zimą.



- Zgodnie z planem do końca października gotowa będzie kanali-
zacja w Juchnowcu Dolnym. Ścieki
trafia do lokalnej oczyszczalni o wy-
dajności 120 m sześć. na dobę, uru-
chomionej niedawno w Juchnowcu
Górnym. Reprezentantką mie-
szkańców, czuwającą nad przebie-
giem prac, jest radna Janina An-
druk, sołtys Juchnowca Dolnego.

- Z tej samej dziedziny: opraco-
wywana jest dokumentacja techni-
czna dla wsi Hryniewiczze, Horo-
dniany, Ignatki, Księżyno z kolonią,
Ogrodniczki, Olmonty, Rumejki i
Wólka.

- Wojszki, największa wieś w
gminie, doczekała się modernizacji
drogi powiatowej długości 1470 i
szerokości 6 metrów (dotychczas
miała bruk ułożony w 1826 roku).
To efekt zaangażowania mieszkań-
ców, pod przewodnictwem radnego
i sołtysa zarazem Jana Bruczko,
między innymi w wodociągowanie,
telefonizację, budowę remizy i na-
prawę dróg gminnych.

KOLNO

- Odbyło się spotkanie Burmi-
stra Miasta i grupy radnych z mie-
szkańcami. Nie było to rutynowe
spotkanie z uwagi na fakt uczestni-

ctwa w nim Marszałka Wojewó-
dztwa Podlaskiego Sławomira
Zgrzywy i posła Mariana Jaszewskie-
go.

- Wiodącą sprawą były inwesty-
cje w mieście, w tym głównie trud-
ności z pozyskaniem na nie środ-
ków finansowych.

- Po zebraniu wyborczym w
Miejskim Kole Ruchu Społecznego
AWS przewodniczącym Zarządu zo-
stał (w miejsce Ireneusza Mie-
czkowskiego) burmistrz Stanisław
Szymańczyk. Funkcje wiceprzewo-
dniczących powierzono Andrzejowi
Dudzie i Markowi Samulowi.

- W każdy piątek w godz. 10.00-
12.00 radni PSL wszystkich szczebli
samorządu z powiatu kolneńskie-
go, pełnią dyżury w siedzibie Tym-
czasowego Zarządu Powiatowego
Stronnictwa w Kolnie (ul. Wojska
Polskiego 2).

RUTKA TARTAK

- Trwa budowa oczyszczalni
ścieków. Planowany termin odda-
nia do użytku: czerwiec 2000 roku.
Inwestycję wartości około 2 milio-
nów złotych finansują budżet gmi-
ny, Wojewódzki Fundusz Ochrony
Środowiska oraz wojewoda podlas-
ki.

Z prawa na lewo

MIESZKAŃCY GRAJEW!

Ruch Społeczny AWS w Grajewie zaniepokojony sytuacją powstałą w
mieście pragnie poinformować współobywateli kto, jak i dlaczego wywo-
luje te niepokoje i zamieszanie. Czujemy się w obowiązku zabrania głosu
w tej sprawie, sponadawani licznymi interwencjami swoich członków, Ko-
misji Zakładowej NSZZ „Solidarność” przy PUK i z troskanych o dobro
miasta obywateli. Zgłaszają się do nas osoby, do których docierają agenci
z listami do zbierania podpisów przeciwników obecnych władz samorzą-
dowych.

Organizatorami tej akcji są osoby pełniące w przeszłości prominen-
tne stanowiska, które w wyniku ostatnich wyborów utracili, a przewodzą
im: były burmistrz Antoni Cybul, były dyr. PUK Krzysztof Mioduszeński,
była sekretarz z miasta Jadwiga Tarnowska.

Swoje działania uzasadniają troską o dobro miasta i mieszkańców, a
więc mieszkańcy powinni wiedzieć, że:

- osoby te po utracie swoich stanowisk pobierały łącznie ponad 10
tys. zł miesięcznie przez okres ponad pół roku, w postaci zasiłków choro-
bowych;

- pełniąc poprzednie funkcje doprowadziły do zadłużenia PUK na
sumę ok. 800 tys. zł, co stało się przyczyną konieczności obecnych zwol-
nień pracowników,

- wykorzystując stanowiska służbowe przygotowali projekt planu
przestrzennego zagospodarowania miasta w kierunku prywatnych dział-
tek swoich i innych prominentów (osiedle Jana Pawła II), na co wydali z
budżetu miasta prawie 50 tys. zł,

- w budżecie miasta na 1999 r. przewidzieli tylko 2,08 proc. na inwe-
stycje, gdy inne okoliczne miasta przeznaczyły na ten cel ponad 20
proc.,

- w czasie poprzedniej kadencji obecni przeciwnicy legalnych władz,
nic nie zrobili w zakresie zapobiegania upadkowi istniejących w mieście
przedsiębiorstw przemysłowych, a nowe miejsca pracy dla „swoich” two-
rzyli, powiększając administrację,

- popierając działania byłych prominentów, których celem jest pry-
wata i egoizm, należy mieć świadomość, że spowoduje to dodatkowe wy-
datki, uniemożliwiające kontynuację jakichkolwiek inwestycji, a także
uszczupli środki na pomoc najuboższemu.

Grajewianie! Naszym zdaniem przedstawione powyżej fakty dobitnie
świadczą o tym, że działania grupy opozycjonistów, mają na celu prywa-
tę, a w swej istocie są polityczne. Dziwi nas więc to, że biorą w tym udział
związkowcy z przedstawicielem Zarządu Regionu Białystok NSZZ „Soli-
darność” Eugeniuszem Formejstrem na czele oraz związkowcami, radny-
mi Rady Miejskiej.

Z upoważnienia Zarządu RS AWS
w Grajewie
Bronisław Chełmiński

(W rubryce „Z prawa na lewo” bezpłatnie zamieszczamy materiały partii polity-
cznych, organizacji związkowych i społecznych. Jedyny warunek: tekst nie może
przekraczać półtorej strony maszynopisu).

- Zmodernizowana została sie-
dziba Szkoły Podstawowej. Teraz
czas na budowę sali gimnastycznej i
rozbudowę na potrzeby gimnazjum.
W zamysłach sala ma być centrum
sportowym nie tylko dla dzieci i
młodzieży, ale dla wszystkich mie-
szkańców gminy oraz straży grani-
cznej. Samorząd podpisał już umo-
wę na wykonanie projektu i zgrom-
adził trochę pieniędzy. Wystarczy
na ruszenie z budową już wiosną.
Sala kosztować będzie około 2 mi-
lionów złotych. Władze gminy liczą
na wsparcie finansowe od wojewo-
dy, Urzędu Kultury Fizycznej i Tu-
rystyki oraz fundacji z Unii Euro-
pejskiej.

- Bezrobocie wciąż jest poważ-
nym problemem w gminie. Holen-
derska firma przeróbki drewna w
Rutce, daje zatrudnienie zaledwie
50 osobom.

- Trwa modernizacja 3,5-kilo-
metrowej drogi Jasionowo – Ignato-
wizna.

STAWISKI

- „Budokan” Grajewo wygrał
przetarg na budowę stacji wodocią-
gowej i sieci rozprowadzającej we
wsi Sokoły. Wartość tegorocznych
robót szacowana jest na kwotę 602
tys. złotych.

STOKOWISKO

- Jubileusz 75-lecia Szkoły Pod-
stawowej uroczystie obchodzili
nauczyciele i uczniowie. Szkoła
powstała w 1924 roku jako dwukla-
sowa szkoła powszechna w Łopie-
niach. W 1955 roku została przenie-
siona do Stokowiska. Z okazji jubi-
leuszu odbyło się spotkanie byłych
uczniów i nauczycieli oraz prezen-
tacja artystycznych dokonań mło-
dzieży.

WOJEWODZIN

- Z inicjatywą zorganizowania
targów rolniczych wystąpiło trzech
uczniów: Łukasz Ławski, Karol So-
chacki i Robert Walczak z Liceum
Ekonomicznego przy Zespole Szkół
Rolniczych. Mają być połączone z
obchodami Dnia Ziemi, a przede
wszystkim pracą dyplomową ucz-
niów. Inicjatorzy zdołali już pozys-
kać obietnice kilku firm, które za-
mierzają 15 kwietnia przyszłego ro-
ku przedstawić w Wojewodzinie
swoje oferty.

WYSOKIE MAZOWIECKIE

- Więcej miejsca uzyska służba
zdrowia w budynku przy ul. Armii
Krajowej, zajmowanym także przez
bibliotekę pedagogiczną. Ponieważ
zwolniło się piętro wykorzystywane
przez przedszkole na klasy zerowe,
przeniesie się tam biblioteka, a cały
parter zajmą gabinety przychodni
zdrowia i lekarzy rodzinnych.

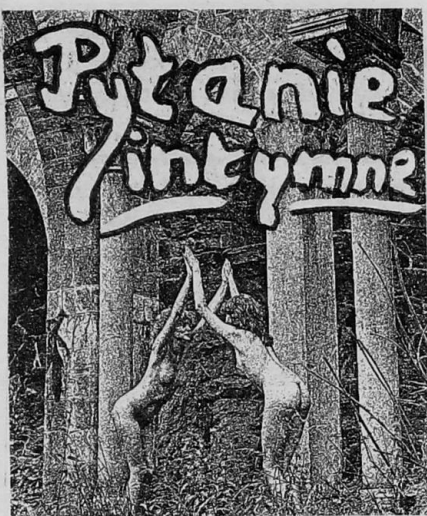
ZAMBRÓW

- Samorząd zdecydował się wy-
stawić na sprzedaż jeden z najcie-
kawszych i najbardziej efektownych
budyneków w mieście — kamienicę
przy ul. Wojska Polskiego 5, aby
uzupełnić zbyt małe dochody do
budżetu. Obiekt od lat użytkuje Za-
kład Doskonalenia Zawodowego w
Białymstoku.

- Jedną z łomżyńskich firm za-
kupił tereny wokół dworca PKS.
Nowy inwestor planuje wzniesienie
budynek dworcowego oraz handlo-
wego i usługowego pasaży.

- Kamery pilnują porządku w
Szkołe Podstawowej nr 2; uczy się
w niej ponad tysiąc uczniów jedyne-
go w Zambrowie gimnazjum i „wy-
gaszanej” podstawówki.





Jestem z moim chłopakiem już dwa lata. Planujemy ślub na wiosnę. Wydaje mi się, że będziemy ze sobą szczęśliwi. Boję się tylko jednego, czy nasze życie będzie udane. Marek nie jest moim pierwszym chłopakiem. Wcześniej przez kilka lat byłam z mężczyzną kilka lat ode mnie starszym. Był to doświadczony człowiek, który wprowadził mnie w seks. Przy nim wiele się nauczyłam. Teraz, choć kocham Marka, brakuje mi szalonych nocy. Rzadko się zdarza, że osiągamy jednocześnie orgazm. Nie jestem w pełni usatysfakcjonowana, mam żal, że nie potrafimy wspólnie przeżyć szczytowania. Czy są jakieś sposoby, by osiągnąć zadowolenie w tym samym czasie? To chyba nie jest nic złego, że chcę, by między nami było jak najpiękniej?

Żaneta

Osiągnięcie pełnej satysfakcji ze współżycia wiąże się głównie ze stopniem znajomości wzajemnych potrzeb i oczekiwań. Napisałaś, że jesteście już razem dwa lata. Być może to zbyt krótki czas, by chłopak poznał wszystkie potrzeby i pragnienia. Jeżeli poprzedni kochanek rozbudził wiele namiętności, nauczył czerpania przyjemności z pożycia, to możesz to przekazać swojemu chłopakowi. Można to zrobić delikatnie, proponując inną pozycję czy pieszczotę, na którą szczególnie reagujesz.

Jedną z metod, która prowadzi do jednoczesnego osiągnięcia orgazmu, jest metoda Carezza. Polega na tym, że mężczyzna tuż przed szczytowaniem wstrzymuje ruchy frykcyjne, zostawiając członka głęboko w pochwie. W tym czasie stara się pieszczotami zwiększyć podniecenie kobiety. Gdy zauważy, że jest dostatecznie podniecona, wznowia ruchy frykcyjne.

Z pewnością znajdziecie sposób, by uatrakcyjnić seks i dopasować swoje przeżycia.

Mazowieckie Centrum Leasingu

- LEASING
- NIERUCHOMOŚCI
- POŚREDNICTWO FINANSOWE

Zaprasza!
pon.-piątek godz. 8.00-16.00
tel./fax 219-06-81
Łomża, Al. Legionów 94 a



LEKARZ DOMOWY

Słyszałam od kuzynki, że w niektórych biurach w Ameryce urzędniczek stawiają tabliczkę z napisem: „Przepraszam, dzisiaj jestem w złej formie”. Robią to kilka dni przed miesiączką. U nas, niestety, nikt nie odważy się na taką szczerą. Należę do tych kobiet, które mocno odczuwają napięcie przed miesiączką. Jestem wtedy rozdrażniona, nie potrafię skoncentrować się w pracy, „wyżywam” się na rodzinie. Lekarz dał mi środki uspokajające, ale wolałabym z nich zrezygnować. Słyszałam, że są domowe sposoby na rozładowanie złego samopoczucia przed miesiączką.

Mariola

Na dolegliwości związane z napięciem przedmiesiączkowym

skarży się ponad połowa kobiet między 20. a 40. rokiem życia. Napięcie związane z ostatnimi dniami przed krwawieniem menstruacyjnym wywołuje różne objawy: zmęczenie, rozdrażnienie, brak koncentracji. Najsilniej dolegliwości odczuwają kobiety pracujące, narażone na różne stresy dnia codziennego. Objawy związane z napięciem można zmniejszyć, zmieniając dietę i tryb życia. W drugiej połowie cyklu (w mniej więcej dwa tygodnie po miesiączce) warto zrezygnować z picia alkoholu i ograniczyć spożywanie słodczy i potraw mącznych.

Zamiast ciastek, trzeba jeść sporo witamin: owoców, warzyw. W codziennej diecie powinny znaleźć się kasza gryczana, ciemne pieczywo, płatki zbożowe.

§

POD PARAGRAFEM

Niedawno zmarł mój ojciec, a mama, która dobiega osiemdziesiątki, chce zapisać gospodarstwo mnie i mojej siostrze. Obie od lat mieszkamy w Łomży, ziemię obrabia sasiad. Mąż siostry, który niedawno stracił pracę w „Bawelnie”, zastanawia się poważnie nad powrotem na wieś. Zaczęli namawiać moją mamę, by całość gospodarstwa przepisała na nich.

Podobno są takie przepisy, że ziemię może odziedziczyć jedynie osoba, która pracuje na roli. Dlatego szwagier chce na jesieni zameldować się u mojej matki i w ten sposób dostać cały spadek. Ja na pewno nie wrócę na gospodarstwo, ale mój syn kończy szkołę rolniczą w Marianowie i jeśli nie powiedzie mu się ze studiami, może zacząć coś robić z ziemią. Do tej pory nigdy się nie zarzekał, że zo-

stanie w mieście, podczas wakacji pomagał dziadkom. Jakie prawo mam do odziedziczenia w spadku połowy gospodarstwa?

Krystyna

Prawo do dziedziczenia ziemi rolnej jest w Polsce mocno ograniczone. Zgodnie z obowiązującymi przepisami, gospodarstwo rolne mogą dziedziczyć jedynie ci spadkobiercy, którzy stale pracują przy produkcji rolnej albo mają przygotowanie zawodowe do jej prowadzenia, są małoletnimi dziećmi bądź uczniami. Jest to pozostałość po starej Konstytucji z 1952 roku. W Pani przypadku, jeżeli mama ulegnie namowom siostry i szwagra, może przepisać całość ziemi właśnie im. Jeżeli nie ma Pani przygotowania rolniczego, nie jest Pani związana z prze-

Posiłki lepiej jeść częściej, ale w niewielkich ilościach. A po jedzeniu miast tuczających napojów gorących, wypić wodę mineralną, herbatkę ziołową z dziurawca, mięty czy szalwii.

W aptekach można kupić homeopatyczne lub ziołowe lekarze polecają preparaty z siołką i ogórecznikiem.

Jeżeli dolegliwości przeszkadzają w pracy i w domu, warto pójść do ginekologa, który zdecyduje, czy nie jest potrzebne specjalistyczne leczenie. Niektóre ziołowe preparaty są nieszkodliwe w łagodzeniu dolegliwości. Lekarz może zaproponować terapię hormonalną. Zdarza się, że zaburzenia równowagi hormonów: nadmiar estrogenów i niedobór progesteronu, powodują szczególnie dokuczliwe objawy. Dobrze przeprowadzona kuracja hormonami, podjęta w drugiej fazie cyklu, może wyrównać poziom hormonów.

twórstwem rolnym, może starać się o spłacenie choć części majątku, jaki ewentualnie ma siostra z mężem.

Właśnie ta nierówność spadków właścicieli gospodarstw rolnych stała się powodem powstania rzecznika praw obywatelskich do Trybunału Konstytucyjnego. Rzecznik stwierdził, że można pogodzić przepisy o dziedziczeniu gospodarstwa rolnego z Konstytucją, która jest ustawą o szej rangi.

W Konstytucji zawarte jest prawo do dziedziczenia podlegające dla wszystkich ochronie. Spadkobiercy nie mogą więc być dyskryminowani według wykształcenia czy kacji do prowadzenia gospodarstwa. Rzecznik nie zgadza się ze szczegółowym określeniem cech ewentualnych spadkobierców i ograniczeniem prawa do dziedziczenia. Nie jest jeszcze znane rozstrzygnięcie Trybunału.



OFERTY

Szatyn, lat 28, wysoki. Cenię szczerą, wzajemne zaufanie, zrozumienie. Chciałbym poznać miłą dziewczynę w wieku 25-30 lat, która nie szuka przygody, lecz wiernego partnera. Która podobnie, jak ja, lubi muzykę, przyrodę i poważnie myśli o życiu. Czekam na list, mile widziany numer telefonu.

Szatyn

Chciałabym coś zmienić w moim życiu. Zerwać z samotnością. Mam 23 lata, czarne włosy i niebieskie oczy. Jestem matką 2-letniej córeczki. Pragnę poznać sympatycznego pana w stosownym wieku, ceniącego wierność, szczerą i kochającego dzieci. Zdjęcie mile widziane.

Atena

Wysoki, miły i czuły 30-latek pozna dyskretną przyjaciółkę.

Brunet

Samotny (45/170), bez nałogów i zobowiązań, o łagodnym i opiekuńczym usposobieniu z dużym poczuciem humoru. Lubię muzykę, podróże, kolacje przy świecach, ognisko i dźwięk gitary. Obecnie prowadzę swoją firmę. Poznam miłą, szczupłą Panią (do lat 37), poważnie myślącą o życiu. Jeżeli chciałabyś być ze mną, tak w dobrych, jak i w

złych chwilach, napisz. Złoty — do zwrotu — mile widziane.

Jestem brunetem (mam 177 cm wzrostu), bez nałogów. Razem z rodzicami prowadzę 40-hektarowe gospodarstwo. Chciałbym poznać miłą Panią w wieku 25-30 lat, w stanie wolnym (do lat 38), która tak, jak i mnie, dokucza samotność. Jeżeli lubisz wieś i miłość, bądź i mnie polubić, dziel się mną trudami i radościami codziennego życia, napisz proszę.

„Kochanie”

Oferty zamieszczamy bez opłat. Nie musisz być samotny. Jesienne wieczory. Drzwi szczęścia otwierają się na nas. Wewnątrz. Nazwisko i adres nie podajemy. Zastrzec do wiadomości redakcji. Za treść ofert redakcja nie odpowiada.



KONTAKTY



KRONIKA POLICYJNA

19

• W Zambrowie nieznani sprawcy przy pomocy dorobionych kluczy dostali się do prywatnego mieszkania. Zabrali 1,8 tys. marek, 6,6 tys. zł, 11 tys. forintów oraz lornetkę.

• W Bożejewie na jednej z posesji 34-letni Andrzej A. tak nieszczęśliwie wykonywał manewr cofania, że potracił 1,5-letnią Paulinę A. Dziecko trafiło do szpitala.

NIE MA PROBLEMÓW? KUP POLICJI ROWER

W Suwałkach policja będzie patrolować miasto na rowerach. Pierwszy patrol wyruszy być może jeszcze w październiku; wszystko zależy od tego jak szybko uda się komendzie zaprojektować i uszyć lub kupić odpowiedni strój dla funkcjonariuszy. Mundury nie wchodzi w grę, bo będą krępować ruchy. Czarny strój moro wygląda bardzo groźnie: „prze-strasza”. Z kolei sweter należy nosić do bufiastych spodni, które są na rower za szerokie. Na razie wiadomo, że policjanci będą mieli na głowie niebieskie kaski.

• W Małym Płocku, z nieznanym przyczyną zapaliła się murowana stodoła z przyległym do niej garażem. Straty oszacowano na 165 tys. zł.

• W Czyżewie-Osady z posesji przy ulicy Nurskiej nieznani złodzieje ukradli mercedesa busa wartego 40 tys. zł.

• W nocy w Białowieży przy ulicy Krzyżowej włamywacze ukreślił skobel zabezpieczający drzwi wejściowe. Ukradli seicento. Dzień później policja zatrzymała sprawcę kolizji drogowej, mieszkańca wsi Grudki, który jechał skradzionym autem.

• W Dąbrowie Białostockiej w pobliżu dworca PKP policjanci po pościgu zatrzymali trzech nastolatków (13 i 14 lat), którzy próbowali okraść dworcową kasę. Skorzystali z chwilowej nieobecności kasjera, by przy pomocy patyka odsunąć zabezpieczenie przy kasowym okienku. Pieniądzy nie udało im się dosięgnąć.

• W pobliżu Kolna Józef N. mieszkaniec Zabiela, prowadzący mercedesa tak nieostrożnie wyprzedzał rowerzystę, że go potracił. 54-letni rowerzysta, także mieszkaniec wsi Zabele, poniósł śmierć na miejscu.

miejsu poniósł pasażer, 44-letni Stanisław Z. mieszkaniec Dmoch Wypychów. Pozostałych dwoje pasażerów doznało potłuczeń.

• Tragiczny wypadek wydarzył się 2 października w Głębochni (gmina Suchowola): 33-letni Józef S. w czasie prac polowych przy ciukowaniu trawy został wciągnięty przez prasę. Poniósł śmierć na miejscu.

• Na trasie E-61 coraz częściej dochodzi do napadów na kierowców, którzy z jakichś powodów zatrzymują się przy drodze. 4 października w Augustowie zaatakowany został białostoczanin, 32-letni Janusz K.: gdy wymieniał koło, podjechał do niego volkswagen z dwoma młodymi mężczyznami. Obezwładnili napadniętego gazem. Zabrali dokumenty, pieniądze oraz telefon komórkowy. Następnego dnia do identycznego napadu doszło w okolicach Rajgród. Obywatel Litwy właśnie wymieniał koło w swoim mercedesie, kiedy został zaatakowany. Napastnicy użyli gazu. Zabrali dokumenty, 500 marek i 200 złotych.

• W Mońkach nieznani sprawcy ukradli ursusa C-330 z przyczepą zaparkowanego przy ulicy Wyzwolenia. Ciągnik należał do miejscowej spółdzielni mieszkaniowej.

• W nocy nieznani sprawcy włamali się do domu w Zastorze w gminie Krypno. Złodzieje włamali okno, następnie zabrali grzejniki, baterie łazienkowe, odkurzacz i wiertarkę elektryczną.

• Noc była pechowa dla właścicieli tykocińskich restauracji. Nieznani włamywacze włamali drzwi w restauracji „Tejsza” przy ulicy Koziej, specjalizującej się w żydowskiej kuchni. Ukradli pieniądze, papierosy oraz sprzęt elektroniczny. Następnie włamali drzwi w barze „Hetman” przy ulicy Bernardyńskiej. Wynieśli stamtąd papierosy, artykuły spożywcze i piecyk grzewczy.

• W Szpiliszkach (powiat Suwałki) policjanci zatrzymali dwóch młodych Litwinów, którzy dostali się do ciężarówki marki „Kamaz”, należącej do Gdańskiego Przedsiębiorstwa Robót Drogowych. Zabrali 30 litrów oleju napędowego.

• W nocy nieznani sprawcy włamali się do sklepu przy ulicy Ostrołęckiej w Śniadowie. Włamali drzwi prowadzące na zaplecze. Zabrali żywność i sprzęt AGD. Straty zostały oszacowane na 10 tysięcy złotych.

• Tej samej nocy doszło do włamania do klubu „Bingo” we wsi Letniki w gminie Dobryńsk Kościelne. Nieznani złodzieje zerwali kłódki na drzwiach wejściowych; ukradli bilon z automatów do gier, alkohol i mikrofalówkę. Właściciel ocenił straty na 5 tys. zł.

• W okolicach miejscowości Szczerba koło Augustowa mercedes kierowany przez 36-letniego Leszka I. zjechał na lewą stronę drogi i zderzył się czołowo z ciężarówką „Volvo”, prowadzoną przez obywatela Estonii. Kierowca i dwóch pasażerów mercedesa z ciężkimi obrażeniami trafiło do szpitala.

Uwaga! Mieszkańcy Powiatu Grajewo! TUIR **WARTA** S.A. Oddział w Białymstoku i Filia w Łomży zapraszają Państwa do **NOWO OTWARTEGO BIURA WARTY** w GRAJEWIE

przy ul. Mickiewicza 2 w godz. 7.30-17.30 (soboty: 8.00-13.00), tel./fax 272-90-13

Ubezpieczamy handel, transport, finanse, gospodarstwa rolne, TWOJE MIENIE I TWOJE ZDROWIE Z WARTĄ WARTO

Spółdzielnia Mieszkaniowa „PERSPEKTYWA” w Łomży informuje, że w dniu 29.10.99 r. o godzinie 10.00 w siedzibie Spółdzielni przy ul. Kazańskiej 1 odbędzie się przetarg ustny na samochód osobowy

FORD-TRANSIT rok prod. 1991

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10% wartości wywoławczej samochodu w kasie Spółdzielni do dnia 29.10.99 r. do godz. 9.00.

Ww. pojazd można oglądać w dniu 28.10.99r. w godz. 13.00-14.00 (dodatkowe informacje tel. 218-24-91 wew. 32)

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

KONTAKTY



TELEFON ZECIWI BANDYTOM

Pierwszy w województwie telefon systemu „Crime Stoppers”, instalowany w Komendzie Powiatowej Policji w Grajewie, ma już trzy miesiące. Używał go przez ten okres 27 razy, choć rzadko jak na oczekiwania inicjatorów akcji. Nikt z policjantów z informacjami o przestępstwach (większość zgłoszeń) nie oczekiwał finansowej nagrody, choć system takiej możliwości. Grajewscy policjanci zachęcają do korzystania z numeru 272-22-22, gwarantując pełną anonimowość i nagrodę za informację pozwalającą na wykrycie przestępstwa.

Do środka dostali się po włamaniu. Zabrali pompę wodną oraz warte w sumie 4800 złotych.

W pobliżu miejscowości Kreczkowo (gmina Czyżew Osada) kierowca opła Andrzej Z. z Czerni na łuku jechał na pobocze, a następnie w ślep elektryczny. Śmierć na

KONIEC AFERY ZIEMNIACZANEJ?

W trzy tygodnie zapadnie prawdopodobnie wyrok w głośnej sprawie międzynarodowego oszustwa skupu ziemniaczanego. Siedem lat temu Jason Dallas, współwłaściciel firm Advance Services Corporation, przyczynił się do szkody spółki Hod — Impex, a pośrednio od 25 tysięcy polskich rolników polskie produkty rolne wartości 32 milionów złotych.

Do zakończenia rozprawy zostały jeszcze trzy tygodnie, podczas których będą przesłuchani biegli.

oskarżony nie przyznaje się do winy twierdząc, że podpisywał dokumenty, by być lojalnym wobec szefa, prezesa ACSC i drugiego jej wspólnika, którym policja wysłała listy gończe).

PTTK w Łomży sprzeda do rozbiórki budynek drewniany — hangar Stacji Wodnej Morgownikach z jednoczesną rekultywacją terenu.

Zainteresowanych prosimy o składanie ofert pisemnych

biurze PTTK w Łomży, ul. Wojska Polskiego 1, w terminie do dnia 25.10.1999 r. tel./fax (0-86) 21-66-442.

Fak. 1348

W ZWIĄZKU Z DYNAMICZNYM ROZWOJEM FIRMY

AMADEUS S.C.

AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR



WIZJA TV

POSZUKUJEMY ZWYCIĘZCÓW:

— OSÓB Z DOŚWIADCZENIEM W SPRZEDAŻY BEZPOŚREDNIEJ
— INSTALATORÓW ANTEN SATELITARNYCH I SIECI KABLOWYCH

WALKI:

BYŁE WOJEWÓDZTWO ŁOMŻYŃSKIE I BIAŁOSTOCKIE

WÓDZ:

WŁASNA DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARZA RUSZA
PIERWSZA DO WALKI

KONTAKT

TEL. 0-606 107-214, (0-25) 633-24-06, (0-25) 633-16-23



PREFBET PLUS

ŚNIADOWO

DOM W SYSTEMIE ŚNIADOWO

Wznoszenie obiektów w jednej technologii to uzasadniony technicznie i ekonomicznie sposób realizacji inwestycji. Im bogatszy asortyment elementów w systemie, tym większa również możliwość doboru produktu w konkretnych warunkach realizacyjnych obiektów. PPB „Prefbet” oferuje własny system budowy domu z betonu komórkowego. W artykule zostaną zaprezentowane elementy systemu.

Bloczki i płytki rodzaju M (rysunek a) z betonu komórkowego odmiany 500 i 600 do łączenia na zaprawę tradycyjną i ciepłochronną, długości 590 mm, wysokości 240 mm oraz szerokości 60, 80, 120, 180, 240, 300, 360 mm przeznaczone są do budowy ścian zewnętrznych i wewnętrznych. Można w nich wznosić mur dwu- i trójwarstwowy, a także jednorodny, gdy zastosuje się do łączenia zaprawę ciepłochronną i bloczki odmiany 500, szerokości 360 mm.

Bloczki i płytki rodzaju D (rysunek b) z betonu komórkowego odmiany 500 do łączenia na cienką spoinę produkowane są w dwóch wersjach:

- gładkiej, o wymiarach jak w przypadku rodzaju M, ale o mniejszej tolerancji wymiarów: na długości ± 3 mm, na wysokości i szerokości ± 2 mm;
- z piórem i wpustem, długości 600 mm, wysokości 240 mm, szerokości 240, 360, 420 mm. Przy murowaniu z wykorzystaniem tych bloczków nie nakłada się kleju na spoiny pionowe.

Bloczki wielowymiarowe (rysunek c) z wyprofilowaniami służącymi do zalania zaprawy między blokami. Produkowane są o wymiarach: długości 600 mm, wysokości 500 mm, szerokości 240 i 360 mm. Na 1 m² ściany potrzeba 3,3 szt. bloku wielowymiarowego. Przeznaczone są one do montażu lekkim sprzętem dźwigowym.

Elementy nadproży (rysunek d) w fazie budowy stanowią szalunek podczas zalewania nadproży nad oknami i drzwiami. Mogą być również wykorzystywane przy szalowaniu podciągów i słupów pionowych. Elementy mają wymiary: długość 600 (500) mm, wysokość 240 mm, szerokość 240, 300, 360 mm.

Elementy ocieplające (rysunek e). Z elementem betonowym jest zespolona warstwa izolacji grubości 40–60 mm. Stanowią szalunek zewnętrzny podczas zalewania wieńca i stropu

oraz izolację cieplną elementów betonowych budynku. Ich wymiary to: długość 590 mm, wysokość 240 (300) mm, szerokość 100, 120, 140, 160 mm.

Elementy stropowe (rysunek f) w budownictwie mieszkaniowym służą do wypełnienia stropu gęstożebrowego o rozpiętości do 6,0 m i rozstawie osiowym belek 0,6 m przy obciążeniu charakterystycznym ponad ciężar własny stropu 3,5 kN/m². Element wykonywany jest z betonu komórkowego odmiany 600, marki 4. Jego masa nie przekracza 35 kg, a na 1 m² stropu przypada 2,7 szt. pustaka.

Elementy osłonowe (rysunek g) stosowane są w połączeniu z przewodami wykonanymi z innych materiałów wprowadzonych do otworów i zapewniających szczelność ciągu. Przekroje otworów mogą wynosić od 60 x 120 mm do 200 x 300 mm i od $\Phi 100$ do $\Phi 245$ mm. Mały ciężar elementów nie stwarza problemów statycznych i nie trzeba budować dodatkowych fundamentów pod komin.

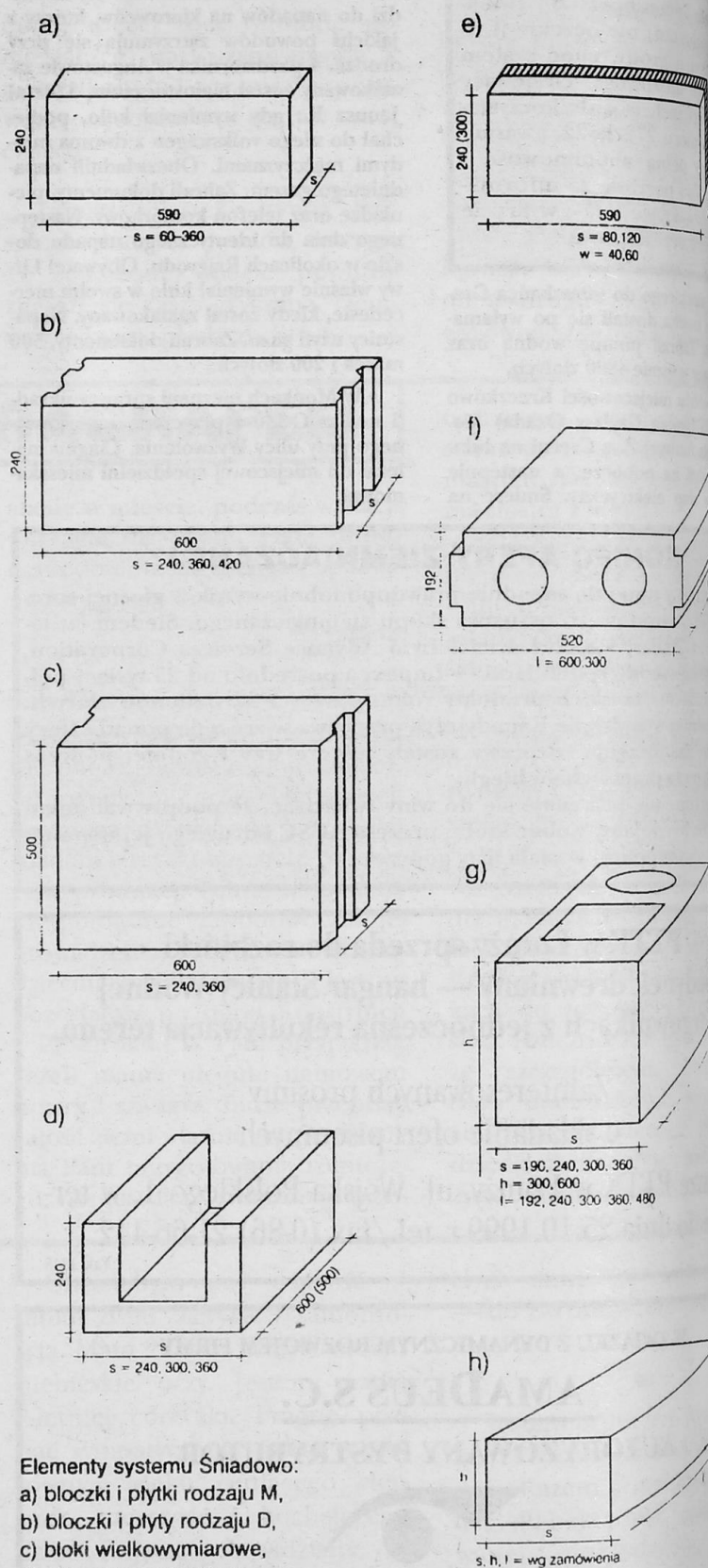
Grubości elementów dostosowane są do grubości ścian, a elementy stanowią ze ścianą jednorodną całość pod względem materiałowym.

Elementy uzupełniające (rysunek h) o dowolnych kształtach i wymiarach (od najmniejszego elementu o wymiarach cegły, przez kształtki otworowe i klinowe, do nietypowych płytek i bloczków przygotowanych na zamówienie).

Bloczki i płytki z betonu komórkowego odmiany 500 wytwarzane są w klasie wytrzymałości: 2,0 i 3,0, a odmiany 600 w klasie 3,0; 4,0 i 5,0. Obliczeniowy współczynnik przewodności cieplnej odmiany 500 wynosi 0,17, a odmiany 600 — 0,21 W/m K.

Kompletność systemu oraz technologia murowania ścian jednowarstwowych łączonych na cienką spoinę pozwala na szybką realizację inwestycji, a przez to na zmniejszenie kosztów.

Budowa domu o powierzchni użytkowej do 128 m² oraz garażu o pow. 20 m² do stanu surowego zamkniętego trwa 3–4 tygodnie, a koszt materiałów łącznie ze stolarką okienną i drzwiową nie jest większy niż 70 tys. zł (w tym koszt kompletu elementów z betonu komórkowego wynosi 25 tys. zł wg cen w III kwartale 1999 r.)



Elementy systemu Śniadowo:

- a) bloczki i płytki rodzaju M,
b) bloczki i płytki rodzaju D,
c) bloki wielowymiarowe,
d) elementy nadprożowe,
e) elementy ocieplające,
f) elementy stropowe,
g) elementy osłonowe,
h) elementy uzupełniające.

PREFBET
ŚNIADOWO

PREFBET
ŚNIADOWO

Centrum Obsługi Budownictwa Komunalnego
Al. Legionów 147 d, tel. (0-86) 217-62-95

Śniadowo, ul. Kolejowa 17,
tel. (0-86) 217-62-95, fax 217-61-23



KONTAKTY

spiećcia

Sytuacja gospodarcza województwa podlaskiego nie jest „złota”, orzekła wojewoda Krystyna Lukaszuk. Jest dobrze, ale nie bez nadziei.

Z powodu zadłużenia dwóm augustowskim szkołom grozi odroczenie ogrzewania. Taka metoda wychowawcza nazywa się w psychologii „zimny wychów”.

Modernizacja łomżyńskiej oczyszczalni ścieków ma dwa niesiające poślizgu. Powód: firma modernizująca podczas wakacji robiła sobie wakacje. Dowód na to, że od pracy nie tylko garb wy-
sta.

Dotychczas przed Świętem Zmarłych kradziono głównie znie-
że i kwiaty, ale obyczaj się zmieniają: z suwalskiego cmentarza wyparowały dwie płyty nagrobkowe. Po Święcie Zmarłych wypada Święto Niepodległości. Władzy czujni!

Łomżyńscy radni uchwalili wsparcie dla Radia Maryja. Liczą na rewanż przed wyborami?

Augustów zapożyczył się na 7 miliona złotych, by wybudować kryty basen. Dobrze, że Polka nie wiedziała, iż w Augustowie nie ma się gdzie kapać i tysiąkami waliła jak głupia nad jeziorami.

Suwalska izba wytrzeźwień martwi się, bo dochody ma znacznie mniejsze od wydatków. Kiedy oni w końcu zrozumieją, że zabia się na upijaniu, a nie na przezwiciu!

W Grajewie zdrożały autobusy miejskie. Na szczęście coraz mniej ludzi ich potrzebuje, bo coraz więcej, będąc bezrobotnymi, przechadza się bezpłatnie po chodnikach. Trotuary zaś coraz wygodniejsze. Elegancki polbrud, we wzorki. Czego to władze nie czynią, byle uprzyjemnić czas bezrobotnym...

Powiatowe jaśniepaństwo

Ponieważ wszyscy mieszkańcy powiatu zambrowskiego są już zdrowi, wykształceni, bogaci i szczęśliwi, władze powiatu zapragnęły czegoś więcej ponad przyziemne sprawy bytowe. Dlatego właśnie już wkrótce powiat zambrowski będzie miał własny herb. Jego opracowanie starosta Marek Komorowski zlecił najlepszym specom z Centrum Heraldyki Polskiej.

Co konkretnie ma być w herbie, zadecydują spece, ale starosta dał wytyczne: „Powinien łączyć tradycję i współczesność”. Idealnie spełnia te warunki herb z komputerem nadzianym na widły.

Na herbie rzecz się jednak nie kończy. W dalszej kolejności opracowywane będą projekty flagi i sztandaru powiatu. Czym się ma różnić flaga od sztandaru, wie zapewne tylko starosta Komorowski. W zasadzie sztandar to też flaga, tyle że o zabarwieniu bojowym. Czyżby powiat zambrowski zamierzał wojować z sąsiednimi?

Kiedy powiat będzie już miał herb, sztandar i flagę, przyjdzie zapewne kolej na plakietkę, medal, order, hejnał i hymn powiatu. Życzymy pełnej kasy.



BANK KAWAŁÓW

Do szpitala przywieziono boksera.

— Dlaczego pacjent nie jest jeszcze pod narkozą? — pyta chirurg anestezjologa.

— Za nic nie mogę go uspić! Zanim doliczę do dziesięciu, on już się zrywa.

— Jasiu, powiedz nam, dlaczego twoje wypracowanie o mleku jest takie krótkie? — pyta nauczycielka ucznia na lekcji języka polskiego.

— Bo pisałem, proszę pani, o mleku skondensowanym.

— Kochanie, już 10 lat chodzimy ze sobą! Czy nie czas pomyśleć o ślubie? — pyta dziewczyna.

— Już nie raz myślałem! Ale kto nas tam będzie chciał?!

— Czy kuracja czosnkowa dała jakieś wyniki? — pyta znany w okolicy zielarz.

— O, tak — odpowiada pacjent. — Straciłem ponad 20 kilogramów i wszystkich przyjaciół.

— Przed godziną zamówiłem butelkę wina i do tej pory jej nie otrzymałem!

— Niech się pan nie denerwuje — uspokaja kelner. — Wino im starsze, tym lepsze!

Żona cierpliwie uczy psa służyć.

— Szkoda czasu, nic z tego nie będzie! — mówi mąż.

— Będzie, będzie — odpowiada wesoło małżonka. — Z tobą też na początku nie wychodziło!

— Za co siedzisz? — pyta więzień kolegę z celi.

— Za nic.

— Jak to za nic?

— Byłem tylko magazynierem w olbrzymim składzie...

— No i co?

— Przyjechali kontrolerzy i nic nie znaleźli!

Dwie koleżanki stoją przed kinem.

— Nie wpuszczą nas, ten film jest dozwolony od lat 18! — mówi z żalem jedna.

— I tak bym nie poszła — wzrusza ramionami druga. — Nie mam z kim zostawić dziecka!

...

W tym tygodniu kawały serwował Henryk Tyborowski z Łomży (upominek). Nasz konkurs na dowcip tygodnia trwa!



Analfabet

CHCICA — apetyt erotomana.

CHCIEJSTWO — apetyt polityka.

CHEMIA — to, co jemy.

CHICHOT — oznaka poczucia humoru u hieny.

CHINY — kraj, w którym klasa robotnicza nie domaga się chleba tylko ryżu.

CHIRURG — lekarz, który nie chcąc się dzielić „dowodami wdzięczności” z anestezjologiem, wywołuje protesty tego ostatniego.

CHLANIE — reakcja na suszenie.

CHLEBODAWCA — piekarz.

CHLEW — miejsce, w którym przynajmniej od razu widać, kto jest świnią.

CHŁOP — postać tracąca na znaczeniu. Kiedyś specjalista od produkcji żywności, ale to się przestało opłacać. Potem specjalista od blokowania dróg, ale drogi i bez tego są niemal nieprzejezdne.

NOWA NAJTAŃSZA ŁOMŻYŃSKA PRALNIA

zaprasza

PRANIE CHEMICZNE: garniturów, płaszczy, ubrań roboczych, kołder, materacy oraz bielizny na mokro

18-404 Łomża, ul. Piłsudskiego 11
po lewej stronie wjazdu na teren Szpitala.
Telefon do 15.00 (0-86) 215-03-50, 216-69-54
po 15.00 (0-86) 218-62-81 wew. 208
czynna: poniedziałek-piątek 8.00-18.00
sobota 8.00-14.00
ZAPRASZAMY!

R-3844

„...my Klientów rozpieszczamy, nim zadzwonisz, już czekamy.”

30% taniej dla stałych klientów
telefony komórkowe i zamiejscowe 218 40 26

KONTAKTY



PODNIĘBNE „KONTAKTY” W WYSOKIEM MAZOWIECKIEM

Loty nad Wysokiem Mazowieckiem, rower i obrazy Stanisława Borzuchowskiego, to tylko niektóre nagrody w konkursach i loterii fantowej (dochód dla Stowarzyszenia „Bratek”, pomagającemu dzieciom niepełnosprawnym).

Pokaz lotniczy jedynego w Polsce motolotniowego zespołu pokazowego Klubu Motolotniowego „Ikar” (z udziałem brązowego medalisty Mistrzostw Polski Kazimierza Winnickiego i medalisty Mistrzostw Województwa Podlaskiego Macieja Maciejewskiego), pokazy lotów na paralotni z napędem silnikowym (z udziałem wicemistrza województwa podlaskiego Macieja Zaczeniuka), to tylko niektóre „podniebne” atrakcje.

Patronat nad lotniczo-sportowo-kulturalną fiestą objął burmistrz Wysokiego Mazowieckiego Jarosław Siekierko.

Występy zespołów AKCENT, KOMETA, DORIS, REZONANS, to wyłącznie duża porcja „strawy dla ducha” podczas drugiej już imprezy Podniebne „Kontakty” w Wysokiem Mazowieckiem, której organizatorami są „Kontakty”, Urząd Miasta, TKKF „Perła” i UKS „ISKRA”.

Z przyjemnością wymieniamy sponsorów, bo dzięki nim szykuje się świetna zabawa dla całych rodzin: Bicomex S. A. (autoryzowany dealer Seata), Mlekovita, Pepees S. A., PTE Epoka S. A. Ostrołęka, AVON Cosmetics, PTE AIG Łomża, Rolimpex Nasiona Szepietowo (renowacja stadionów), Tymbark S. A., Daewoo Auto Handel Zambrów, PPHU „Jantar”, Wiesław Załuska, Hurtownia Materiałów Budowlanych Teresa i Marian Biały, DOMAX AGD RTV, Hurtownia Spożywcza Anna Siekierko, Netter Zakłady Mięsne Jana Nettera, Foto Studio K. Z. Burak, Hurtownia Mikro Szymon Buczyński, Sklep Spożywczy Wojciech Brzozowski, Ochrona Purzeczek Security, Augusto-Mors-Pol s. c. Wysokie Mazowieckie, Moswil Ciechanowic, Elektryk s. c. Wysokie Mazowieckie. Patronat audiowizualny: Grzegorz Sadowski.

Już dzisiaj dziękujemy za pomoc Zakładowi Wodociągów, Kanalizacji i Energetyki Ciepłej, Miejskiemu Ośrodkowi Kultury oraz Zasadniczej Szkole Rolniczej w Wysokiem Mazowieckiem.

To nie wszystko! Na koniec, o zmroku, wielka niespodzianka!!!

W 7. rundzie wszyscy grali dla Warmii, która po ciężkim boju pokonała w Szczuczynie aktualnie najsilniejszego konkurenta, **Wissę**. Solidarnie stracili punkty: **Znicz**, **Orzeł**, **Orleń**. W ten sposób grając nie oderwali się na odległość trzech punktów od Unii zakładając, że ta wygra w zaległym meczu ze **Skra**. **Sokół** wydostał się wreszcie z dna tabeli. Jego miejsca zajęła robiąca bokami **Fortuna**, do niedawna jeszcze jedna z najwaleczniejszych drużyn ligi. W tabeli strzelców nie nastąpiły większe zmiany.

GKS – SPARTA II 0:2. Bramki: **Kamil Herman**, **Karol Grzeszczuk** (Sparta).

Spotkanie miało wyrównany charakter. Gospodarze dzięki **Krzysztofowi Brajczewskiemu** (najlepszy ich zawodnik) wypracowali kilka sytuacji strzeleckich, lecz pozbawieni swego najsilniejszego napastnika, **Robert Rogowski**, nie potrafili tego wykorzystać. Goście mieli w swoich szeregach więcej doświadczonych piłkarzy (**Robert Grzanka**, **Slawomir Tkacz**) i to przesądziło o ich wygranej.

STAWISKI – SKRA 2:0. Bramki: **Prusinowski** (Stawiski); **Paweł Grądzki** (Skra).

SKRA rozpoczęła od huraganowych ataków, dwukrotnie stając przed szansą zdobycia bramki. Bezskutecznie. Z biegiem czasu **STAWISKI** poczęły stopniowo opanowywać sytuację, przeważając już do końca spotkania. Zwycięstwo gospodarzy powinno wypaść okazale, ale m.in. **Prusinowski** po wymanewrowaniu defensywy gości trafił piłką w słupek. Dzięki zwycięstwu **STAWISKI** awansowały na czwartą pozycję w tabeli, najwyższą w dotychczasowej historii startów.

WISSA – WARMIA 0:1. Bramka: **Mariusz Chmielewski** (Warmia).

Oczekiwany z dużym zainteresowaniem mecz na szczycie przyniósł minimalne zwycięstwo **WARMII**, która tym samym oderwała się od konkurentów, spokojnie zeglując do mety półmetka rozgrywek. **Robert Wysocki** z **WISSY** nie wykorzystał rzutu karnego, trafiając piłką w słupek.

BIEBRZA – ZNICZ 3:0. Bramki: **Mariusz Kuczyński** (2), **Juliusz Zyskowski** (Biebrza).

ZNICZ wydawał się być faworytem spotkania. Tymczasem nieoczekiwanie „umoczył się” w Biebrzy, tracąc trzecią pozycję w tabeli. „Żelazna” defensywa radziłowian aż trzykrotnie pękła. W **BIEBRZY** przypominał się **Mariusz Kuczyński**, ongiś jeden z naj-

WYNIKI

BIEGI

Andrzej Korytkowski (PREF-BET Śniadowo) zajął 4. miejsce w biegu 16 Milla Urbana na hiszpańskiej Ibizie z udziałem 140 zawodników, zaś był drugi na mecie biegu na 6 kilometrów w V Crossie Złotych Liści w Nowym Dworze Mazowieckim.

Bardzo dobrze zaprezentowali się uczniowie Szkoły Podstawowej w Śniadowie podczas V Ogólnopolskiego Biegu Ulicznego pamięci gen. Franciszka Kleeberga w Kocku: **Ewelina Brulińska** zwyciężyła na dystansie 1300 metrów, a **Justyna Brulińska** w biegu na 900 metrów, zaś **Zbigniew Głębocki** był trzeci w biegu na 1300 metrów. Wyjazd na zawody sponsorowała Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Piątnicy.

ZAPASY

Katarzyna Zalewska z **WISSY** **Szczuczyn** zdobyła w Borkowicach srebrny medal w zapasach stylu wolnego w Mistrzostwach Zrzeszenia LZS. Tym razem **Katarzyna** walczyła w wadze 50 kg. Natomiast brązowy medal zdobyła **Agnieszka Kolska** z **TECHNIKA** Łomża.

KOSZYKÓWKA

W Hali Sportowej Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Grajewie odbył się I Powiatowy Turniej Koszykówki Chłopców, w którym udział wzięły drużyny reprezentujące szkoły średnie. Wygrała drużyna **Zespołu Szkół Zawodowych Szczuczyn** przed **Zespołem Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych Grajewo** i **Zespołem Szkół Rolniczych Wojewodzin**.

BULWA W SZCZUCZYNIE

O tym, że ziemniaki są smaczne, wszyscy wiedzą. Ale jak można z nimi bawić, pokazali pracownicy Miejskiego Domu Kultury w Szczuczynie, kierowanego przez **Jana Marcinkiewicza**. Przygotowali kilka śmiesznych konkursów. Już w wykopkach, więc nie brakowało ziemniaków, ani morki, kół i koszy. Brakowało tylko deszczu. Mimo chmur i padającego deszczu przerwy odbyły się kursy dla dzieci.

I tak w wyścigach z ziemniakami na łyżce zwyciężyli: **Radek Wałkowski**, **Paweł Marcinkiewicz** i **Paweł Bielecki**. W slalomie z ziemniakiem najlepszym czasem pojawił się **Emil Świderski**, a tuż za nim uplasował się **Przemek Marcinkiewicz** i **Adam Bednarowicz**.

W rzucie kartoflem do koła najlepsi byli **Radek Wałkowski** i **Paweł Bielecki** (złoty i srebrny medal). Dzieci popisywały się w zbieraniu rozsypanych ziemniaków. Nagrodzeni zostali: **Przemek Marcinkiewicz**, **Radek Wałkowski**, **Paweł Bielecki**, **Paweł Kamiński** i **Sylwia Kozłowska**.

Najwięcej śmiechu było w wyścigach w worku. Wśród dorosłych zwyciężył **Andrzej Zieliński** i **Paweł Kamiński**. Dzieci turlały się w workach, skakały na jednej nodze, bily worek i walczyły dalej. Zwycięzcy: **Przemek** i **Paweł Marcinkiewicz** oraz **Lidka Końska**.

Wszyscy obdarowani zostali słodkościami, których sponsorami byli: „Pocztynion”, Foto Centrum, Grzegorz Sadowski z Grajewa oraz „Kontakty”.

V LIGA

skuteczniejszych napastników okręgówki, zdobywając dwie bramki.

ISKRA – FORTUNA 3:0 vo.

Jest to już drugi mecz oddany przez **FORTUNE** walkowerem. W tej sytuacji, zgodnie z regulaminem rozgrywek, drużyna w razie oddania jeszcze jednego meczu bez walki, zostanie usunięta z dalszych gier. Dziwne to, bowiem przed rozgrywkami, już po upływie terminu zgłoszeń do rozgrywek, działacze **FORTUNY** usilnie zabiegali o dopuszczenie zespołu do rozgrywek, co zostało uwzględnione po ich myśli.

UNIA – ORZEL 2:0. Bramki: **Artur Tolwiński**, **Mariusz Gieros** (Unia).

W meczu dwóch równorzędnych zespołów **UNIA** wykorzystała atut „własnego” boiska (z powodu remontu płyty w Ciechanowcu rozgrywa spotkania w odległej o 17 kilometrów Rudce), odsyłając do domu **ORLE** z dwoma golami. Dzięki zwycięstwu awansowała aż o cztery lokaty, wychodząc na trzecie miejsce w tabeli.

SOKÓŁ – ORLETA 2:0. Bramki: **Henryk Olszewski**, **Szymon Krupa** (Sokół).

Ambitny beniaminek nie zamierza być tylko dostarcicielem punktów, o czym przekonały się rutynowane i znacznie wyżej notowane **ORLETA**.

Tabela po 7 rundach

1. Warmia	6	18	39:7
2. Wissa	6	13	16:4
3. Unia	6	12	10:7
4. Stawiski	7	12	10:11
5. Sparta II	6	12	8:10
6. Znicz	7	11	13:6
7. Orzeł	7	10	13:9
8. Ziemowit	6	10	10:11
9. Orleń	6	9	15:12
10. Biebrza	7	9	12:11
11. Iskra	7	7	11:25
12. Sokół	6	6	11:25
13. Skra	6	4	5:13
14. GKS	6	4	7:20
15. Fortuna	7	3	9:18

MŁODZI NA TARCZY

Bez punktów wrócili z Płońska reprezentacje juniorów Łomżyńskiego OZPN, potykające się w dwumeczu z Ciechanowem o mistrzostwo Makroregionu

Warszawsko-Mazurskiego. Gospodarze byli w lepszej sytuacji, bowiem mieli za sobą „przetarcie” w Białymstoku z Białymstokiem (juniorzy do lat 14 zremisowali 1:1, do lat 15 przegrali 0:5), a więc wiedzieli, co ich stać. Dla łomżan była to pierwsza porażka. Czternastolatki uległy gospodarzom 1:3. Grali jakby bez wiary we własne siły, rażąc brakiem bojowości i pozwalając ciechanowianom na zbyt bodne rozgrywanie akcji. Jedyne goła w 55. minucie zdobył **Marcin Ruszczyk**. Oprócz niego wyszli: **Michał Jarmulowicz** — **Dariusz Świderski**, **Kamil Domski**, **Jakub Chojnowski** (Mariusz Wojas WISSA), **Radosław Kowalczyk** — **Marcin Płoma**, **Tur Arasimowicz**, **Karol Getek** (Albert Rydzewski 25), **Tomasz Łuba** (Mateusz Choromański 51), **masz Hermanowski** (Łukasz Grabowski — OLIMPIA 31), **Emil Świderski** (WISSA). Wszyscy pozostali piłkarze są wychowankami LKS.

Znacznie lepsze wrażenie zrobili podopieczni **gniewa Stańczyka**. Ulegli 2:4 (2:0), ale po grze, która mogła się podobać. Nastawieni bojowo, kryjąc się w defensywie na całym boisku, parli nieustannie do przodu, zdobywając do przerwy dwie bramki: w 5. minucie po strzale **Adama Bagińskiego** (ORZEL) i 10. minucie po ładnej akcji **Tomasza Hermanowskiego**, który otrzymawszy piłkę pięknie przekazał ją na bok, a następnie na pozycję **Krzysztofowi Soroce** (WARMIA), a ten w pełnym biegu plasowanym uderzeniem umieścił ją w siatce. Jeszcze po przerwie nie stanęli przed szansą podwyższenia rezultatu 3:0, ale nikt nie pokwapil się, by zamknąć akcję, której piłka minimalnie minęła słupek. W 75. minucie upływu czasu siły łomżan zaczęły tonąć tymczasem, że grali tylko w dziesiątkę (nie stawili się przede **RUCHU**), uzupełnieni bardzo dobrze przez **Adam Tyminiński** (OLIMPIA), lecz przegrał mecz z bramkarzem. Oprócz wymienionych w reprezentacji wystąpili: **Paweł Wojtas** — **Marcin Wolan**, **Rafał Pilch**, **Cezary Chaberek** (wszyscy OLIMPIA), **Marcin Mioduszewski** (WARMIA) — **Paweł Sob** (Orzeł), **Paweł Strózik** (WARMIA).



KONTAKTY

MEDYCYNĄ

ZDJĘCIA RTG ZĘBÓW i zatok pantomografia, AL. Piłsudskiego 6, Łomża, godz. 13.00-17.00.

k.z.o
PRYWATNY GABINET USG, AL. Piłsudskiego 6, Łomża, czynny: 14.30-18.00. Specjaliści radiologii: lek. med. Grażyna Nierodzińska, wtorek, środa, tel. 0-604-437-386; dr n. med. Wiesław Wenderlich, poniedziałek, czwartek, piątek, tel. 0-604-43-60-76.

k.z.o
USG GABINET PRYWATNY, SPECJALISTA RADIOLOG Ryszard Wagner, Łomża, Aleja Legionów 94. Tarczycza, brzuch, prostata, piersi, narządy rodne. Poniedziałki, środy, piątki 14.30-20.00; soboty: (086) 218-88-98; 0-602-584-466, RTG ZĘBÓW.

r-2615-o
BARBARA OLSZEWSKA — Endokrynolog, choroby tarczycy, otyłość — wtorki po 16.00, Łomża, Senatorska 48, rejestracja: 216-24-59.

r-3477-oo
PRYWATNY GABINET OKULISTYCZNY — PROMOCJA SOCZEWEK KONTAKTOWYCH JOHNSON & JOHNSON, ul. Piłsudskiego 6, lok. 5, poniedziałek-czwartek 16.00-18.00.

fak.1098-o
SPECJALISTA GINEKOLOG Lech Kostewicz, Ostrołęka, Łęczysk 54 a (029) 764-50-64. Przyjęcia codziennie — godzina do uzgodnienia telefonicznie. Leczenie bezbolesne (narkoza).

fak.1111-o
MASAŻ LECZNICZY. Rehabilitacja, Jesionowski, 218-83-30; 0602 811 217.

r-3588-o
POSZUKUJĘ 50 OSÓB chętnych schudnąć, 218-39-65.

fak.1263-o
GABINET PSYCHIATRYCZNY Dziecięcy Szpitala Ogólnego w Wys. Mazowieckiem wznawia działalność, wtorki, godz. 8.00-12.30

r-3814
DR MAŁGORZATA SZYMCZAK — specjalista geriatra reumatolog, kompleksowa diagnostyka i leczenie pacjentów w starszym wieku, schorzenia reumatologiczne Łomża, ul. Piłsudskiego 6, poniedziałki i piątki 16.00-18.00, wizyty domowe, tel. 218-88-88 lub 0603-27-66-42.

r-3892-o

OGŁOSZENIA DROBNE

BADANIA USG ACER, Kazańska 2, 218-16-47.

r-3893
USUWANIE ZWICHNIĘĆ kręgosłupa, Matuszak z Konina przyjmuje 19 października, Strzelców Kurpiowskich 51. 2160-066.

r-3896
ŁOMŻYŃSKIE CENTRUM MEDYCZNE Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej Łomża, Makowa 28, całodobowa opieka lekarska i pielęgnarska. Szczepienia od grypy. Orzeczenie o zdolności kandydata na kierowcę, tel. 216-65-55.

r-3905
BARDZO SKUTECZNE leczenie ziołami metodą tybetańską, tel. 216-47-35, po 16.00.

r-3916
MASAŻ, REHABILITACJA, akupresura, bioterapia. GABINET, WIZYTY DOMOWE. Dyplomowana masażystka, fizjoterapia, Jadwiga Chmielewska, tel. 218-62-60

k.z.

SPRZEDAM

MEBLE SKLEPOWE — urządzenie chłodnicze; Ostrołęka (029) 760-09-04; 0-604-261-483.

fak.1094-o
MEBLE SKLEPOWE, 0-604-261-483.

fak.1094-o

ZNICZE — PRODUCENT, Piątnica ul. Sadowa 18, tel. 219-14-53.

fak.1232-oo

ROŚLINY OZDOBNE — TANIO, tel. 217-62-93, po 15.00.

r-3518-o

PANELE BOAZERYJNE i PODŁOGOWE — ścieralność 12,5 tys; cena netto 25,90 zł, produkcji niemiecko-hispańskiej, hurt-detal, FPH „EUROPANEL”, Rudla Skroda 6 w pobliżu Nowogrodu, 0602 762-035.

fak.1249-o

GOSPODARSTWO (086) 216-00-82.

R-2288-O

SPRZEDAM DZIAŁKI budowlane w Kupiskach Starych (012) 388-57-41; 0602 369-349.

k.z.o

SPRZEDAM DO HURTU Chryzantemy, tel. (025) 67-55-355.

k.z.o

FUTRA SZTUCZNE, naturalne, wyroby skórzane — raty. Hala Targowa Łomża

fak.1294-oo

DOM STAN SUROWY, Konarzyce, 218-91-08.

r-3740-oo

DZIAŁKA BUDOWLANA, uzbrojona zabudowana Kupiski, 218-52-16.

r-3732-oo

WYWROTKE ROLNICZA, ładowacz, cyklop (086) 278-55-98.

r-3709-oo

DZIAŁKI BUDOWLANE Medyk II Łomża, 0602 762-851.

r-3772-o

KOMBAJN ZBOŻOWY, stan dobry, 217-07-91, wieczorem.

r-3696-oo

SPRZEDAM „ROBUR” (1982), tel. (086) 278-37-21.

r-3680-oo

POLONEZ CARO (1992), 218-48-82.

r-3683-oo

SPRZEDAM GOSPODARSTWO rolne 20 ha wraz z budynkami na terenie wsi Ratowo Piotrowo, gm. Śniadowo, tel. 476-80-38.

r-3792-oo

POŁOWĘ „BLIŻNIAKA”, Chętnika 6, (086) 2166-226; 0604 227 658.

fak.1302-oo

SPRZEDAM FORDA SCORPIO (1991), tel. (086) 2180-260, 2188-155, po 18.00.

fak.1310-oo

SPRZEDAM SUKNIE ŚLUBNA, rozm. 48, tel. 215-76-05

r-3819

DESKI DĘBOWE, suche, (086) 217-44-59

r-3815

DZIAŁKI BUDOWLANE, (086) 216-31-89 po 20.00

f-1315-o

ROTTWEILERY, tel. (086) 473-81-40 po 16.00

r-3813

PAWILON (lub wynajmę), wyposażenie sklepu, tel. (086) 218-97-02

r-3812

AGREGAT PRĄDOWY 16KW, 380V, motopompę strażacką i namiot wojskowy, tel. (086) 2187-357

r-3811

CINQUECENTO, rok produkcji 1994, poj. 700, tel. (086) 218-72-52 po 17.00

r-3810

„AGROTECHNIKA” — prasy, schładzarki, przyczepy do sianokoszonki, kombajny, ciągniki. Duży wybór, atrakcyjne ceny. Transport bezpłatny, Pisz, Warszawska 41; (087) 423-25-17; (087) 423-47-86

k.z.-o

VW PASSAT 1.6D (1982r) sprzedam, Staffa 18/10

r-3809

PIEC NA OLEJ opałowy — system grzewczy nadmuchiowy. Nowy komplet wypoczynkowy, 2190-288

r-3826

SIECZKARNIA KUKURYDZY „KRONE” — tanio, (086) 2164-907

r-3885

MERCEDES 124D (1992r), Łomża, Kraska 105

r-3839

FIAT 126 EL (1994R), 218-74-90

r-3830

HURTOWNIA AMERYKAŃSKIEJ ODIĘŻY używanej, 0-604-24-63-16

fak.1328-o

SPRZEDAM ŁADA SAMARA pięciodrzwiowa, tel. (086) 473-83-03 po 19.00

r-3831

PASSAT (1989r), tel. 217-45-27

r-3833

NEXIA 1.5GL (1996r), (086) 2169-321

r-3834

POLONEZ CARO 1.9D metalik srebrny, (XII.1991r) + alarm, 72000km, 7000zł, (086) 218-82-32 po 17.00

r-3835

ROTTWEILERY — sprzedam, (086) 215-75-13

r-3836

TANIO SPRZEDAM ŁADA 2107 i NISSAN SUNNY 1.7D, tel. 217-90-93

r-3837

SPRZEDAM C-360P, kombajn ziemniaczany, Łomża, Kraska 105

r-3839

POLONEZ (1995R), tel. 278-39-50

r-3840

SPRZEDAM WYPOSAŻENIE sklepu spożywczego, tel. 218-37-05; po 16.00

f-1333-o

SPRZEDAM UŻYWANY piec gazowy nadmuchiowy VISSMANA, Łomża, Śniadeckiego 2/10

r-3843

ATRAKCYJNY SEGMENT mieszkalno-handlowy, Łomża, tel. (086) 218-53-52 po 18.00

r-3844

W dniu 24 września 1999 r. pożegnaliśmy na zawsze naszą KOCHANĄ MAMĘ

Wszystkim, którzy okazali nam wiele współczucia

i byli z nami w dniach najtrudniejszych Serdeczne podziękowania składają

Olgię i Danuta Juchnowiczowie

R-3718



Wyrazy szczerzego współczucia
Ks. RADZISŁAWOWI AMBROZIAKOWI
z powodu śmierci
MATKI

składają

Rektor, pracownicy i studenci
Wyższej Szkoły Agrobiznesu
w Łomży

k.z.

KONTAKTY



MAZDA 323P (X. 1998r), klimatyzacja, 0-601-37-27-35 r-3844

WYCINAKI, PRZYCZEPY, prasy, inne maszyny, (086) 219-88-99 f-1334

SPRZEDAM MASZYNY krawieckie, przemysłowe, Łomża, Kazañska 4/25; 2185-177 r-3845-o

SPRZEDAM DZIAŁKĘ w Śniadowie o pow. 44 ary, Łomża, tel. 218-82-98, 216-72-51 po 16.00 r-3846

ŚWIERKI SREBRNE i tuje, wiadomość, tel. 219-13-51 r-3848-o

ELEKTRYK — sprzedam stemple budowlane, 218-41-76 r-3851

POLONEZ ATU 1.8 (146KM); (1995r), TEL. 0-604-389-351 R-3854

TANIO! Kamerę cyfrową JVC; 0-602-759-291 r-3855

SPRZEDAM FORD Transit (1994r), 216-00-64 r-3860

PILNIE SPRZEDAM YUGO Korral, tel. 218-77-49 po 15.00 r-3861

OPEL KADETT GSI 2L (1987r); (086) 218-16-84; 0-606-224-589 r-3864

VOLKSWAGEN GOLF 1.3, rok prod. 1985r, tel. (086) 218-25-18 r-3865

ŁOMŻA — FIRMA sprzeda budynek 500 mkw, działka 2200, wszystkie media, tel. (086) 218-12-83 f-1341

SPRZEDAM ZIEMIĘ, tel. 21-60-717 r-3866

SPRZEDAM SZTANGĘ, tel. 21-60-717 r-3866

POLONEZ (1995r), gaz, 0-604-850-833 r-3868

OPEL ASTRA COMBI (1993r) (zamiana), (086) 2183-317 r-3869

LUBLIN (1997R), kontener, łóżecko dziecięce z meblami, czarny segment, 2189-741 r-3872

AUDI 80 B4 (1993r), tel. 219-88-85 r-3875

VOLKSWAGEN PASSAT 1.9 kombi (XII.1981), szary metalik, hak, roleta, cena 7500zł; tel. (086) 216-54-97 r-3876

SPRZEDAM SOSNĘ, tel. 219-18-04 r-3957

OPEL KADET 1.6i kat, tel. 218-44-65 r-3954

SPRZEDAM SAMOCHÓD Plymouth Voyager (1995r), tel. 218-44-93 po 18.00 r-3879

ZIEMNIANKI JADALNE, tel. 2787-169 r-3881

SKODA FAVORIT (1991r), tel. 218-69-36 r-3882

DOJARNIĘ BEZPRZEWODOWA Alfa Laval na 52 stanowiska, zbiornik do mleka 1200L, Pachuczyn 12, 18-500 Kolno r-3886

SPRZEDAM FIAT SIENA 1.4 (1997r), tel. 216-90-02 r-3888-o

FORD ESCORT 1300, stan idealny, tel. 2180-136 r-3889

DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ, tel. 216-59-32 r-3890

POLONEZ TRUCK 1.6 (1995r); (086) 271-87-52; 0-604-225-949 k.z.

DOM WOLNO STOJĄCY, działka 7 arów, ul. Podleśna, Zambrów, (086) 2713-762 wieczorem k.z.

SPRZEDAM FIAT 126p (1994r), tel. 2169-071 r-3897

SPRZEDAM BMW 316i lub zamienię, Łomża, Polowa 57/3 r-3898

PRZYCZEPA SAMOCHODOWA, (086) 2160-219 R-3899

DOM PIĘTROWY — wykończony, (086) 2160-219 r-3899

DESKI WYSEZONOWANE 0-602-609-003 R-3901

SPRZEDAM DZIAŁKĘ przy trasie Ostrołęka — tanio, 216-35-03 f-1345

SPRZEDAM BRAWA 1.6 16V (1997r) 103KM, metalik, wspomaganie kierownicy, cen. zamek, 090-273-033 f-1346

SPRZEDAM DAEWOO „LANOS” 1997/98, tel. 219-87-04 r-3911

SPRZEDAM ŻUKA, 219-23-86 R-3913

PASSAT KOMBI (1991r), tel. (086) 2189-267 r-3814

SEAT CORDOBA 1.4SE (1997r), salon, (086) 217-45-01; 0-604-708-743 r-3915-o

SPRZEDAM TOYOTA CARINA 1.6 (1993r), 0-604-455-284, 275-52-40 r-3918

SPRZEDAM CIELAKA, 4738-766 R-3923

SPRZEDAM DZIAŁKĘ Piątница, 2191-440 r-3927

SPRZEDAM ŁADA 2107 1300cm3 (1988r), tel. 2191-426 po 17.00 r-3929

SPRZEDAM MERCEDES 123 (1978R) 200D, tel. 0-604-181-386, 218-68-14 r-3930

FORD MONDEO combi (1994r), tel. 218-73-88 r-3932

OPEL KADETT 1.3s (1988r), tel. 219-07-00, 0-606-135-062 r-3935

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną, uzbrojoną, Łomża, Nadnawiańska 44, tel. 216-36-25 r-3936

RENAULT 9 (1983r), gaz, 219-87-56 r-3937

DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ, uzbrojoną, Jezioro, 2191-145 r-3941

DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ 710 mkw, Sikorskiego 115, 0-604-461-579 r-3944

SPRZEDAM DZIAŁKĘ z domem o pow. 1ha położoną w Starej Łomży n/rzeką, tel. 0-602-748-753, cena do negocjacji f-1351

AUDI 80 2.0E (1989r), tel. 218-66-72., 0-606-237-162 r-3945

SPRZEDAM C-330, 2188-913 r-3946

SPRZEDAM OPEL VECTRA (1993r), tel. 218-16-44 r-3947

AUDI 100 2.0e (1992R), OPEL VECTRA 2.0GT (1990r), tel. 216-92-70; 0-603-512-244 f-1352

OPEL CORSA 1.2 (1992r), tel. (086) 219-80-67, 0-604-96-80-27 r-3949

VOLKSWAGEN BUS, stan dobry, tel. 218-53-58, 0-604-254-046 r-3950

ZIARNO PSZENICY, roczne opyny zimowe do malucha, 216-65-42 r-3951

„GLAZURA KRÓLEWSKA” terakota, gresy, klinkier, panele, wszelkie dodatki, raty, dowóz, łomża, Al. Legionów 52 (obok dworca PKS). f-1353-o

FSO 1500 tel. 218-35-68 r-3959

SPRZEDAM OKNA z demontażu, tel. 218-65-56 r-3958

KUPIĘ

**AUTA POWYPADKOWE,
SKORODOWANE
KRAJOWE I ZACHODNIE
SKUPUJEMY
NAJKORZYSTNIEJ - GOTÓWKĄ!
0-601-646-271
0-604-228-214**

k.z.-o

SKUP AUT powypadkowych, 0601-633-233. f.871-o

AUTA POWYPADKOWE do remontu kupię, 090-26-72-15. f.871-o

AUTO DO REMONTU na części, 090-354-003. 798-o

KAŻDE POWYPADKOWE kupię, 090-367-870. f.871-o

AUTA POWYPADKOWE -skup, 090-26-72-15. f.871-o

„AUTO-SZROT” osobowe, dostawcze, 090-615-163. Najlepiej płacimy. 798-o

KAŻDE POWYPADKOWE — skup, 090-367-870. f.871-o

KAŻDY ZNISZCZONY, 0601 646 274. Najkorzystniej. 798-o

NOWE

Metraż:
56 m², 64 m²
Lokalizacja w centrum Łomży
Atrakcyjna cena



I i II Piętro 1.300 zł/m²
III Piętro 1.250 zł/m²
AL. LEGIONÓW 143, 18-400 ŁOMŻA
TEL. (0-86) 218-46-64

AUTA DO REMONTU skup. 090-553-409. f.871-o

AUTO-SKUP powypadkowe, skodowane, 0601-617-279. 798-o

KUPIĘ DZIAŁKĘ budowlaną, uzbrojoną, 600-2000 m kw. w Łomży lub bliskiej okolicy. Oferty na adres: 18-402 Łomża 4, skrz. pocztowa 66. r-3215-o

EURO PALETY używane skup „DREW-NOW”, Warszawska róg Bąkówek, Ostrow Mazowiecki (0217) 564-94. fak.1217-o

ZŁOM MIEDZI od 5,00zł/kg, złom aluminium od 3.00zł/kg, inne, 272-44-14; (0602) 886-107. f-1281-o

KUPIĘ ŚWIEŻO padłe konie, bydło (0217) 531-31. k.z.-o

KUPIĘ PILARKE z podcinaniem fabryczną używaną, tel. (086) 216-90-01. r-3662-o

DREWNO STOSOWE (papierówka) (086) 271-81-01; 0602 17-97-47. k.z.-o

STARE DYWANY, minimum 80 lat, duże, również uszkodzone, (062) 753-54-28 r-3820

KUPIĘ RUSZTOWANIE warszawskie, 216-00-58. r-3873

KUPIĘ OLSZYNE, brzoze, 2172-213. r-3900

RADIO I TAKSOMETR, 218-29-44; 0602 753-725. r-3926

LOKALE

WYNAJME LUB SPRZEDAM lokal o pow. 400 m² w Łomży na działalność gospodarczą, tel. 0604 15-20-65. f.1306-o

SALE WESELNE, 2188-905; 219-81-18. r-3408-o

SPRZEDAM BUDYNEK w Łomży, handel, usługi, mieszkanie, 1200 m², stan surowy, zamknięty, tel. (086) 218-61-58; 218-41-85. f.1296-o



KONTAKTY

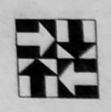
VE
m
m Łomży
a
zł/m²
zł/m²
8-400 Łomża
8-46-64
TU skup. 090
f.871-
adkowe, skup
279.
798-
budowlana
0 m kw. w
kolicy. Oferty
omża 4, sk
r-3215-
ywane skup
szawska róg
Mazowiecka
fak.1217-
1 5,00zł/kg
3.00zł/kg, in-
886-107.
f-1281-
adłe konie
k.z.o
podcinakiem
l. (086) 216-
r-3662-00
E (papierów-
0602 17-97-
k.z.o
imum 80
uszkodzone,
r-3820
IE warszaw-
r-3873
zożę, 2172-
r-3900
TR, 218-29-
r-3926
E
ZEDAM lo-
Łomży na
za, tel. 0604
f.1306-00
8-905; 219-
r-3408-00
K w Łomży.
anie, 1200
knięty, tel.
-85.
f.1296-00

NIERUCHOMOŚCI.
Typowe projekty! Polowa
216-62-26; 0604 227 658.
f-1233-o
DUŻY wykończony
stojący dom, tel. 090 621-
r-3755-o
130 m do wynajęcia,
Długa 8; 216-22-39; 0602
fak.1295-00
ZEDAM m-4, 216-28-69.
R-3780-O
ZEDAM M-3 z garażem, tel.
f-14-
r-3790-00
MAGAZYN (820 m
Łomża, (086) 216-78-58; 0601
f.871-
fak.1308-00
ONAWCY DOMÓW JEDNO-
ZINNYCH (086) 218-93-98.
fak.1260-o
NIERUCHOMOŚCI:
ekty architektoniczne, kredyty,
onów 54/2; (086) 218-93-98
f-1260-o
AL DO WYNAJĘCIA, (086)
f-2479
r-3816
AL POD DZIAŁALNOŚĆ go-
darczą (budynek NOT-u), tel.
f-1314
ZEDAM LOKAL, ul. Prusa,
218-29-40
r-3822
WYNAJĘCIA M-4 umeblowa-
2182-967
r-3824
NCJA UCZNIOM, 218-15-89
r-3825-o
ZAMINIĘ, na mniejsze, tel.
f-681
r-3828-o
WYNAJĘ DOM parterowy 80 m.
(086) 219-80-65.
r-3832
PEES" S.A. poszukuje do wy-
cia domu jednorodzinnego
mieszkania M-4, M-5. Oferty
składać na adres: „PEPE-
S.A. ul. Poznańska 121 (se-
nariat) lub faxem: 218-32-42.
fak.1331-o
O WYNAJĘCIA lokal handlowy,
akcyjna lokalizacja, tel. 0604
f-560.
r-3838-o
ZEDAM DOM w Łomży, tel.
f-51-21.
r-3842-o
WYNAJĘ M-3; 2198-416; 2190-
f-38.
r-3847-o
WA LOKALE po (120 m2) do
ynajęcia, Łomża, Sikorskiego
f-58, (086) 216-41-99.
r-3850
ANIO SPRZEDAM M-4, 219-81-
f-7.
r-3853
OSZUKUJE
MEBLOWANEJ; 0602-785-119.
k.z.
OSZUKUJE DOMU wynajęcie
kupno, okolice Łomży
(086) 216-4907.
3885

WARSZAWA M-2 (39 m2) zamie-
nię na Łomżę, tel. 216-59-82.
r-3863
SPRZEDAM (85 m2), własności-
we, tel. (086) 218-80-98, po 20.00.
r-3870-o
STANCJA DLA DZIEWCZYN,
0-603-050-662
r-3956
DO WYNAJĘCIA: lokal handlowy
w Piątnicy, ul. Szkolna 27, tel.
2187-873 dzwonić po 19.00
r-3866
SPRZEDAM MIESZKANIE w
Ostrołęce, (086) 216-05-95
r-3877-o
STANCJI dziewczętom, 2190-970
r-3880-o
LOKAL DO WYNAJĘCIA, 218-17-
-81
r-3883
STANCJA DLA 2 dziewczyn, tel.
2167-169
r-3891
WYNAJĘ MIESZKANIE —
umeblowane, (086) 216-02-19
r-3899
SPRZEDAM M-4, tel. 216-64-29
r-3925
DO WYNAJĘCIA LOKAL, Łomża,
216-35-03
f-1345
SPRZEDAM MIESZKANIE 80
mkw nowym budownictwie oraz
działkę, 2181-604, 2188-185
f-1345
DOM WOLNO STOJĄCY 200
mkw (pół piętra + duże zaplecze
do każdej działalności), tel. (086)
216-00-43
r-3902
SPRZEDAM M-2, 218-15-77
r-3907
SZUKAM GARAŻU DO WYNAJĘ-
CIA, tel. 218-29-44; 0-602-753-725
r-3903
SPRZEDAM DOM ze wszystkimi
wygodami (c.o., telefon, itp.) +
garaż w Olszynach, tel. (022) 37-
-42-37
r-3906-o
POSZUKUJĘ UMEBLOWANEGO
M-2, tel. 218-23-68, kom. 0-603-36-
-54-35
r-3909
STANCJA, LOKAL na działalność,
216-36-63, 2160-268
r-3910
WYNAJĘ MIESZKANIE, (086)
216-35-68
r-3912
WYNAJĘ MAŁŻEŃSTWU M-3
nieumeblowane, tel. 218-93-74
r-3917
WYNAJĘ DOM jednorodzinny
wolno stojący, 216-58-41
r-3924
PRZYJĘ NA STANCJĘ, tel. 218-
-22-50
r-3944
SPRZEDAM LUB zamienię mie-
szkanie własnościowe 28,05 mkw
na większe własnościowe za dopła-
tą (wysoki parter), (086) 216-50-
-65, (086) 219-29-36
r-3938
DO WYNAJĘCIA DWA POKOJE
Z KUCHNIĄ w centrum tel. 217-
-53-49 po 17.00
r-3939
WYNAJĘ GARAŻ, tel. wiecz-
rem 216-52-25
r-3943

SPRZEDAM DOM oraz działkę
ogrodniczą, 2160-497
r-3948
SPRZEDAM DOM jednorodzinny
w centrum Łomży, tel. 218-53-58;
0-604-25-40-46
r-3950-o
SPRZEDAM M-1 28 MKW, TEL.
218-54-47
R-3952
USŁUGI
ROBIN. Przewóz osób do Włoch
każdy piątek, tel. 2180-152, 2182-
-714, wynajem busów
k-267-o
STUDNIE (086) 2185-991.
k-152-o
USŁUGI KOPARKĄ „Ostrówek”
wszelkiego rodzaju z samocho-
dem. Łomża, 216-33-34, kom.
0601 942 052.
r-1722-o
NAPRAWA: pralki, lodówki; 218-
-07-07; 218-09-16.
r-1647-o
WYPISYWANIE TABLIC NA-
GROBKOWYCH — fachowo i ta-
nio. Łomża, Poznańska 156, tel.
2180-801.
fak.1080-o
WYKOPY ZIEMNE koparkami +
usługi transportowe, tel. 2160-
-423.
fak.1084-o
PRZYWÓZ ŻWIRU, piasku i czar-
noziem. Usługi koparką i spy-
chem, tel. (086) 219-14-92; kom.
090-677-358 lub 0602 17-52-61.
r-3413-oo
NAGROBKI GRANITOWE —
niskie ceny na gotowe pomniki
pojedyncze. WYPISYWANIE TAB-
LIC NAGROBKOWYCH — duży
wybór ornamentów i krojów liter,
Łomża, Poznańska 156 (teren
STW), tel. (086) 2180-801.
k.z.o
NAJTANIEJ TRANSPORT Merce-
des 1 t. 218-30-88; 0604 364 574.
r-3692-o
UKŁADANIE KOSTKI brukowej,
215-75-52; 0604-173-082.
fak.1304-o
REKLAMA SAMOCHODOWA,
świetlna, przestrzenna, szyldy, tab-
liczki, wizytówki b. tanio, Łomża,
Poznańska 156 (przy Stacji Paliw),
tel. 2180-801.
k.z.o
KOMPUTEROPISANIE „OPO-
KA”, 216-48-39; 0604 300-066.
r-2948-o
KOMINKI, kier. (0217) 569-23
Ostrów Mazowiecka.
r-3421-oo
USŁUGI RTV, Śniadeckiego 17,
218-00-01.
fak.1191-o
RENOWACJA MEBLI TAPICER-
SKICH, 216-61-02.
r-3494-oo

Ornamenty
Napisy ozdobne
na tablicach nagrobnych
Firma Kamieniarska
"ŚWIĘTA ANNA"
Łomża, ul. Poznańska 156
tel.(086) 2 180-801
RENOWACJA MEBLI tapicer-
skich, 219-05-49.
r-3623-o
INSTAL-BUD poleca kotły nie-
mieckie firmy BRÓTJE, ul. Bema
11, tel.. 0604 429-296 lub 0604
524-115.
fak.1299-oo
NAPRAWA: pralki, urządzenia
chłodnicze, 219-03-33.
r-3763-o
SZPACHLOWANIE, GLAZURA,
terakota, rigips, 219-22-82, 0606
277 265.
r-3704-oo
„INSTAL-BUD” poleca instalacje
hydrauliczne, niskie ceny, tel.
0604 524 115.
fak.1299-oo
VIDEOFILMOWANIE, 218-09-55.
r-3672-o
CZARNOZIEM, ŻWIR, piasek.
Usługi koparką „Ostrówek”, wy-
wóz gruzu, tel. 2160-625, kom.
0602 828 318.
fak.1284-o
USŁUGI KOPARKĄ i samocho-
dem ciężarowym — żwir, piasek
czarnoziem z dowozem, 219-26-
-46.
fak.1285-o
BELGIA, NIEMCY — niedziela,
poniedziałek, (085) 739-16-94
k.z.-o
POŻYCZKI NISKOPROCENTO-
WE. Tani kredyt mieszkaniowy,
218-54-81 wew. 236
f-1312-o
SZAFY — ZABUDOWY, układanie
paneli, 216-38-33
r-3827
UKŁADANIE PODŁÓG, cyklino-
wanie, szpachlowanie, glazura,
216-72-21
r-3829
CZYSZCZENIE DYWANÓW, tapi-
cerek, 218-67-02; 0602 290-731.
fak.1340-o
USŁUGI BUDOWLANE remonty
i wykończenia wnętrz, tel. 218-59-
-41.
r-3841-o
TYNKI, GLAZURAA, malowanie,
szpachlowanie, tel. 0606 130 798.
r-3852
UKŁADANIE, CYKLINOWANIE,
217-56-94.
r-3856-o
SZPACHLOWANIE, MALOWA-
NIE, terakota, 216-62-88.
r-3857-o
SZPACHLOWANIE, MALOWA-
NIE, glazura, terakota, 219-84-66.
r-3858-o
USZCZELNIANIE OKIEN, pię-
cioletnia gwarancja, 218-67-02;
0602 290-731.
fak.1340-o



UDZIELAM LEKCJI gry na pianinie, 216-48-56.

r-3859-o

HYDRAULIKA, GLAZURA, suche tynki, 218-21-95.

r-3862

RENOWACJA MEBLI tapicer-
skich, tel. 216-00-62; tel. kom.
0604 739-389.

r-3878

BUSEM przewóz osób. Lotnisko,
2186-879.

r-3895

COTYGODNIOWE WYJAZDY
Hannover — Bremen — Ham-
burg, 0602 609 003; 2180-913,
8.00-18.00 216-44-30.

r-3901

WYKONUJĘ BRAMY, balustrady i
ogrodzenia kute i tradycyjne;
0-603-92-76-66; 217-53-15, po
20.00 218-44-21

r-3908

MAGIEL — TANIO. Zapraszamy,
ul. Kanalna 14

r-3412

BIURO PODATKOWE — księgi,
VAT, ZUS, doradztwo, Łomża,
219-09-90

f-1347-o

ZABUDOWY BALKONÓW z
pleksy szwedzkiej. Modernizacja,
uszczelniania okien, tel. 2190-559
wieczorem

r-3919

BELGIA, NIEMCY, HOLANIA,
tel. (086)218-53-89, 0-603-396-731
wyjazd piątek

r-3920-o

PLYTY GIPSOWO-KARTONO-
WE, szpachlowanie, malowanie,
tel. 218-64-48; 0604 802 868.

fak.1344-o

MATEMATYKA-KOREPETYCJE
tanie-skutecznie. Udogodnienie,
zajęcia indywidualne w domu uc-
nia, 2190-470.

r-3894

KOMPUTEROPISANIE, 218-69-
-31, 0-603-211-189

r-3921

KOMPUTERY NA ZAMÓWIENIE
— tanio, gwarancja, raty, 218-18-
-91

r-3928

PRZEWÓZ: Hanower- Frankfurt,
okolice, piątki, (086) 2186-313;
0-602-18-55-99

r-3931-o

USA — WYJAZDY, praca, łączenie
rodzin. Aplikacje do konsulatów i
urzędów, 0-604-400-759

r-3933

PANELE, PLYTY GIPSOWE, szpa-
chlowanie, malowanie, tapetowa-
nie, 216-96-32.

r-3940

PRACA

P.R.E. i B. „MIPA” w Białymstoku,
ul. Ciołkowskiego 24 zatrudni
elektromonterów, elektromonte-
rów brygadzystów, kierowników
robót elektrycznych lub kandyda-
tów na kierowników do pracy na
terenie Warszawy i Polski, tel.
(085) 7412-306.

fak.1273-o

ZATRUDNIĘ MURARZA, kierow-
cę-mechanika (ciężarowe), opera-
tora spychacza, tel. 0604 15-20-65.

f.1306-oo

WGN — NIERUCHOMOŚCI:
projekty architektoniczne, kredy-
ty, Legionów 54/2 (086) 218-93-
-98.

fak.1260-o

UWAGA! ORGANIZUJEMY KURS:

- palacz C.O.,
- kierowca wózków
akumulatorowych i
spalinowych,
- minimum sanitarne,
- BHP,
- Prawo jazdy: kat. B już 400 zł

Zapisy:

Ośrodek Szkolenia Zawodowego
ul. Długa 4, Łomża, tel. 216-25-50

fak. 3884

Nowa kancelaria radcy prawnego
Antoniego Bycul — byłego radcy w UW
oferuje:

kompleksową obsługę prawną podmiotów
gospodarczych i osób fizycznych:
— reprezentację przed sądami, admini-
stracją, ZUS, KRUS i Kasami Chorych,
— reprezentowanie osób występujących
o odszkodowanie z tytułu nieprawidło-
wego leczenia w placówkach służby
zdrowia.

Budynek Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego
Łomża, ul. Nowa 2, pokój 227;
tel. 216-42-71 wew. 242
tel. dom. po 19.00 218-10-40
poniedziałek-piątek godz. 9.00-15.00

fak.

RADIO TAXI — Bis 96-23,
trudni kierowców, Kwadrans
35.

MŁODYCH, OPERATYWN
Firma Handlowa zatrudni, 218-
-209.

BEZROBOTNYCH ZATRUDNIĘ
MY, 0604-481-584.

GRECJA — pomoc domowa
57 lat, tel. po 18.00 (085) 745-
-26 lub 0-604-736-878

DOŚWIADCZONA KSIĘGOWA
podejmie pracę na umowę-zlecenie,
tel. 218-37-05, po 16.00.

ŚLUSARZ-SPAWACZ elektryczny
gazowy samochodowy również
hydraulika — szuka pracy, 218-
-28.

DZIEWCZYNA POSZUKUJĘ
PRACY, tel. 218-07-60, po 19.00

SZYCIE RĘKAWIC robotniczych
praca chałupnicza, tel. 2191-
po 14.00.

POSZUKUJĘ KIEROWCY z
chodem dostawczym, tel. 218-
-60, po 18.00 0604 286 783.

ZATRUDNIĘ MŁODEGO
czyżnę, tel. 216-98-98.

BEZROBOTNA NAUCZYCIELKA
zaopiekuję się dzieckiem
pomocze w odrabianiu lekcji
271-81-84.

ZATRUDNIMY PRZEDSTAWICIELA
HANDLOWEGO, kształcenie średnie, prawo
kat. „B”, również z własnym
chodem, tel. WIOMAR s.c., 218-
-642.

ZATRUDNIMY OSOBY do
dłu obwoźnego, wysokie zarobki,
wymagana dyspozycyjność, ma-
widziany samochód ciężarowy,
0602 511 406.

DO HANDLU obwoźnego zatrudni-
nię, tel. 218-55-11, po 18.00.

PRZYJMĘ PRACOWNIKA do
ni samochodowej, 216-45-49.

ZATRUDNIĘ W MYJNI do
Sprzedam Omega 1995
2188-030.

OGŁOSZENIA DROBNE „KONTAKTY”
przez miesiąc znajdują się
komputerowym banku Informacji
dłowo-Uslugowej, tel. 957.
Zadzwoń, sprawdź!



WIMAT

W SPRZEDAŻY STOŁY I KRZESŁA KAWIARNIANE
18-400 ŁOMŻA

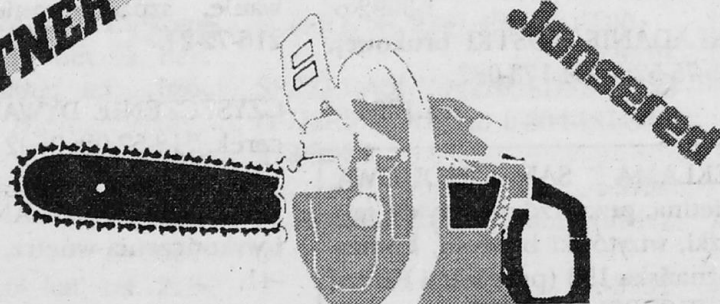
TEL. 218-23-09

Al. Piłsudskiego 58

k.z.-o

Husqvarna

PARTNER



ŁOMŻA

ul. Nowogrodzka 60

tel. 216-69-10

AGREGATY PRĄDOTWÓRCZE

ORIENT

**Dynamicznie rozwijająca się firma
w branży spożywczej
poszukuje**

przedstawicieli handlowych (van sellerów)
tel. 0-604 63-16-32

fak. 1235



KONTAKTY

Ryby małe, większe i całkiem duże

karpie, liny, karasie,
jazie, sumy, szczupaki

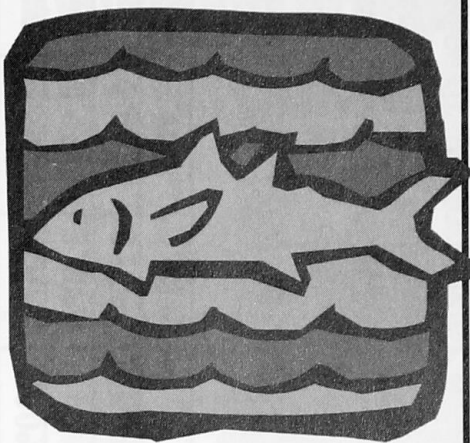
oferuje hodowcom (i smakoszom)
łomżyński okręg PZW

Pamiętaj!

RYBY TO SAMO ZDROWIE

**ZAPRASZAMY: II połowa października
ośrodek zarybieniowy Wilamowo**

Bliższe informacje tel. 216-39-00 lub 216-29-76
bądź w biurze Zarządu Okręgu przy ul. Senatorskiej 8.



OKNA DRZWI



TERRAZYT
Okna i drzwi na całe życie

**Terrazyt to jakość
w każdym
wymiarze okna !!!**

**Specjalny rabat
na stolarkę PCV i ALUMINIUM
na zamówienie ***

Zapraszamy

ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210
TEL. (086) 218-65-65 FAX. (086) 218-00-55
ŁOMŻA, UL. KOPERNIKA 21
TEL/FAX (086) 216-45-26, TEL. 0604 221092
ŁOMŻA, UL. WYSZYŃSKIEGO 2 paw. 7
TEL. 090 39-75-21
TEL/FAX. (086) 219-83-65
ZAMBRÓW, UL. BIAŁOSTOCKA 2
TEL./FAX. (086) 271-86-26
CIECHANOWIEC, UL. DWORSKA 34
TEL./FAX. (086) 2772-211
KOLNO, UL. WOJSKA POLSKIEGO 19
TEL. 0604 406867

* rabat dotyczy stolarstwa zamówionego
w miesiącu październiku
z terminem realizacji do końca grudnia

RENUMERATA POCZTOWA NA GRUDZIEŃ — DO 10 LISTOPADA!

POŚREDNICTWO W ZAKRESIE
OBROTU NIERUCHOMOŚCIAMI

"LOCUM" S.C.

KUPNO • SPRZEDAŻ • WYNAJEM

Nasze doświadczenie to TWÓJ zysk

16-400 Suwałki, ul. Utrata 2b (lp)

tel./fax (0-87) 566-35-12

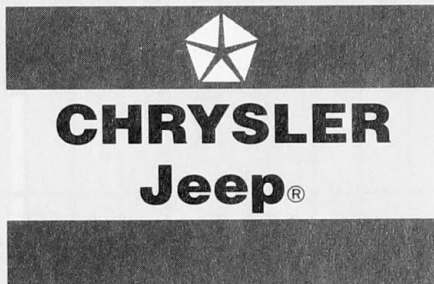
19-400 Olecko, Plac Wolności 4/4

tel./fax (0-116) 520-20-73

01-445 Warszawa, ul. Ciotka 15

tel./fax (0-22) 37-64-18

Nam możesz zaufać



Auto-Breczko

Kol. Grabówka, ul. Klonowa 2A

15-524 Białystok

tel. (0-85) 741-88-88

VECTRA

**KOMFORT
W DOBRYM STYLU**



OPEL

ZAPRASZAMY

Przedsiębiorstwo Prywatne Dariusz Pindur
Giżycko, Aleja 1 Maja 17
tel. (087) 428 19 52

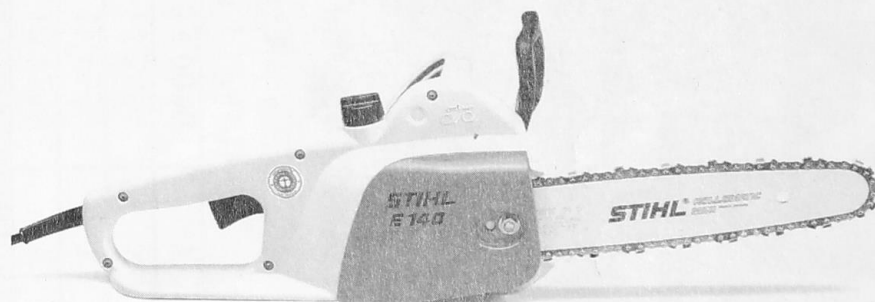
PROMOCJA!!! OPONY TAŃSZE DO 15%

**Podniebne
KONTAKTY**



czyli
**przednia
impreza
w
Wysokiem
Mazowieckiem
niedziela
17
października
lotnisko!**

**Niewiarygodna cena
za wiarygodną markę**



pilarka elektryczna E 140

495,00 zł

ZAPRASZAMY!

ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne
Sprzedaż prowadzą wyłącznie autoryzowani dealerzy firmy STIHL.

Białystok - Kawaleryjska (Targowica paw. 1), 090 265 126,
Bohaterów Monte Cassino 6, paw. 17; **Ciechanowiec** - Dworska;
Czyżew - Nurska 13 (pawilon GS); **Kolno** - Wojska Polskiego
46G, tel. 278 33 12; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 164 466; **Maków**
Maz. - Kopernika 4, tel. 717 02 40; **Mońki** - Białostocka 51, tel.
716 48 69; **Ostrołęka** - Bogusławskiego 26 (PSS Stodoła), tel.
0604 22 98 34, 0604 22 98 35, Żeromskiego PKP, tel. 760 52 25;
Ostrów Mazowiecka - Broniewskiego 14, tel. 623 71,
Sikorskiego 28, tel. 525 64; **Rudka** - 3 Maja 28, tel. 73 94 332;
Wysokie Maz. - 1000-lecia 4, tel. 752 316;
Zambrów - Wilsona 10, tel. 71 69 07. **STIHL**

VIKING

Urządzenia,
które wyróżnią Twój ogród.

Komfort

- RV SYSTEM - gwarantujący doskonałe koszenie i zbieranie trawy
- duży kosz na trawę o konstrukcji skrzyniowej
- centralna regulacja wysokości koszenia
- łożyskowane koła jezdne

Jakość i moc

- silniki QUANTUM lub QUATTRO amer. firmy BRIGGS & STRATTON
- optymalna szerokość koszenia
- podwozie - "ABS-STAPRON"

Nowoczesna stylistyka

- Linea S



DEPOZYTY WALUTOWE

Termin	Stopa % zmienna		
	USD	DEM	EUR
Bieżące	2,60%	2,50%	2,50%
1 tydzień	3,00%	2,55%	-
2 tygodnie	3,50%	2,60%	-
3 tygodnie	3,80%	2,65%	-
1 miesiąc	4,40%	2,70%	2,70%
2 miesiące	4,50%	2,80%	-
3 miesiące	4,70%	3,00%	3,00%
6 miesięcy	4,90%	3,30%	3,20%
9 miesięcy	4,95%	3,40%	-
12 miesięcy	5,00%	3,50%	3,50%
24 miesiące	5,10%	3,50%	-

ATUTY „QUATRO”:

- Możliwość posiadania papieru wartościowego na okaziciela,
- Swobodne dysponowanie BPW „QUATRO” przez Klienta,
- Możliwość wykupu w dogodnym dla Klienta terminie,
- Progresywne oprocentowanie produktu,
- Bezpieczna, materialna forma oszczędzania,
- Jedyne na rynku produkt na okaziciela – bez konkurencji ze strony innych banków.

Bezpiecznie i zyskiem!

DEPOZYTY ZŁOTOWE

Termin	Stopa %	
	Zmienna	stała
ROR	9,70%	X
Wkłady i lokaty terminowe		
1 miesiąc	X	10,25%
2 miesiące	10,40%	X
3 miesiące	11,00%	10,50%
4 miesiące	11,10%	X
5 miesięcy	11,15%	X
6 miesięcy	11,25%	X
9 miesięcy	11,35%	X
12 miesięcy	11,50%	X
24 m-ce i pow.	13,00%	X
Wkłady terminowe na ror		
1 miesiąc	X	10,30%
3 miesiące	11,05%	X
6 miesięcy	11,30%	X
9 miesięcy	11,40%	X
12 miesięcy	11,55%	X
Rentierski wkład oszczędnościowy		
6 miesięcy	10,95%	X
12 miesięcy	11,15%	X
24 miesiące	12,20%	X
36 miesięcy	13,00%	X

BANKOWY PAPIER WARTOŚCIOWY „QUATRO”

Oprocentowany PROGRESYWNIE
aktualnie 11,16%

Bankowy Papier Wartościowy

QUATRO

Banku Gospodarki Żywnościowej S.A.

Cztery elementarne cechy czynią emitowany w czterech nominalach Bankowy Papier Wartościowy QUATRO atrakcyjną formą gospodarowania finansami:

Po pierwsze stanowi progresywnie oprocentowaną inwestycję kapitałową

Po drugie jest sprawdzoną, pewną i materialną formą oszczędzania

Po trzecie jest źródłem bezpiecznych zysków

Po czwarte dzięki wystawieniu na okaziciela oraz dowolnemu terminowi wykupu, daje możliwość swobodnego obrotu



QUATRO

inwestujesz

oszczędzasz

zarabiasz bezpiecznie

swobodnie dysponujesz



BANK GOSPODARKI ŻYWNOSCIOWEJ
BEZPIECZNY W 2000 ROKU

bezpłatna infolinia 0 800 423 423

Łomża, ul. Dworna 12, tel. (086) 216-54-16

Grajewo
ul. Wojska Polskiego 55
tel. (086) 272-37-34

Wysokie Mazowieckie
ul. Ludowa 15
tel. (086) 275-23-99

Zambrów
Al. Wojska Polskiego 25
tel. (086) 271-08-43

BANK GOSPODARKI ŻYWNOSCIOWEJ S.A.

ŁOMŻA, ul. Dworna 12, tel. 216-54-16

GRAJEWO, ul. Woj. Polskiego 55, tel. 272-37-34

WYSOKIE MAZ. ul. Ludowa 15, tel. 275-23-99

ZAMBRÓW, AL. Woj. Polskiego 25, tel. 271-08-43

ZAPRASZAMY!

**KONTAKTY W PRENUMERACIE POCZTOWEJ:
NA GRUDZIEŃ – DO 10 LISTOPADA
CHCESZ MIEĆ W DOMU BEZ DOPLATY KONTAKTY
WYSTARCZY, ŻE POWIESZ O TYM DORECZCIELOWI!**